

HISTORIA I HERALDYKA GMINY KONIUSZA

Wstęp

Ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 roku zezwala jednostkom samorządu lokalnego na posiadanie swoich symboli. W praktyce okazało się, iż ustawodawca rozumiał pod tym pojęciem herb, logo lub jednostkowy sztandar. Dopiero ustawa o samorządzie powiatowym: artykuł 12 ustęp 10 z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz. U. Nr 91, poz. 578 z późn. zm.) i artykuł 3 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (Dz. U. Nr 31, poz. 130 z późn. zm.) zezwala powiatom (i innym jednostkom samorządu lokalnego) na posiadanie pełnego kompletu symboli, tj.: herbu, flagi, baneru, chorągwi, sztandaru i pieczęci.

Niewielu z nas uświadamia sobie, że zewsząd otaczają nas umowne symbole, które informują, ostrzegają, edukują i ułatwiają rozpoznawanie różnorodnych przedmiotów, instytucji i osób. W tej grupie znajdują się uproszczone znaki rozpoznawcze podmiotów gospodarczych, stacji radiowych i telewizyjnych itp., noszące nazwę — logo, a także znane powszechnie odznaki i emblematy klubów sportowych, czyli coś pośredniego między wspomnianym logo, a herbem.

Herby w Europie mają już prawie tysiącletnią tradycję. Herb w Polsce, jako oznaka władzy królewskiej lub książęcej, pojawił się stosunkowo późno, bo na przełomie XII i XIII wieku. Jako pierwsi zaczęli używać herbu Piastowie śląscy, a miało to miejsce w pierwszych latach XIII wieku. Ukoronowany srebrny orzeł w czerwonym polu, jako herb Królestwa Polskiego oficjalnie pojawił się dopiero w 1295 roku! Choć kilkadziesiąt lat wcześniej, w okresie rządów księcia Leszka Białego, był znakiem dzielnicy wielkopolskiej, a później dzielnicy senioralnej, czyli Ziemi Krakowskiej.

Herb jako znak identyfikacyjny poszczególnych polskich rodów rycerskich pojawił się również bardzo późno, bo w końcu XII wieku. Do tej pory wojom wystarczyło tzw. zawołanie — wspólne dla określonej grupy współziomków lub przedstawicieli jednego rodu. Niektóre rody (zwłaszcza zamożne) używały znaków własnościowych, podobnych do znanych wcześniej ludom koczowniczym — *tamgi*. Jak przypuszcza część historyków — w prostej linii wywodziły się one od skandynawskich lub starosłowiańskich runów. Blisko 40% polskich średniowiecznych herbów rycerskich łatwo zidentyfikować jako dawne runy, choć przyjęły one na tarczach herbowych kształty przedmiotów będących na wyposażeniu rycerstwa lub ich fragmentów np.: miecze, kopie, kosy, podkowy, łuki, strzały, topory, strzemiona, hełmy, elementy urządzeń oblężniczych itp. Burzliwy rozwój prawdziwej heraldyki rycerskiej to dopiero wiek XIV i XV. Blisko 50% średniowiecznych rycerskich herbów zakończyło swój „życie” w 1 połowie wieku XV.

Słabe ekonomicznie i demograficznie herbowe rody zanikały. Często były wchłaniane przez mocniejsze rody. Inne dobrowolnie na przechodziły pod znak silniejszego i zamożniejszego protektora. Śladem po biednych lub spauperyzowanych rodach rycerskich była znana w XVI i XVII wieku szlachta zagrodowa (szaraczkowa). Znacznie większa część znalazła się na niższym szczeblu w hierarchii społeczno-gospodarczej, przechodząc do stanu kmiecego lub miejskiego plebsu. Wśród nich znalazło się wielu potomków czternasto- i piętnastowiecznych sołtysów i wójtów, którzy po roku 1423 nie zdołali się „przebić” do stanu szlacheckiego. Niektórzy z nich nie potrafili udowodnić swojego szlacheckiego urodzenia, ze

względu na brak dokumentów lub świadków. Często po wymarłych i zanikłych w XIV i XV wieku rodach pozostały w źródłach, tylko same opisy herbów lub tylko zawołania. Inne rody, które używały podobnych graficznie herbów, „podpięły się” do herbów powszechnie znanych, którymi pieczętowały się zamożne rody, świadomie się pod nie podszywały.

Polska heraldyka miejska, jako graficzny symbol samorządu miejskiego, to zjawisko jeszcze późniejsze datowane na XIV i XV wiek. Tylko nieliczne miasta, zwłaszcza śląskie, małopolskie i pomorskie mogą się szczycić czternastowiecznymi, a nawet trzynastowiecznymi tradycjami herbowymi m.in.: Kraków, Szczecin, Gdańsk, Elbląg, Sandomierz, Płock, Bochnia, Olkusz, Wieliczka, Legnica, Wrocław, Świdnica i kilkanaście innych. Wcześniej praheraldycznymi symbolami miast, były znaki napieczęte z postaciami świętych — lub ich atrybutów — patronów miasta, miejscowego kościoła lub cechu. Ostatecznie herb, to ustalony według określonych zasad zwanych sztuką heraldyczną, znak osoby, wspólnoty rodzinnej (rodziny i rodu), wspólnoty terytorialnej: politycznej (państwa) lub samorządowej (województwa, powiatu, miasta, gminy, sołectwa), bądź wspólnoty zawodowej (cechów i korporacji, jak np. uniwersytety i inne szkoły wyższe) czy wspólnoty kościelnej (jak kapituły, zakony, klasztory).

Ponieważ herb pierwotnie, czyli w końcu średniowiecza, był przede wszystkim znakiem bojowo-rozpoznawczym, stąd też sztuka heraldyczna przewiduje dla niego postać kolorowego godła umieszczonego w kolorowym polu tarczy (rycerskiej) i szczegółowo określa jak wzajemnie mają się komponować barwy obu elementów (zasada alternacji barw). Zasada alternacji barw służy czytelności herbu (kontrastowości), dlatego nie kładziemy metalu (złota i srebra, a praktycznie żółtego i białego) na metal i koloru na kolor (głównie: czerwieni, błękitu, zieleni, czerni i purpury). Heraldyka zna (i ledwie toleruje) także barwy pomocnicze, które można stosować tylko w wyjątkowych przypadkach i to bardzo oszczędnie, są nimi: brąz, pomarańczowy, szary i tzw. barwa cielista. W niektórych przypadkach kolor czarny i szary, uznawany był zarówno za barwę, jak i metal (żelazo lub stal) i traktowany jest jako neutralny, który można łączyć z innymi kolorami lub metalami. Niedozwolone jest stosowanie odcieni barw, np. jasnozielonej, ciemnozielonej, turkusowej, różowej, bordowej, jasnobłękitnej czy granatowej. Rysunek godła powinien być wyraźny, bez cieniowania i tzw. trójwymiarowości. Ma tu zastosowanie stylizacja i uproszczenie figur, ale należy unikać malarstwa i grafice „nowoczesnych form”.

Sztuka heraldyczna to także umiejętność doboru jak najmniejszej liczby znaków i figur heraldycznych oraz barw, tak by najprecyzyjniej określał właściciela herbu. Przy opracowaniu herbu, należy dążyć by pole tarczy miało jedną barwę lub metal oraz 1 — 2 figury, zachowując przy tym zasadę alternacji barw.

Tym samym współczesna heraldyka samorządowa odwołuje się do występującej jedynie w Polsce, zasady heraldycznej (szlacheckiej, ziemskiej i miejskiej), wykształconej w okresie od 2 połowy XIII do połowy XVI wieku, która to charakteryzowała się jednobarwnym polem tarczy z 1-2 znakami heraldycznymi. Od 2 połowy XVI wieku w heraldyce polskiej daje się zaobserwować zachodnioeuropejski manierizm, polegający na tworzeniu herbów złożonych i wielopolowych — obcych polskiej tradycji oraz „udziwnionych” tarcz i kartuszy. Swoiste „zaśmiecenie” polskiej heraldyki rodowej i miejskiej nastąpiło w wiekach XVIII i XIX. Wpływ na to miały heraldyczne tradycje zaborców, nie liczące się z polską tradycją. Wiek XX to heraldyczne „niechlujstwo”, spowodowane zarówno niewiedzą projektodawców herbów, jak i uwarunkowaniami politycznymi, mającymi miejsce w latach 1948 — 1989. W modzie były socjalistyczne i industrialne symbole (robotniczo-chłopskie), kosztem wielowiekowych „obszarniczo-burżuazyjno-klerykalnych” symboli.

Po co gminie, miastu lub powiatowi herb? Otóż **herb, jako oznaka lokalnej wspólnoty samorządowej**, może być umieszczony na fladze gminnej, sztandarze gminy, pieczęciach

gminy, na odznakach (łańcuchach, laskach, medalach itp.) władz powiatowych, miejskich i gminnych (wojewody, prezydenta miasta, starosty, burmistrza, wójta, wice-starosty, wice-burmistrza, wice-wójta oraz przewodniczącego rady, jego zastępców i członków rady), na budynkach będących siedzibami władz powiatu, miasta, gminy (rady), w salach posiedzeń tych władz, na budynkach stanowiących własność samorządową, tablicach pamiątkowych fundowanych przez władze samorządowe, pismach, wizytówkach i okolicznościowych drukach władz np. gminy, a jeśli rada samorządu wyrazi zgodę także i niższych urzędników zarządu powiatu, miasta lub gminy oraz na ozdobnych słupach granicznych jednostki samorządowej (tzw. „witaczach”) i okolicznościowych transparentach. Wyjątkowo, na przedmiotach, wydawnictwach oraz środkach transportu i masowego przekazu (prasie, telewizji) osób i podmiotów nie urzędowych, ale wyłącznie czasowo i na mocy specjalnej zgody (uchwały) rady samorządu. Korzystający z herbu mogą wnosić z tego tytułu opłaty.

Flaga i chorągiew (weksylia) to znaki bojowo-rozpoznawcze lub rozpoznawcze wykonane z tkaniny i barwione wedle podobnych zasad, które obowiązują w heraldyce. Mogą być na stałe lub czasowo przymocowane do drzewca lub zawieszane swobodnie (na linie) na maszcie. Pozostałe rodzaje weksyliów to: proporce, proporczyki, bandery, banery i sztandary. Najczęściej spotykane w Polsce proporce płata flagi (stosunek wysokości do długości) to: 5 do 8. Chorągiew jest najstarszym polskim weksylium, znana już na początku XII wieku, prawie zawsze z wyhaftowanym, naszytym lub namalowanym herbem lub godłem herbowym i barwami występującymi w samym herbie, którego godło chorągiew przedstawia, przytwierdzona na stałe do drzewca. Chorągiew występuje najwyżej w kilku egzemplarzach.

Flaga to płat barwionego materiału, często bez godła herbowego, który może być mocowana do drzewca lub zawieszana swobodnie (na linie) na maszcie i może być powielana w nieograniczonej liczbie egzemplarzy.

Zastosowanie flagi gminnej. Flagę gminy **podnosi się** (nie wywiesza lub wieszają!) na maszt znajdujący się na budynku lub przed budynkiem. Należy przestrzegać by nie znajdowała się wyżej niż flaga państwowa, wojewódzka lub powiatowa. W przypadku podniesienia na budynku obok siebie flagi państwowej i flagi gminnej, to flaga państwowa powinna się znajdować po heraldycznej prawej stronie, (czyli na lewo od patrzącego). W przypadku trzech weksyliów, np.: wojewódzkiego i powiatowego, to flagę wojewódzką umieszcza się pośrodku, powiatową po prawej (lewej dla patrzącego), a gminną po lewej (prawej dla patrzącego).

W przeciwieństwie do flagi państwowej i wojewódzkiej, flaga powiatowa lub gminna może być podnoszona wyłącznie na obiektach powiatowych lub gminnych, chyba, że władze gminne (powiatowe) wyrażą zgodę na oflagowanie innych obiektów i obszarów, gdyż jest ona tzw. flagą urzędową.

1. Położenie geograficzno-przyrodnicze Gminy Koniusza

Gmina Koniusza znajduje się w zachodniej części powiatu proszowickiego, wchodzącego w skład woj. małopolskiego. Od zachodu graniczy z miastem i gminą Słomniki i gminą Iwanowice; od północy z gminą Radziemice, od wschodu z miastem i gminą Proszowice, a od południa z gminą Igołomia-Wawrzeńczyce w powiecie ziemskim krakowskim. Powierzchnia gminy Koniusza wynosi 88,85 km², a liczba mieszkańców nieco przekracza 8500 osób (w ostatnim dziesięcioleciu zmniejszyła się o prawie 500 osób). Pod tym względem, zajmuje w woj. małopolskim 109 miejsce (na 182 gminy), a w pow. proszowickim drugie. Jest to, więc gmina średniej wielkości. W obecnym kształcie gmina powstała w roku 1973 z połączenia dwóch gmin: Koniusza i Wierzbnego. Historyczna ziemia koniusko-wierzbnowska to teren czterech parafii: bórkowskiej, czulickiej, koniuskiej i niegardowskiej. Sołectwa „pozyskane” to Czernichów, Głew, Głewiec i Szarbia z parafii igołomskiej oraz Karwin z parafii poborowskiej (ob.

dobranowickiej). Sołectwa „utracone” na rzecz sąsiednich gmin to: Jazdowiczki z parafii koniuskiej, Czulice i Karniów z parafii czulickiej, Błogocice i Czechy z parafii niegardowskiej oraz Skrzyszowice i Lososkowice z parafii biórkowskiej. Obecnie na gminę składa się 29 sołectw: Biórków Mały, Biórków Wielki, Budziejowice, Chorążyce, Czernichów, Dalewice, Glew, Glewec, Gnatowice, Górka Jaklińska, Karwin, Koniusza, Łyszkowice, Muniaczkowice, Niegardów Kolonia, Niegardów, Piotrkowice Małe, Piotrkowice Wielkie, Polekarcice, Posądz, Przesławice, Rzędowice, Siedliska, Szarbia, Wąsów, Wierzbno, Wroniec, Wronin, Zielona. W stolicy gminy — Koniuszy mieszka zaledwie 260 osób, jest to prawdopodobnie najmniejsza stolica gminy w Polsce! Pozostałe miejscowości są niewiele większe: Piotrkowice Małe — 800 osób, Wronin — ok. 550 osób, cztery sołectwa: Karwin, Łyszkowice, Posądz i Wierzbno liczą od 420 do 480 mieszkańców, nieco mniej (po 320-380 osób) mieszka w pięciu sołectwach: Biórków Mały, Biórków Wielki, Dalewice, Piotrkowice Wielkie i Przesławice. Zupełnie małe są sołectwa: Wąsów, Wroniec i Zielona (od 120 do 150 osób), a wyjątkowo małe — Budziejowice, gdyż liczą zaledwie 60 mieszkańców. Przez teren gminy przebiegają drogi wojewódzkie i powiatowe, m.in. drogą Kraków — Proszowice i Słomniki — Proszowice, a także Kocmyrzów — Raclawice oraz Przesławice — Igołomia.

Geograficznie — gmina Koniusza od północnego-zachodu obejmuje południowy skrawek Wyżyny Miechowskiej i centrum Płaskowyżu Proszowickiego. Charakteryzującego malowniczymi pagórkami i dolinami oraz parowami. Najwyżej położone miejsca gminy znajdują się na wysokości 300-318,5 m n.p.m — rejon Koniuszy i Posądz, m.in. Góra Koniusza i Patrolnia; 275-316,5 m n.p.m — rejon Biórkowa Małego (m.in. Sowiec Góra), Zielonej i Wronina oraz 265-275 m n.p.m — w rejonie Glewa. Przepływające przez gminę rzeki, rzeczki i strumienie (Szreniawa, Ścieklec, Ropotek (Kitlowiec, Kiklowiec) i Goszcza) tworzą dna łęgowych dolin znajdujących się na ogół 40-60 metrów poniżej poziomu sąsiednich pagórków (szerokich garbów). Najniższe położone miejsce w gminie znajduje się w dolinie Szreniawy (210 m n.p.m) w pobliżu Piotrkowic Małych. Charakterystyczne dla rzeźby terenu gminy są głębokie, malownicze parowy, strome pagórki z wysokimi miedzami porośniętymi zaroślami. Teren gminy jest prawie całkowicie pozbawiony lasów i gajów (zaledwie 0,4% powierzchni gminy!). Kolejne 2,7% powierzchni gminy zajmują dawne podworskie parki, łąkowe zagajniki i zarośla, a także wody (rzeki, strumienie, stawy, sadzawki, trzęsawiska). Wokół rozciągają się pola uprawne (86,9%), łąki (9,1%), pastwiska (0,2%) i sady (0,4%), które zajmują łącznie 96,6% powierzchni gminy. Lasy i gaje zajmują zaledwie Resztę (0,2%) stanowią inne nieużytki, w tym: place, tereny zabudowane i drogi. Nic w tym dziwnego, gdyż tereny te tysiące lat temu tworzyły enklawy stepowe, charakterystyczne, np. dla pld.-wsch. Lubelszczyzny lub Podola na Ukrainie, z rzadka porośniętymi liściastymi zagajnikami (grabowo-bukowo-dębowymi, rzadziej sosnowymi) i krzewami (leszczyna, tarnina, dreń świdwa, kruszyna, kalina koralowa, głóg i szakłak). W dolinach cieków wodnych pospolicie występuje wierzba, topola i olcha.

Obrzeża zagajników, miedz i strumieni porastają endemiczne gatunki flory, np. zawilec wielokwiatowy, rojnik pospolity, sasanka łąkowa, a także oman wąskolistny, główienka wielkokwiatowa i wiele innych. Cechą charakterystyczną gminy są doskonałe gleby czarnoziemny lessowe i gleby brunatne właściwe (I i II klasa) i gleby lessowe (II i III klasa) na podłożu ilasto-gliniastym na pagórkach płaskowyżu proszowickiego oraz w północnej części — lessy na rędzinach lub same rędziny. Gleby najwyższych klas zajmują 86,8% (I klasa — 46,2%, a II klasy — 40,6%), a III klasy — 8% oraz IV klasy — 4,8% powierzchni gruntów ornych. 67,9% powierzchni gminy leży na gruntach najwyższej klasy.

Warunki klimatyczne są tutaj korzystne, specjalnie nie różniące się od warunków panujących w sąsiednich gminach należących również do subregionu Wyżyny Miechowskiej i Płaskowyżu Proszowickiego. Średnie temperatury roczne są nieco wyższe od średnich dla

obszaru Małopolski, natomiast opady są znacznie niższe. Pokrywa śnieżna zalegająca tutaj około 2,5 miesiąca w roku i na ogół nie przekracza 10-15 cm.

Obszar gminy położony jest na granicy lub poza zasięgiem silnego zanieczyszczenia powietrza i gleb z nowohuckiego kombinatu metalurgicznego.

Żyzne gleby (czarnoziemy) ziemi proszowickiej, a tym samym i gminy już od wieków sprzyjały uprawie wszystkich rodzajów zbóż, roślin motylkowych i okopowych oraz warzyw i jarzyn. Duże znaczenie miała hodowla bydła, trzody chlewnej i drobiu. W końcu XVIII wieku zaczęto tu uprawiać tu ziemniaki (odtąd podstawa żywienia), a od końca XIX wieku buraki cukrowe. Przełom w życiu mieszkańców gminy przyniosła uprawa tytoniu, którą rozpoczęto jeszcze w latach trzydziestych XX wieku. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Koniusza były zagłębem tytoniowym. Struktura upraw przedstawiała się następująco: zboża 56,7%, ziemniaki — 8,5%, uprawy przemysłowe (głównie tytoń) — 13,9%, warzywa i jarzyny — 6,1% i inne 14,8%. W końcu lat czterdziestych XX wieku dominować zaczęła wysokowydajna uprawa warzyw i jarzyn, głównie: cebuli, ogórków, pomidorów, kalafiorów, kapusty, papryki, sałaty, czosnku, sałaty pekińskiej oraz roślin korzeniowych (marchwi, pietruszki, selerów, buraków czerwonych i porów) także ziemniaków na frytki. Od początku XXI wieku pojawiły się w gminie, uprawy ekologiczne. W ten sposób uległa zmianie struktura użytkowania ziemi: zboża — 45%, ziemniaki — 8,2%, buraki pastewne — 4%, warzywa i jarzyny — aż 35%, a pozostałe uprawy stanowią jedynie 7,8%. Załamała się uprawa tytoniu i buraków cukrowych. Rolnictwo to podstawa egzystencji mieszkańców gminy, gdyż na jej terenie nie ma znaczących podmiotów gospodarczych, a tym bardziej zakładów przemysłowych, nawet tych przetwórczych.

Pod względem etnograficznym wszyscy mieszkańcy ziemi koniuskiej zaliczani są do grupy Krakowiaków Wschodnich, również wszyscy posługują się (raczej posługiwali się) gwarami środkowo-małopolskimi. Pod względem folklorystycznym mieszkańcy (obrzędy ludowe, strój ludowy, pieśni ludowe) zaliczani są do grupy kulturowej północno-krakowskiej (słomnicko-miechowskiej), a niewielka część do wschodnio-krakowskiej (proszowicko-skalmierskiej). Oczywiście wszystkie wymienione cechy kulturowe, gwary i zwyczaje w zdecydowanej większości uległy zatarciu w ostatnim wieku. Do naszych czasów dotrwały w formie szczątkowej. Wpływ na to miał awans cywilizacyjny i gospodarczy gminy po II wojnie światowej. Wielu mieszkańców utrzymuje ożywione kontakty, pracuje lub uczy się w pobliskim Krakowie. Należy dodać, że w samym Krakowie (głównie Nowej Hucie) mieszka parę tysięcy ludzi, którzy pochodzą (albo ich dziadkowie albo rodzice) z wiosek wchodzących w skład gminy.

2. Zabytki gminy Koniusza

Na terenie gminy Koniusza znajdują się obiekty o charakterze zabytkowym, m.in.: kościoły w Biórkowie Wielkim, Koniuszy i Niegardowie, kaplice w Dalewicach i Wierzbnie oraz dwory, parki i zespoły zieleni podworskiej we wsiach: Biórków Wielki, Dalewice, Piotrkowice Małe, Łyszkowice i Górcze Jaklińskiej oraz młyny nad Szreniawą i Ścieklcem (np. w Górcze Jaklińskiej), ale nie są to zabytki najwyższej klasy. Zazwyczaj pochodzą one z okresu: od 2 poł. XVII wieku do początków wieku XX.

Również z tego okresu pochodzą kościoły w Koniuszy i Niegardowie. Obydwa zostały zbudowane na miejscu świątyń drewnianych, niektóre z nich zbudowano najprawdopodobniej jeszcze w wiekach XIII-XIV. Drewniany kościół w Koniuszy przetrwał do 1 poł. XV wieku, a w Niegardowie do poł. XVI wieku. Do połowy wieku XVII dotrwał pierwszy drewniany kościół w Biórkowie Wielkim. Kolejne kościoły w Koniuszy i Niegardowie wystawiono jako murowane, ale obecny wygląd jednego i drugiego niewiele ma wspólnego z pierwowzorami.

Ocalałe osiemnastowieczne dworki, zabudowania folwarczne uległy zniszczeniu jeszcze przed II wojną światową. Zachowały się jedynie pojedyncze, stosunkowo stare zabytki w kościołach, są to głównie wyposażenie (obrazy, rzeźby, dzwony), sprzęty i naczynia liturgiczne. Nie dotrwały do naszych czasów solidne, murowane lub drewniane dwory, a nawet pałace, np. w Piotrkowicach Małych. Trudno się temu dziwić, gdyż na ziemi koniuskiej, proszowickiej i na pozostałych terenach ziemi krakowskiej budowano głównie z drewna. Szanse na przetrwanie tych zabytków do naszych czasów były nikłe. Trwałość takich budowli w niesprzyjających warunkach klimatycznych ziemi proszowickiej, nie była większa niż 100-150, a w najlepszym przypadku 200 lat, np. surowym klimacie górskim te szanse byłyby dużo większe.

Zachowane zabytki to głównie: kościoły i dzwonnice, kapliczki i figury przydrożne, dworki i zespoły parkowe oraz pojedyncze zabudowania chłopskie, a także wyposażenie kościołów.

a) Kościoły:

— kościół parafialny p.w. **Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Biórkowie Wielkim**. Pierwsza źródłowa wzmianka o kościele parafialnym pochodzi z 1383 roku. Pierwotny kościół był drewniany, kolejny zbudowano lub odbudowano ok roku 1452. Kościół ten w II połowie XVI wieku został zrujnowany przez innowierców. Istniejący do dnia dzisiejszego drewniany kościół wznosił w roku 1633 ksiądz Marcin Brzeski. Najcenniejszymi zabytkami w kościele są: posagi Chrystusa Zmartwychwstałego — gotycka z XV wieku oraz druga — późnobarokowa. Ołtarz główny i dwa boczne są rokokowe. W głównym ołtarzu obraz Wniebowzięcia NMP z XVIII wieku w srebrnej sukience.

— kościół parafialny p.w. **św. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Według tradycji kościół był ufundowany już w XII w. Pierwsza informacja źródłowa o parafii i kościele pochodzi jednak z 1322 roku. Chociaż niepewne źródło (falsyfikat), wspomina kościół w Koniuszy już pod rokiem 1286. Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej do roku 1420 był on drewniany i niedługo po tym został rozebrany. Zapewne przed połową XV wieku wzniesiono kościół murowany — kamienno-ceglany (w roku 1470 już stał, gdyż wspomina go Jan Długosz). Nie była to zbyt solidna budowla, gdyż już w połowie XVII wieku musiano go gruntownie przebudować, ale i w następnych latach był wielokrotnie remontowany. W 2 połowie XVIII wieku kościół całkowicie spłonął od uderzenia pioruna. Odbudowa i przebudowa kościoła trwała od roku 1779 do 1784. W wieku XIX był wielokrotnie restaurowany. Kolejne remonty, przebudowy i powiększenia kościoła miały miejsce w roku 1923 i w latach 1951-56. W wyniku tych przebudów kościół całkowicie utracił swój pierwotny wygląd i styl. W latach 1970 — 80 w kościele wykonano nową polichromię. W zdecydowanej większości wyposażenie kościoła pochodzi z wieku XIX i XX. Tylko nieliczne zabytki sięgają XVII i XVIII wieku.

— kościół parafialny p.w. **św. Jakuba Starszego Apostoła w Niegardowie**. Fundatorem parafii był prawdopodobnie w 1243-44 roku wojewoda krakowski (komes, kasztelan?) Klemens z Ruszczy *herbu Gryf*. Sam kościół wzniosły zapewne benedyktynki ze Staniątek. Istnienie parafii jest potwierdzone w wykazach świętopietrza z lat 1325-1327. Pierwotny kościół był drewniany, o czym wspomina Jan Długosz w latach 1470-80. Budowę obecnego murowanego rozpoczął ksiądz Jan Rembiszewski w roku 1578, a konsekrował go 23 X 1605 r. biskup kamieniecki Paweł Wołucki. W roku 1728 kościół miał cztery ołtarze: Wielki, Matki Bożej, św. Karola i Przemienienia Pańskiego. Pierwszą restaurację kościoła przeprowadził ksiądz Józef Brygiewicz w roku 1786, kiedy to wymieniono dach i wyremontowano wnętrze. Kolejną renowację sfinansowała w roku 1856 hrabina Elżbieta Wielopolska (1779-1859) — żona

dziedzica dóbr Przesławice — Wincentego hrabiego Wielopolskiego (1772-1855). W latach 1857-62 nowy Wielki Ołtarz ufundowała Helena Błeszczyńska. W ołtarzu umieszczony jest siedemnastowieczny obraz Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem Jezus, który w roku 1697 sprawił ksiądz Remigiusz Suszycki. Obraz ten jest przedmiotem kultu. W Ołtarzu Głównym znajduje się również obraz św. Jakuba Starszego Apostoła, który ok. 1857 roku namalował niejaki Elias z Krakowa. On też jest autorem obrazu św. Trójcy. Obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego namalował w roku 1910 malarz P. Niziński z Krakowa. W Ołtarzu Głównym znajduje się posąg św. Izydora z krzyżem i kosą. W tym samym okresie (1857-1880) Helena Błeszczyńska (1830-1886) — dziedziczka dóbr Piotrkowice Wielkie, ufundowała jeszcze inne obrazy, m.in.: Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Karola Boromeusza oraz rzeźbę św. Józefa. Rzeźbę św. Mikołaja, oraz ołtarze św. Jana Niepomucena i św. Karola zostały ufundowane w roku 1867 przez Emilię Błeszczyńską (1800-1868) — właścicielka dóbr Piotrkowice Wielkie. Ponadto za 1200 srebrnych rubli w roku 1874 sfinansowała nowe organy (a stare organy, z roku 1677 ufundowane przez księdza Wojciecha Głowacza, подарowane zostały kościołowi w Łętkowicach), a w roku 1880 chór lukowy.

Kolejny remont przeprowadził ksiądz Walenty Kubicki w roku 1880 przy pomocy finansowej hrabiego Wincentego Wielopolskiego (syna), właściciela majątku w Piotrkowicach Wielkich. Po tych przebudowach i remontach kościół zatracił pierwotny, renesansowy styl. Zachowane prezbiterium ma kształt prostokątny, zamknięte jest półkolistą apsydą. Śladem jego renesansowej przeszłości są jeszcze charakterystyczne ukośne skarpy. Barokową już facjatę zdobi figura najświętszej Marii Panny oraz dziewiętnastowieczne figury św. Wincentego i św. Elżbiety — patronów dobrodziei kościoła — Wielopolskich.

— drewniany kościółek (kaplica) w **Dalewicach** p.w. **Zwiastowania i Nawiedzenia NMP**, modrzewiowy. Nową świątynię wzniósł w roku 1652 ksiądz Szymon Lodyński, pleban w Jangrocie, prebendarz dalewicki, za pozwoleniem biskupa Gembickiego. Niewielka część ocalonego wyposażenia przeniesiono ze starego, drewnianego kościółka, który wzniósł w XV wieku jakiś rycerz *herbu Łódzia*. Musiało to się stać po roku 1480, gdyż o tym kościółku nie wspomina Jan Długosz w *Liber Beneficiorum*. W roku 1520 prebendarzem w dalewickim kościółku był Stanisław z Wawrzeńcyc, a w 1525 roku Marek z Szamotuł. W roku 1566 kościółek splądrował i zniszczył znany innowierca Sobek z Sulejowa, kasztelan sandomierski. Przy okazji spalił zabudowania kościelne i szpital (przysłup), a dom plebana dał chłopu. W roku 1874 nowy dach sprawiła Józefa Wielopolska. W kościółku są trzy ołtarze: Matki Bożej Zielenickiej, Niepokalanie Poczętej i ołtarz św. Antoniego

— drewniana kaplica w **Wierzbnie** p.w. św. Barbary z 1892 roku (zbudowana na miejscu starszej), wielokrotnie remontowana i przebudowywana w wieku XX. W niej najcenniejszy zabytek: pentaptyk datowany na rok 1590. Skrzydła malowane, natomiast wewnątrz szafy głównej wypełnia rzeźba św. Barbary (całkowicie gotycka).

b) Dwory i inne zabudowania:

— zespół dworski Dunikowskich w **Dalewicach** z przełomu XVIII i XIX przebudowany XX wieku położony w dziewiętnastowiecznym parku.

— zespół dworski Woźniakowskich w **Biórkowie Wielkim** z przełomu XVIII i XIX (piwnice i fundamenty) przebudowany XX wieku położony w siedemnastowiecznym parku.

— zespół dworski rodziny Potockich w **Piotrkowicach Małych** z przełomu XIX i XX wieku (obecnie Zespół Szkół Rolniczych), przebudowany połowie XX wieku a otacza go osiemnastowieczne założenie parkowe.

c) Dzwonnice i inne zabytki:

— drewniana dzwonnica przy kościele w **Koniuszy** z XVIII wieku, najprawdopodobniej z lat 1759 — 1812. Dzwonnica ta wielokrotnie była remontowana, natomiast dzwony pochodzą z roku 1759, 1781 i 1812 roku.

— drewniana dzwonnica w **Niegardowie** ufundowana w roku 1858 przez hrabinę Elżbietę Wielopolską. W niej dzwon z roku 1607 z herbem Abdank.

— w **Koniuszy**, przy starej plebanii w ogrodzie kościelnym, pochodzący z 2 poł. XVIII wieku — kamienny stół tzw. „kościuszkowski”.

— dąb szypułkowy „Kościuszek” w **Przesławicach**.

— późnobarokowe figury przydrożne w Koniuszy przedstawiające św. Jana Niepomucena (z roku 1638) i św. Floriana (z 1823 roku).

3. Historia Gminy Koniusza

Dogodne warunki do życia na rozległych, nasłonecznionych stepowych polanach lewobrzeżnej Wisły w rejonie Krakowa, Proszowic, Wiślicy, Staszowa i Sandomierza sprzyjały osadnictwu człowieka na tych ziemiach od tysięcy lat. Potwierdzają to wykopaliska archeologiczne prowadzone z ostatnich stu pięćdziesięciu lat. Na terenie gminy najstarsze znaleziska pochodzą sprzed 6000 lat i więcej. Inne stanowiska archeologiczne wskazują na tzw. kulturę łużycką lub kulturę trzciniecką (ceramika), a także liczne przykłady kultury późnorzymskiej. Znaleziska archeologiczne z terenu gminy, pozwalają na ustalenie lokalnych centrów działalności ludzkiej od czasów prehistorycznych do wczesnego średniowiecza. Na terenie gminy znajdują się liczne (ponad 50) — w większości niezbadane, ale owiane legendami ślady kopców i kurhanów, z których najstarsze pochodzą sprzed 1400 roku p.n.e., a najmłodsze z III-IV wieku n.e.

Istnieją przesłanki, że większość osad gminy Koniusza istniała już za czasów Państwa Wiślan (2 poł. VIII — 2 poł. X wieku). Jedno jest pewne, że gdy Bolesław Chrobry na przełomie X i XI wieku podbijał Wiślan, to w Krakowie, Cieszynie, Wiślicy i Sandomierzu współistniały świątynie chrześcijańskie z obrządkiem łacińskim lub słowiańskim. Gdy w roku 1000 ustanawiał na tronie biskupa krakowskiego, to kroniki wymieniają go jako trzeciego z kolei, gdyż przed nim było przynajmniej dwóch biskupów podległych hierarchii czeskiej i niewykluczone, że spełniali liturgię w obrządku słowiańskim. Istnieje hipoteza, że przynajmniej część mieszkańców tych ziem mogła już w końcu IX wieku przyjąć chrzest z rąk misjonarzy Państwa Wielkomorawskiego. Po upadku tego ostatniego, ziemie dawnego Państwa Wiślan zajęło Królestwo Czeskie i ono podjęło drugą akcję chrystianizacyjną. Skutecznego podboju ziem zajętych wcześniej przez Czechów, podjął się w latach 998-999 Bolesław Chrobry. Wspomniana liturgia słowiańska i łacińska mogła współzystawać do Wielkiej Schizmy, czyli do czwartej ćwierci XI wieku. Kolejne dziesięciolecia, to definitywne wprowadzenie obrządku łacińskiego. Wtedy to powstały na terenie kasztelanii księskiej, wiślickiej i krakowsko-brzeskiej najstarsze kościoły i klasztory, np. Brzesku-Hebdowie, Miechowie, Wiślicy, Prandocinie, Kościelcu, Wysocicach i Wawrzeńczycach. Nie wykluczone, że istniała tu dobrze zorganizowana administracja plemienna — opola, które w ciągu X i XI wieku przekształciły się w kasztelanie

— lokalne ośrodki administracyjno-wojskowe władzy książęcej, a później królewskiej. Ziemie wchodzące w skład gminy Koniusza znalazły się na pograniczu kasztelanii krakowskiej i jej “filii” — kasztelanii brzeskiej (gród na tzw. “Skale” obecnie w Grobli, *vis a vis* Starego Brzeska). Ponadto już od wczesnego średniowiecza, przez środek gminy biegł trakt z Krakowa, przez Proszowice do Wiślicy i dalej do Sandomierza. Położenie przy szlaku i jednocześnie żyzna ziemia oraz stosunkowo wysokie zaludnienie i poziom organizacji administracyjno-gospodarczej sprzyjał rozkwitowi osad (wiosek) wchodzących obecnie w skład gminy Koniusza. Za panowania Władysława Łokietka i jego syna Kazimierza Wielkiego, praktycznie żadna z osad przenoszona z prawa polskiego (późnoplemiennego uzupełnionego wczesnośredniowiecznymi zachodnioeuropejskimi „nowinkami” prawnymi), na prawo niemieckie, nie była zakładana na tzw. “surowym korzeniu”. Świadczy o tym etymologia nazw wiosek, która sięga XI-XIII wieku, a nawet wcześniej: patronimiczne z przyrostkiem: *-in, -ec, -ice, -ów, -ew* (*Karwin, Wronin, Glewiec, Wroniec, Budziejowice, Chorążyce, Dalewice, Gnatowice, Łyszkowice, Muniaczkowice, Piotrkowice, Polekarcice, Przesławice, Rzędowice, Biórków, Czernichów, Niegardów, Wąsów i Glew*) i tzw. gospodarczo-służebne wobec dworu książęcego *-ary* (*Konary*) lub *-ia, -a, -no* (*Koniusza, Posądz, Siedliska, Szarbia, Zielona i Wierzbn*), które wskazują, iż powstały one w okresie plemiennym lub najpóźniej wczesnofeudalnym, tj. IX-XI wieku. Pokazują to kościelne źródła z I połowy XII wieku! Potwierdzające królewskie i książęce nadania z 2 poł. XI wieku na rzecz biskupów krakowskich i świeżo powstających klasztorów (m.in. tynieckiego, miechowskiego i staniąckiego). Nic dziwnego, że prawie wszystkie z miejscowości dziś istniejące, a położone na terenie gminy, opisywane są przez Jana Długosza w jego dziele *Liber Beneficiorum*. Długosz znał wszystkie dostępne w kancelarii królewskiej i biskupiej źródła, i podawał udokumentowane stosunki własnościowe poszczególnych wiosek. I tak wzmiankuje, że pierwszy kościół w **Koniuszy** powstał najpóźniej w IV ćwierci XII wieku (1212 roku już istniał, chociaż pierwsza wzmianka o parafii pochodzi dopiero z roku 1326). Podobnie stary jest kościół w **Niegardowie**, gdyż został ufundowany w roku 1244 (49), a wzmiankowany (jako parafialny) po raz pierwszy w roku 1326 w Spisie Świętopietrza. Wykaz kościołów w Polsce w roku 1340, parafii biórkowskiej jeszcze nie uwzględnia.

Zaludnienie terenów obecnej gminy Koniusza w roku 1340, jak na warunki proszowickie, było wysokie, gdyż w trzech parafiach (koniuskiej i niegardowskiej) mieszkało łącznie 2565 osób. Dawało to gęstość zaludnienia ok. 38 osób na 1 km² w parafii Koniusza, a w parafii Niegardów ok. 22 osób na km². Dla porównania w parafii Proszowice było to 24 osób na km²; w parafii Nowe Brzesko — 37 osób na km²; w parafii Żembocin — 30 osób na km² Wrocimowice 14 osób na km². W skali kraju zaludnienie to i tak było wysokie, gdyż średnia wynosiła ok. 5-6 osób na km².

Bezleśne, urodzajne, zagospodarowane ziemie i stosunkowo ludne wioski na wschód i północny-wschód od Krakowa, były od zarania państwowości polskiej dla duchowieństwa (kapituły krakowskiej i powstających klasztorów) oraz rycerstwa (dawnych wojów) szczególnie pożądane. Do końca XII wieku obowiązywało zwyczajowe prawo plemienne: na czele stał książę, szczebel niżej stał wojewoda (palatyn), który w imieniu księcia sprawował władzę wojskowo-sądowo-administracyjną na obszarze plemiennym, niżej stali kasztelanowie (komesi), którzy sprawowali władzę wojskowo-sądowo-administracyjną w grodach i przyległym terenie (w przypadku ziemi koniuskiej był to kasztelan krakowski, albo podległy mu — kasztelan brzeski). Obowiązkiem kasztelana było zwoływanie wojska na wyprawę wojenną lub do obrony grodów. Część powołanych służyło konno, jako jazda ciężkozbrojna, a część pieszo, jako lekkozbrojni. By utrzymać stałą gotowość bojową, ciężkozbrojni musieli osiągać odpowiednie dochody. Do czasów Mieszka II, niezwyciężona drużyna książęca (z rodzinami), bezpośrednio utrzymywana była przez władcę (z podziału łupów oraz sprzedaży niewolników i jeńców). W połowie XI wieku, kraj był spustoszony a skarb książęcy pusty. Ocalali członkowie drużyny

piastowskiej byli już weteranami, którym należało zapewnić należne im i ich rodzinom zwyczajowe — „wyposażenie”. Kazimierz Odnowiciel — wzorem zachodnioeuropejskim — rozpoczął ich osadzenie w pobliżu najważniejszych grodów, uposażając ich odpowiednimi nadziałami ziemi oraz niezbędnymi przywilejami. Zazwyczaj były to 2-4 wielkie łany (ok. 95 — 220 ha) w jednej wiosce, na której miała obowiązek pracować ludność niewolna — zazwyczaj jeńcy lub skazańcy *). Gospodarstwa te były załączkiem późniejszych folwarków. Dodatkowym źródłem dochodów obdarowanego, była część zysków z młyna i karczmy. Wśród osadzonych na wsi druzynników należy dopatrywać się przodków klasy szlacheckiej. Oczywiście przedstawiciele możnowładztwa plemiennego mieli już wcześniej znacznie znaczne dobra ziemskie. W tym miejscu należy dodać, że gospodarowno na roli na zasadach trójpolówki, czyli uprawiano jednorazowo 2/3 ziemi!

Służący w wojsku pieszo, byli również ludźmi wolnymi — kmieciami, ale gospodarowali zazwyczaj na kawałku roli o powierzchni ½ łana, zwanym — półłankiem liczącym 4-8 prętów (1 łan kmiecy = 12 prętów = 24 — 26,5 ha). Wiejskie pospólstwo, które nie miało obowiązku służby w wojsku gospodarowało na znacznie mniejszym areale ziemi, na tzw. rolach, które nie miały od 2 do 3 prętów — zagrodnicy. Pozostali praktycznie nie posiadali ziemi lub najwyżej tzw. ogród (od ¼ do ½ pręta), niektórzy posiadali jakieś bydło, które wypasali na wioskowym, wspólnym pastwisku. Najczęściej jednak najmowali się do pracy w gospodarstwie rycerza lub kmiecia. Praktycznie w każdej wiosce był osadzony młynarz, który prawie zawsze pełnił funkcję wioskowego cieśli i karczmarz, którym również przydzielano tzw. rolę (od ¼ do nawet 1 łana). Niekiedy w wioskach można było spotkać rzemieślników: kowali, rzeźników, kijaków, blecharzy itd.

W zamian za ziemię kmiecie i zagrodnicy mieli powinności wobec księcia (daniny w naturze i pieniężne, powaby, podwody itp.), wobec kościoła (dziesięcina, kolęda itp.), kasztelana i folwarku rycerskiego. Niektóre wioski nawet specjalizowały się w pewnych powinnościach, były to tzw. wioski służebne, np.: Piekary, Kuchary, Świniary, Miodary, Szczytniki (tarcze), Słomniki (szłomy-hełmy), Skotniki (skot-bydło), Owczary, Kórnik, Psary, Rudn (-o, -iki) — (barwili tkaniny na czerwono), Bielany (barwili takiny na biało), Młynary, Osieczany, Kon(i)ary, Kowary, Kowale, Złotniki, Bedna (-ry, -ki), Bobrowniki, Żdżar (-y, -ki) (karczowali lasy) itd. Ustrój ten, wywodzący się z zwyczajowego prawa plemiennego, uzupełniony nowinkami prawnymi, które niosło chrześcijaństwo i kontakty z Zachodem, nosił nazwę prawa polskiego. Obowiązywało ono w Małopolsce, a zwłaszcza w rejonie Krakowa do 2 połowy XIII wieku, a ostatnie wioski rządzące się według tego prawa spotkać jeszcze można za czasów Kazimierza Wielkiego.

Jak widać chłopci (kmiecie, a także zagrodnicy) mieli dużą swobodę, a zamian za niewielką rentę czynszową lub w naturze oraz dziesięcinę, a także niewielkie powinności wobec księcia, wojewody i kasztelana, mogli swobodnie zbywać swoje produkty rolne.

Od lat dwudziestych — trzydziestych XIV wieku podkrakowska wieś cieszyła jako takim samorządem opartym na wprowadzonym właśnie prawie niemieckim, które regulowało przywileje i obowiązki: pana wsi, właściciela folwarku (szlachezca lub sołtysa), ławy wiejskiej, wolnych kmieci i pozostałych mieszkańców wsi. Niestety, w omawianym rejonie samorząd wiejski nie miał takiego znaczenia i siły, jak w rejonach, gdzie zakładano wioski na tzw. „surowym korzeniu” (rejon podgórskie i górskie oraz puszczańskie), gdzie założyciel wyznaczał zasadzce, który otrzymywał określone przywileje i 2— 4 tzw. wielkie łany (1 wielki łan = 47,8 — 54,9 ha) oraz 1/6 części czynszu od łanów kmiecych, młyna, karczmy, łąźni, stawów i sadzawek z rybami (¼ dni w roku było postnych!) oraz mostów z rogatakami (pobór myta), a wieś (kmiecie i zagrodnicy) — kilkanaście lat tzw. wolnizny. Powołana była samorządowa ława wiejska, która rozstrzygała spory, a na jej czele stał sołtys lub wójt (zazwyczaj zasadzca). Obowiązkiem sołtysa było przybyć na wyprawę wojenną na koniu, lekko

opancerzony, z kuszą i furazem oraz dwoma pachołkami. Zazwyczaj założycielami (patronami) nowych wsi byli: król lub książę, możnowładca lub klasztor. Do końca XVI wieku rzadko się zdarzało by założyciele wsi łamali postanowienia przywilejów lub w nie ingerowali.

Na omawianym obszarze przeniesienie wiosek na prawo niemieckie niewiele zmieniało, gdyż sankcjonowało zastane stosunki własnościowe. Ława wiejska była słaba, pozycja folwarku rycerskiego z każdym rokiem mocniejsza. Na obszarze późniejszego powiatu proszowickiego, można się doliczyć zaledwie kilku folwarków sołtysich! Od końca wieku XIV do 2 połowy XV wieku, stosunki własnościowe w koniuskich wsiach, podobnie jak w sąsiednich wioskach powiatu krakowskiego, proszowickiego i księskiego, były ogromnie zagmatwane. Wiąże się to ściśle z dwoma prorycerskimi (szlacheckimi) przywilejami z 1374 roku (Koszyce) i z 1423 roku (Warka), które *de facto* ograniczały przywileje samorządów wiejskich, m.in. uprawnień sołtysa i przywilejów wolnych kmieci, ma rzecz pana wsi i jego folwarku, a drugi — zmuszał nielicznych na tych terenach sołtysów, do sprzedaży swoich dobrze zorganizowanych folwarków. Części sołtysów udawało się przejść do stanu szlacheckiego i zatrzymać niektóre ze swoich dóbr, ale najczęściej zmuszani oni byli do opuszczenia wioski. Niektórzy próbowali szczęścia na nowokolonizowanych terenach Podhala, Beskidów czy Rusi. Najczęściej jednak, po latach, odnajduje się ich potomków w stanie chłopskim, a czasami w stanie mieszczańskim.

Krakowskie akta sądowe z lat 1374 — 1500 pełne są skarg, orzeczeń, ugód zawieranych przed tymże sądem oraz wyroków. Dotyczą one zarówno rycerzy i ich spadkobierców, sołtysów, plebanów, kmieci i rzemieślników wiejskich (młynarzy, karczmarzy). Spierano się o spłaty, wiana, niezrealizowane posagi, zastawy, bezprawnie zajęte grunty, zbiory i itd. Przedmiotem sporów były całe wsie, ich części, folwarki, łany kmieci i ich powinności, dziesięciny, prawa patronatu nad parafiami itd. I co ciekawe, dodatkowo prawami do zaległych posagów, postanowień testamentowych, zastawów i długów — handlowano. Zdarzało się, że do jednej wioski z folwarkiem i łanami wolnych kmieci, było kilkunastu pretendentów, którzy okazywali się większymi lub mniejszymi prawami. Nagminnie nie respektowano wyroków sądowych i wzajemnych umów czy testamentów. Należy pamiętać, że rodziny rycerskie (szlacheckie) rozrastały się, a ziemi należnej im z racji urodzenia nie przybywało! Miasta i mieszczaństwo polskie były słabe, co było skutkiem proziemiańskich i proszlacheckich przywilejów. Terenów do skolonizowania było coraz mniej, chociaż wielu przedstawicieli szlachty, tak jak i dawni sołtysi, emigrowała na pustkowia Podhala, Beskidów i Rusi. Zbiegali tam również małopolscy chłopci. Koniec wieku XIV i cały wiek XV to okres zaniku wielu starych, drobnych rodów rycerskich. Na „placu boju” pozostają najbardziej wpływowi, najsilniejsi ekonomicznie i najbardziej operatywni. Zwłaszcza, że kolejne przywileje faworyzują ich pozycję w państwie. Ze zjawiskiem „nadmiaru” populacji rycerskiej, zwłaszcza w 1 poł. XV wieku mamy do czynienia również w powiecie proszowskim (jak go wówczas nazywano), w tym i na ziemi koniuskiej. Domiwały rody pieczętujące się herbami: *Gryf, Szreniawa, Drużyna, Topór, Czewoja* i *Oksa*, a także wieloma herbami, które znikły w związku z całkowitym zubożeniem ich posiadaczy. Dlatego znane są często czternasto i piętnastowieczne opisy, nazwy herbów i zawołania, ale nie znani są ich właściciele. Część z nich wyginęła w licznych wojnach prowadzonych przez pierwszych Jagiellonów. Właśnie przedstawiciele tej grupy rycerstwa stanowiła trzon armii walczącej pod Grunwaldem i na Bałkanach (m.in. pod Warną w 1444 roku). To biedne rycerstwo liczyło na dochody (żołd i łupy), które pozwoliłoby na poprawę sytuacji materialnej. Najczęściej było inaczej, zadłużone, opuszczone, będące bez gospodarza małeńkie dobra stawały się łupem zamożniejszych sąsiadów lub dalekich krewnych.

W piętnasto- i szesnastowiecznej Europie panowała koniunktura na polskie zboże. Szlachta i w dużym stopniu kmieci, czerpali korzyści. Szlachta zazdrośnie spoglądała na zamożne gospodarstwa kmieci i urodzajne łany. Jak piszą współcześni kronikarze, w kmiecych chałupach spotkać można było sprzęty i piece, których nie powstydził by się szlachecki dwór,

nie gorzej było w zabudowaniach gospodarskich. Żony i córki kmieci nie ubierały się gorzej od szlachecianek. Synowie chłopscy umieli czytać i pisać i przynajmniej jeden z nich w roku zaczynał studia w Akademii Krakowskiej lub seminarium. Po wsiach były łaźnie, toteż z higieną nie było najgorzej. Kmiecie skutecznie bronili się przed gwałtami szlachty w sądach ziemskich i królewskich. Prawie 1/3 spraw sądowych z 2 połowy XIV i z XV wieku dotyczyła sporów na linii: dwór (folwark) szlachecki — kmiecie. Wyroki były często na korzyść kmieci.

Na przełomie wieków XV i XVI szlachta uzyskiwała kolejne przywileje, które tym razem sankcjonują, w ramach tzw. „skupień” i „reorganizacji” dawnych folwarków rycerskich i nowoprzejętych — sołtysich, zwykłą grabież najlepszych gruntów kmiecych, a także włączania tzw. „pustych” łąnów, które pozostały po zbiegłych kmieciach i zagrodnikach. Po tych „reorganizacjach” powstawały zazwyczaj duże 2 — 5 łąnowe (łąny duże, tzw. królewskie) samowystarczalne gospodarstwo folwarczne, przy tym wysoce dochodowe (120 do 330 złotych) i wyspecjalizowane w produkcji zboża folwarki szlacheckie oparte na pracy darmowej, które przynosiły znacznie większe dochody niż dotychczasowe czynsze z łąnów kmiecych — 2,5 do 3,5 złotego z łąna**). W odróżnieniu od folwarków sołtysich, istniejące wcześniej folwarki rycerskie pracowały wyłącznie na własne potrzeby.

Kmiecie i zagrodnicy utracili najlepsze pola i zostali rugowani na najbardziej oddalone lub mniej żyzne grunty. Dodatkowo, przy odmierzaniu „nowych” gruntów dochodziło do wielu oszustw. Przy okazji nowych przywilejów, „pojawiają się” nowe powinności — pańszczyzna (orka, siewy, sianokosy, żniwa i wykopki) i tzw. przymusy, zazwyczaj uciążliwe i czasochłonne (podwody, flisy, tłoki, powaby, stróże itd.). Wcześniej tzw. pańszczyzna istniała, ale było to tylko 2-3 dni w roku tzw. renty odrobkowej końmi lub wołami — kmiecie i 1-2 dni w roku pieszo — zagrodnicy. Czasami kmiecie obrabiali przez cały rok (od orki do zbiorów) niewielki kawałek pól dworskich (ok. morgi) tzw. jutrzynę. Resztę prac w folwarku rycerskim (sołtysim) wykonywała rodzina, sezonowi pracownicy najemni (np. rataje, hultaje) oraz niewolna czeladź. Ustawa z 1496 roku, zezwalała szlachcie na wprowadzenie przymusowej pańszczyzny: od 1 do 3 dni tygodniowo z łąnu tzw. sprzężajem i 1 — 2 dni z zagród — pieszo, dodatkowo zabraniała chłopom i ich dzieciom opuszczać wieś bez zgody właścicieli wsi. Chłopi od tego czasu muszą także mleć zboże w folwarcznym młynie, w dworskiej karczynie pić piwo i gorzałkę, warzone również w miejscowym, dworskim browarze i gorzelnii. Mimo tych obciążeń w 1 połowie XVI wieku dochód z jednołąnowego gospodarstwa kmiecego, po uprzednim odliczeniu powinności wynosił od 20 do 30 złotych.

Chociaż jeszcze w końcu XVI i na początku XVII wieku chłopci polscy są jeszcze w miarę zamożni, to sytuacja diametralnie zmienia się w 2 połowie XVII wieku. Prawo do studiowania posiadają wyłącznie synowie szlachty i bogatego mieszczaństwa, kariera duchowna i zakonna zostaje zamknięta przed synami i córkami chłopów. Likwidacji ulegają szkoły przykościelne, w której uczyła się również młodzież chłopska (synowie).

Od początku XVII wieku narasta kryzys monetarny w Europie, spada wartość kruszców: złota, a zwłaszcza srebra, które masowo sprowadzają z Ameryki Hiszpanie i Portugalczycy, a także Francuzi. Zmienia się parytet złota do srebra. Zachodnia Europa zaprzestaje bicia złotych monet i zaczyna „psuć” srebrną monetę tak, że zawartość w nich srebra zmniejsza się o 41%. Masowo „ściągnano” z Polski, pozostałe w obiegu dobre monety i przetapiano. Odpowiedzią szlachty polskiej na drożyznę i realny spadek dochodów, było zwiększenia areału folwarków i produkcji zboża, a tym samym wzrost obciążeń pańszczyźnianych do 5-6, a nawet 7 dni w tygodniu. Powoduje to radykalne zmniejszenie się stanu posiadania ziemi przez chłopów, która skrupulatnie przyłączana jest do pobliskich gruntów folwarcznych. Automatycznie ubożeją chłopci. Sytuację pogarszają dodatkowo liczne wojny, rokosze, przemarsze wojsk (własnych i obcych) i związane z nimi grabieże, pożary i epidemie.

Sytuacja chłopów minimalnie się poprawiła w 2 połowie XVIII wieku, ale po trzecim rozbiore sytuacja wraca do stanu poprzedniego. Nie lepiej było w wieku XIX. Osiemnastowieczne i dziewiętnastowieczne relacje z proszowickich wiosek (potencjalnie bogatych) przedstawiają obraz powszechnej nędzy, głodu, ciemnoty i zabobonów, a także katastrofalnych warunków higienicznych i alkoholizmu (przymus folwarcznej propinacji). Stan zabudowań współgra z tym obrazem społecznym, bez porównania gorszym niż w wieku XV i XVI oraz w 1 połowie XVII, kiedy to znaczna część chłopów polskich standardem życia, nie odbiegała od chłopów zachodnioeuropejskich. Takie samo porównanie dwieście lat później wypadło zdecydowanie niekorzystnie dla wsi polskiej. Na przełomie XVIII i XIX wieku w Zachodniej Europie, poprawia się standard życia, jak i warunki bytowe, rozwija się powszechne szkolnictwo (od końca XVII wieku), np. w sąsiedniej monarchii austriackiej i w Prusach, a tymczasem na ziemiach polskich dominują kurne chaty — lepianki, w których lokatorzy dzielą ciasne pomieszczenia z bydłem, trzodą i drobiem! Analfabetyzm na wsi sięgał w tym okresie, aż 99%! Sytuacja zaczyna się nieco poprawiać dopiero po uwłaszczeniu chłopów w roku 1864, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy to dwór polski, zdruzgotany klęską powstania styczniowego, wprowadza w życie pozytywistyczne idee typu: „praca u podstaw”. Nie bez znaczenia była działalność pierwszych partii chłopskich. Przedstawiony obraz wsi polskiej nie odbiegał od ówczesnych realiów ziemi koniuskiej.

Jak już wspomniano, wiek XV i XVI były dla Polski i chłopów polskiego „wiekami złotymi”. Wojny toczyły się na kresach Rzeczypospolitej, obciążenia chłopów było jeszcze „do zniesienia”, panuje koniunktura na polskie produkty rolne. Zauważalna jest różnica w traktowaniu chłopów: generalnie najgorsza w dobrach rycerskich (szlacheckich), nieco lepsza w dobrach kościelnych, a najlepsza w dobrach królewskich. W 2 połowie XVI wieku duży wpływ na poziom życia mają postępowe „nowinki” reformacyjne. Reformacja (i szkolnictwo w języku narodowym) dociera również na ziemię koniuską, np. rzeka Ścieklec przepływająca przez gminy: Koniusza, Proszowice i Radziemice nazywana była — „Luteranką”, a Szreniawa — „Luterką” gdyż toczyły swoje nurty przez tereny zamieszkałe przez licznych zwolenników reformacji: luteran, kalwinów i arian. Kontrreformacja i związana z nią nietolerancja, a zwłaszcza powstania kozackie i “potop” szwedzki z połowy XVII wieku, to początek katastrofy Rzeczypospolitej. Miało to wpływ na jej system polityczno-ustrojowy, byt społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza na sytuację chłopów. W 2 połowie XVII wieku spadła produkcja rolna i wymiana handlowa, według historyków — nawet o 80%. Kolejne wojny, m.in. z Siedmiogrodzianami, Moskalami, Turkami i Tatarami wymagały coraz większych podatków, lwią część obciążeń ponosił jednak chłop polski. Szlachta często ukrywała swój stan posiadania, a nawet odmawiała płacenia podatków (świadczy o tym porównanie rejestrów poborowych z lat 1564 i 1581 z przeprowadzonymi sto lat później: 1629, 1655 i 1680, 1711, 1720 oraz 1764 roku). Po kilkunastu latach spokoju, na przełomie XVII i XVIII wieku na ziemi polskiej, ponownie były areną toczącej się wojny, tym razem północnej. Przez ziemię proszowicką, znów przetaczały się obce wojska: saskie, rosyjskie, szwedzkie i polskie — głównie z przeciwstawnych konfederacji.

Nie minęło pół wieku i znów toczyły się tu działania wojenne, związane z Konfederacją Barską (lata 1768-72). Związane z nią działania wojenne dotkliwie odczuła ziemia proszowicka, odczuwała ona liczne przemarsze wojsk: królewskich, konfederackich i rosyjskich, które zawsze były tzw. dopustem bożym wsi polskiej. W sierpniu 1770 roku na terenie proszowickiego (w tym: w rejonie Koniuszy i Radziemicy) walczył z wojskami rosyjskimi (i królewskimi) dwutysięczny oddział konfederatów barskich pod dowództwem Kazimierza Pułaskiego, który kilka dni wcześniej sforsował Wisłę pod Wawrzeńcycami.

Nieszczęsna Konfederacja Barska stała się pretekstem do I rozbioru Polski w 1772 roku. Powodem II rozbioru Polski (z 1793 roku) były z kolei reformy Sejmu Czteroletniego i

uchwalona na nim Konstytucja 3 Maja. W wyniku tego, wczesną wiosną 1794 wybuchła Insurekcja Kościuszkowska. Jej przebieg ściśle wiązał się z ziemią proszowicką i koniuską. Dyktatorzy powstania wydają w Krakowie dekret nakazujący pobór rekruta z dóbr królewskich i szlacheckich województwa krakowskiego. Właściciele wiosek i zarządcy mieli wyznaczyć w swoich dobrach, po jednym mężczyźnie z tzw. pięciu dymów. Pobór praktycznie przeprowadzono tylko w powiecie proszowickim i częściowo w krakowskim i księskim. Należy przypuszczać, iż z terenu obecnej gminy Koniusza zmobilizowano, co najmniej paruset chłopów.

Oddziały powstańcze maszerowały także przez podkoniuskie wioski. Przez prawie dwa dni obozował w Koniuszy sam Tadeusz Kościuszko. Właśnie z Koniuszy ruszył on ku Raławicom. Miejscowi chłopci latami wspominali raławicką chwałę. Tworzyła się legenda, to właśnie stąd, a ściślej z Rzędowic, wywodził się chłopski bohater — Bartosz Głowacki. Wytyczony przez teren gminy Koniusza Szlak Kościuszkowski, pokrywa się z trasą przemarszu (w kwietniu 1794 roku) wojsk powstańczych z Luborzycy do Raławic.

Po III rozbiorze Polski ziemie gminy Koniusza znalazły się w zaborze austriackim, w tzw. Galicji Zachodniej. Po krótkim epizodzie istnienia Księstwa Warszawskiego (1809-1814) i Królestwa Polskiego (1815-1831), tereny obecnej gminy Koniusza, aż do roku 1914 znalazły się w zaborze rosyjskim. Świadomość represji popowstańczych oraz niezrealizowanie obietnic przez właścicieli majątków, a także działania carskiej propagandy i zachowawcza postawa Kościoła, spowodowały, iż chłopci z Królestwa Polskiego mieli obojętny lub wrogi stosunek do Powstania Styczniowego z lat 1863-1864. Na ziemi koniuskiej nie odnotowano istotniejszych potyczek. Chłopci z zadowoleniem przyjęli od cara „prezent” w postaci uwłaszczenia. Jednak dla większości mieszkańców podproszowickich wsi, nie miało to większego znaczenia, gdyż i tak ponad 60% ziemi nadal pozostawało przy dworze i od niego w wielu dziedzinach była uzależniona. Większość mieszkańców wsi czuła się lojalnymi poddanymi „dobrego cara”, „Polok” kojarzył się z dziedzicem, ekonomem, karbowym czy księdzem, od których chłop polski niczego dobrego nie oczekiwał. Powolna, pronarodowa, a tym samym propolska zmiana świadomości chłopów spod proszowickich wsi nastąpiła dopiero kilkadziesiąt lat później. Potwierdziła to rewolucja 1905 roku oraz wojna z bolszewikami w roku 1920, a zwłaszcza II wojna światowa, kiedy to tereny gminy Koniusza były bastionem partyzanckim w walce z hitlerowskim okupantem.

) W przeszłości łany miały różną wielkość: łan frankoński (kmiący, powszechnie używany na ziemi krakowskiej) = 24 — 26,5 ha = 12 prętów (2 — 2,2 ha); łan królewski (sołtysi, wójtowski lub tzw. wybraniecki) = 47,8 — 54,9 ha oraz największy łan, tzw. podskarbiński, którego powierzchnia wynosiła 146,3 — 156,4 ha. Na ziemi krakowskiej **kmięcie niezwykle rzadko gospodarowali na całym łanie. Od poł. XIV do 2 poł. XVI wieku posiadali zazwyczaj **od 6 do 8 prętów (12 — 17,6 ha)** gruntów ornych (w systemie trójpolówki) oraz ogród (jarzynowo-warzywny), sad i łąkę. Pastwisko było wspólne dla całej wsi. Gospodarstwo kmięcie liczyło średnio 13 osób (rodzina kmięcia oraz 3 — 5 osób służby i parobków, głównie spośród miejscowych komorników). Od 2 połowy XVII do końca XVIII wieku **gospodarstwa kmięcie** w dobrach szlacheckich obejmowały zazwyczaj **2 — 4 pręty gruntów ornych (ok. 4 — 9 ha)**. Rzadko w tych gospodarstwach była służba. Gospodarstwa kmięcie w dobrach królewskich i duchownych w takim stopniu nie uległy pomniejszeniu. Należy wziąć jeszcze pod uwagę fakt, że inaczej mierzono łany kmięcie dziedziczne, a inaczej łany kmięcie wydzielone (wydzierzawione) im z gruntów folwarcznych. Zmniejszenie powierzchni gospodarstw kmięcych, nastąpiło po:*

a) Zwiększeniu wymiaru pańszczyzny w dobrach szlacheckich z 1 — 2 dni w tygodniu, do 4, a nawet do 6 dni w tygodniu od łana, co nastąpiło po kolejnych ustawach sejmowych, korzystnych głównie dla szlachty.

b) Szesnastowiecznej „reorganizacji” folwarków szlacheckich (po przymusowym przejęciu folwarków soltysich, przyłączeniu tzw. łąnów pustych i najlepszych gruntów kmiecych), po której jednostkowa powierzchnia łąnów folwarcznych „pęczniała”, a łąnów kmiecych — „chudła”, natomiast podatek poradlny i dziesięcinę płacono „po równo”.

c) Wzrostowi liczby folwarków. W XIV — XV wieku jeden folwark (rycerski lub soltysi, obejmujący zazwyczaj 0,5 — 2 łąny królewskie, tj. 24 — 120 ha) przypadał na 2 — 4 wioski, to w końcu XVII wieku w dużych wioskach były 2 — 3 folwarki szlacheckie, a czasami dodatkowo: wójtowski, soltysi lub wybraniecki, a w małych — co najmniej jeden mały folwark. **Folwark szlachecki** (często dawny soltysi lub wybraniecki) rozrósł się do 2 — 5 łąnów królewskich (95 — 300 ha!). **Folwarki** (folwarczki) **sołtysie** lub **wybranieckie** nie przekraczały 1 łąna królewskiego (47,8 — 56 ha), zazwyczaj obejmowały ½ łąna = 24 — 30 ha.

W XV — XVII wieku występowały na ziemi krakowskiej, tzw. **połłanki**, znajdowały się one głównie w dobrach królewskich i kościelnych obejmowały po ok. 12,52 — 13,35 ha.

Wioskowi „średniacy” — **zagrodnicy**, posiadali zagrodę z ogrodem, sadem i łąką oraz niewielką rolę obejmującą w XIV i XVI wieku 2 — 3 pręty gruntów ornych (od 4 do 6,5 ha) obrabianych również na zasadach trójpolówki. W wieku XVII i XVIII zagrody te również uległy zmniejszeniu, i rzadko przekraczały 2 pręty gruntów ornych. **Komornicy**, jak sama nazwa wskazuje nie mieli własnych zagród, mieszkali w izbie (kątem) u bogatszych kmieci, czasami u zagrodników lub w tzw. „czworakach”. Część z nich posiadała bydło, trzodę chlewną i drób, które wypasali na wspólnych, wiejskich pastwiskach. Stanowili oni trzon służby folwarcznej i kmiecej. W wioskach spotykani byli rzemieślnicy. Była to grupa o różnym stopniu zamożności, najbogatsi — **młynarze** (zazwyczaj mieli jeszcze jeden zawód — **cieśli**), posiadali dodatkowo zagrodę z rolą (2 — 8 prętów). Pozostali **rzemieślnicy**: kowale, kołodzieje, rymarze, snycerze, szewcy, tkacze, rzeźnicy, kijacy, dudy, przekupnie i inni, posiadali jedynie chałupę, w której był warsztat lub kram handlowy, pomieszczenie ludzi i ewentualnych zwierząt. Czasami przy chałupie był tylko niewielki ogród. W XVII i XVIII wieku większość rzemieślników mieszkała już w zabudowaniach folwarcznych. Osobną grupę stanowili **karczmarze**, których w XIV i XV wieku osadzano na 6 — 10 prętach gruntów ornych, łąkę i duży ogród jarzynowo-warzywny. Karczma musiała być samowystarczalna, dlatego stanowiła solidne gospodarstwo. Hodowano w nim bydło, trzodę chlewną, drób. W każdej karczmie był mały browar, w którym warzono piwo i pedzono gorzałkę. Była tam też liczna służba, która rekrutowała się spośród komorników. Po uzyskaniu na początku XVII wieku przez szlachtę praw propinacyjnych (wyszynku alkoholi), samodzielne karczmy zaczęły zanikać lub zostały całkowicie uzależnione od właściciela wsi. Tak więc, w XVIII wieku pełnotowarowych i samowystarczalnych gospodarstw kmiecych i karczm, prawie już nie było. Kmiecie spadli do poziomu dawnych zagrodników, a ci ostatni niewiele różnili się od dawnych zagrodników. Część kmieci, większość zagrodników i wszyscy komornicy stali się siłą roboczą w miejscowych folwarkach. Ten stan utrzymał się do połowy XIX wieku, a w niektórych rejonach zaboru rosyjskiego do końca lat sześćdziesiątych tegoż wieku.

Niektórzy historycy skłaniają się do opinii, iż zróżnicowanie łąnów wiązało się, z ilością wysianego zboża, by osiągnąć spodziewany zbiór, wspólny dla różnych rejonów Polski, bez względu na jakość gleby, warunki klimatyczne, wodne i geograficzne. Drugie kryterium to powierzchnia, jaką można było zaorać typowym radłem z żelazną płuźnicą (ostrzem) w ściśle określonym czasie. Na glebach lekkich więcej, a na glebach cięższych — mniej. Stąd w kolejnych spisach tak znaczące różnice. Różnice udało się dopiero uchwycić w okresie uwłaszczeń, czyli dopiero w 2 poł. XIX wieku, kiedy przyjęto jednolitą miarę powierzchni — zazwyczaj nowe morgi i nowe pręty. Wtedy okazało się, że łąn „dworski” miał często 90 — 105 mórg, a łąn chłopski: 7 — 9 mórg! Stąd takie dysproporcje, że podproszowickie majątki dworskie obejmowały 200 — 600 mórg, łączny obszar guntów włościańskich rzadko przekraczał 100 mórg!

****)** *Grzywna (marka) umowny środek płatniczy oparty jeszcze na sytemie karolińskim, miała parytet ok. 190 — 234 gramów czystego srebra (próba — 950 - 960). Od XIII wieku do lat dwudziestych XVI wieku dzieliła się na 4 wiardunki, a ten na 6 skojców, skojec to 2 grosze, a grosz miał 2 tzw. kwarty. Na grzywnę wchodziło 48 srebrnych groszy (zazwyczaj praskich). Początkowo moneta o nominale **1 grosza ważyła 3,20 — 3,68** gramów srebra o próbie: 920 — 950 (XIII-XIV wiek), by pod koniec XV wieku ważyć tylko **2,20 — 2,40** gramów, próbie: 790 — 830. W obiegu znajdowały się jeszcze monety **półgroszowe** tzw. **kwartniki** (96 na grzywnę), których waga wynosiła 0,92 — 158 gramów srebra, ale gorszej próby: 500 (XIII-XIV wiek) i 330 — 350 (w końcu XV wieku). W obiegu były jeszcze **miedziane denary**, których na grzywnę wchodziło 864. 1 grosz = 18 denarów.*

*W roku 1528 wprowadzono do obiegu **złotego (dukat, floren)**, który opierał się na systemie kopowym. Moneta o wartości 1 złotego miała odpowiedniki w srebrnych monetach: 5 szóstaków lub 10 trojaków lub 30 groszy lub 60 półgroszy, 90 szelągów, 180 ternarów i 540 denarów. Ustalono, że z aktualnej grzywny srebra (197,68 gramów) należy alternatywnie wybić następujące monety: 42 szóstaki, 85 trojaków, 256 groszy lub 5760 denarów. W obiegu były jeszcze złote monety: złoty dukat = 90 srebrnych groszy, a tzw. czerwony złoty = 150 srebrnych groszy. Dla porównania: 1 grzywna = 1,6 złotego. Do roku 1620 wartość polskiego pieniądza ulegała stosunkowo niewielkiej deprecjacji, by w roku 1680 osiągnąć poziom 1000%. Równowartość 1 złotego (florena) bitego w roku 1629, w roku 1680 wynosiła 10 — 11 złotych (floreń).*

4. Historia sołectw Gminy Koniusza

1. BIÓRKÓW MAŁY — (ok. 361 mieszk. i 100 gospodarstw) - (Stodoły, Zagaje, Birkowski Wysiółek, Birków Mały) wieś należy do parafii w Biórkowie Wielkim p.w. **Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**. Historia wsi jest dość krótka, gdyż jeszcze w końcu XIX wieku nie było takiej miejscowości o tej nazwie, ale proces tworzenia wsi trwał ponad sto lat. Wieś powstała na „bazie” osiedla folwarcznego (5-7 chat) i gruntów folwarku „Birków” znajdującego się przy drodze do Proszowice w miejscu zwanym **Stodoły**. Nazwa Stodoły pochodzi zapewne od zabudowań folwarcznych: czworaków, obór, spichlerzy i stodół. We wspomnianych Stodołach znajdowała się również karczma należąca do folwarku. Nieco dalej, w miejscu zwanym **Zagaje** była druga karczma (austeria), prowadzona przez rodzinę żydowską. Dodatkowym czynnikiem sprawczym tworzącym wieś Biórków Mały, była parcelacja w roku 1868 gruntów poplebańskich i utworzenie nowej osady pod nazwą **Birkowski Wysiółek** (ob. w Biórkowie Wielkim). W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przeprowadzono częściową parcelację folwarku „**Birków**” (w Stodołach) i folwarku „**Wiktoria**”, ale dopiero kilkanaście lat później, po scaleniu wspomnianych osad i gruntów (osiedla przy folwarku Birków (tzw. Stodoły), części pól folwarku „Wiktoria” i rejonu karczmy Zagaje) utworzona została wieś pod obecną nazwą. Ostateczny kształt wsi wyznaczyły parcelacje lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku.

Rejestry z lat 1783-1791 wymieniają karczmę (austerię) w **Zagaju** i folwark z osadą (kilka chat) w miejscu zwanym **Stodoły**. Wchodziły one w skład dóbr klucza biórkowskiego (w Biórkowie Wielkim).

Folwark „Birków” liczył w 1827 roku (oprócz zabudowań folwarcznych) 7 domów i 73 mieszkańców. W roku 1875 Birkowski Wysiółek liczył już 11 domów i 70 mieszkańców, którzy gospodarowali na 61 morgach gruntu, a osiedle przy folwarku „Birków” — 15 domów i 108 mieszkańców, którzy gospodarowali na 84 morgach ziemi.

Od 2 połowy XIX wieku do 2 połowy XX wieku wieś należała do gminy Wierzbno.

2. BIÓRKÓW WIELKI — (ok. 355 mieszk i 108 gospodarstw) — (*Bircow* — 1343, *Byrkow*, *Byrow*, *Byorkow*, *Bierkow*, *Birków*, *Birków Wielki*, *Bierków*). Nazwa wsi pochodzi zapewne od imienia właściciela **Birk** lub **Birko**. Wieś powstała we wczesnym średniowieczu (gdzieś na przełomie XII i XIII wieku), ale pierwsza wzmianka o niej pochodzi z roku 1374. Prawdopodobnie w latach 1325-1327 król Władysław Łokietek przeniósł wieś z tradycyjnego prawa polskiego (wywodzącego się z ustroju plemiennego) na prawo niemieckie. Prawdopodobnie stało się to po buncie Alberta, kiedy to Władysław Łokietek, odbierał włości stronnikom buntu i przekazywał swoim zaufanym rycerzom, gdyż w latach: 1343, 1348, 1358 wymieniany jest w źródłach rycerz Wilczko z Birkowa z żoną Małgorzatą, podstoli sandomierski (1340-480, a następnie ksztelan sandomierski 1348-73. Jan Kolczek *herbu Topór* od 1362 roku podczaszy sandomierski, a później jego syn Spytko Kolczek (1389-1410). W roku 1411 wymieniana jest w Biórkowie wdowa po nim — Jadwiga. W następnych latach (1412 — 1420) wymieniani są inni przedstawiciele rodu Kolczków: Spytko, Elżbieta i Zaklika. Wiadomo, że w roku 1412 przy drodze do Proszowic była karczma. Jako właściciel Biórkowa wymieniany jest w latach 1440-48 Jan Birkowski *herbu Topór*.

Parafia rzymsko-katolicka Biórkowie Wielkim powstała najpóźniej w roku 1374, gdyż po raz pierwszy w tym właśnie roku wymieniono ją w spisie świętopietrza (12 skojców) i nosi wezwanie **Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**. Pod rokiem 1383 wymieniany jest Marcin — kapelan z Biórkowa; w roku 1400 — Maciej, pleban z Biórkowa, a w roku 1433, Adam — pleban z Biórkowa. Kolejni plebani, proboszczowie i wikarzy: Tomasz z Krakowa (1555), w latach 1555 — 1579 plebanem był Kacper Pyrzyński, od 1579 roku plebanem był Stanisław, który w chwili objęcia parafii miał 28 lat. W latach 1611 — 1622 plebanem był Albert Olsinus, a od 1623 do 1657 ksiądz Marcin Brzeski, od 1658 do 1691 — Bartłomiej Celejowicz, od 1691 do 1717 — Kazimierz Starachowski, po nim jakiś ksiądz Stanisław do roku 1725. W latach 1725 — 1738 plebanem był Wojciech Piętaszewicz, a w latach 1738-75, ksiądz Maciej Kolkiewicz. Od roku 1776 do 1805 ksiądz Walenty Bańkowski (był jednocześnie proboszczem parafii w Minodze). Za jego probostwa założono w roku 1782 cmentarz w Biórkowie, gdzie przeniesiono szczątki z przykościelnego cmentarza. Proboszczem w Biórkowie w latach 1805 — 1810 był ksiądz Kazimierz Kudasikiewicz, a później (od 1810 do 1826) ksiądz Walenty Skrodzki. Od roku 1829 proboszczem był Jakub Olesiński, a po nim ksiądz Mieczysław Pytlewski. Od roku 1896 do 1908 Julian Skorupski, a ksiądz Wacław Gluźniński był po nim do roku 1911. Od roku 1911 funkcję proboszcza przejął ksiądz Łakomski.

Początkowo parafia biórkowska znajdowała się w dekanacie Pleszów, później (od 1429 w dekanacie Witów, a od 1598 roku w dekanacie Proszowice. Parafię ponownie erygowano w roku 1452 przy okazji przejścia wsi przez Mikołaja Birkowskiego *herbu Topór*. Od roku 1420 dziesięcinę z Biórkowa (wszystkich łąnów kmiecych) zbierał prebendarz kościoła z Koniuszy (dotychczas dwaj plebani z Koniuszy). W latach 1470-80 dziesięcinę snopową z miejscowego folwarku zbierał pleban biórkowski, a z łąnów kmiecych dziesięcinę oddawano do prebendy w Koniuszy i do prebendy Marchockiej w katedrze krakowskiej. W roku 1529 dziesięcinę snopową z połowy wsi wartości 9 grzywien oddawano do kościoła w Koniuszy, a z połowy ról kmiecych (w tym rachwałowickich) do prebendy Marchockiej. Jej wartość wynosiła 10 grzywien. W tym czasie pleban z Biórkowa pobierał dziesięcinę snopową wartości 7 grzywien z biórkowskiego folwarku oraz z 5 ról zwanych jutrzyny należących do karczmi i z 3 zagród wartości 3 grzywien. Ponadto kopę groszy czynszu z karczmy i 7 wiardunków oprawnego.

Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Biórków Wielki należał do powiatu proszowickiego

W II połowie XV wieku (w latach 1470-80) Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* wymienia jako właściciela Biórkowa (Wielkiego) Mikołaja Birkowskiego *herbu Topór*. We wsi był dwór z

rolami i folwarkiem oraz 8 łąnów kmiecych. W roku 1482 pojawia się w źródłach Jan Birkowski. W tym czasie kilka osób z Biórkowa przeniosło się do Krakowa i przyjęło prawo miejskie: Maciej Janak (1483), Maciej Skowronek (1489) i Elżbieta Krzeczkowa (1490). W roku 1490 wymieniana jest Anna z Biórkowa (siostra Jana Biórkowskiego) wdowa po Janie Gałce z Niedźwiedzia, a w roku 1492 Barbara z Biórkowa (również siostra Jana Biórkowskiego) wdowa po Mikołaju Stadnickim *herbu Drużyna* ze Żmigrodu, wojewodzie bełzkim. W roku 1499 wspomniana Anna wdowa po Janie Gałce, przepisuje swoim siostrzeńcom: Andrzejowi, Janowi i Stanisławowi Stadnickim ze Żmigrodu, cały Biórków i część Niedźwiedzia. W latach 1490-92 z Biórkowa zebrano pobór czynszu z 14 łąnów, 1493-96 z 10 łąnów, w latach 1497-99 — tylko z 7 łąnów!

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Biórkowie tylko 7 łąnów, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku. Rejestr z 1581 wymienia kmieciów na 9 ½ łąnach, 4 zagrody zagrodników z rolą, 14 zagród bez roli, 3 komorników z bydłem, 25 komorników bez bydła oraz 8 rzemieślników, 1 piekarz, 1 przekupień i 1 kijak (sprzedawca mięsa). Wieś należała do rodu Stadnickich.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że niejaki Jan Pomykała oddał w imieniu właściciela — Teofila Szembeka *herbu Szembek*, pobór ze wsi od 9 ½ łąnów kmiecych, 2 młynów, które posiadały po 1 kole dorocznym i stępnym; 2 rzemieślników, 1 piekarza, 1 rzeźnika oraz od 4 zagród z rolą (zagrodników), 12 zagród bez ról, 2 komorników z bydłem i 13 komorników bez bydła (kmieci musiało ich być ok. 18) oraz od 3 zagród komorników, którzy nie mieli bydła. Między rokiem 1581 a 1629 wieś zmieniła właściciela. W roku 1680 sytuacja się nie zmieniła, właścicielami nadal byli Szembekowie.

W latach 1783-1791 Biórków Wielki składał się z dwóch części: klucza szlacheckiego i plebańskiej. Właścicielem pierwszej części był Franciszek Ksawry Puszet *herbu własnego*, starosta zawichojski i było w niej od 56 do 66 domów (w tym: dwór i 3 folwarki, pisarnia, 3 karczmy (w 5 zabudowaniach), 2 młyny i browar oraz 7 chałup kmiecych, 20 chat zagrodników, 16 zagród chałupników z ogrodem, 1 zagroda chałupnika bez ogrodu i gruntu oraz 10 rzemieślników); w drugiej części (plebańskiej) była plebania, organistówka z małym szpitalikiem (bez tzw. funduszu) dla ubogich (przytułek), 2 zagrody chałupników z ogrodem, 5 zagród chałupników bez ogrodu i gruntu, 4 zagrody o dwóch gospodarzach bez ogrodu i gruntu. W domach tych mieszkali, m.in.: ksiądz, organista, kościelny, tkacz i grabarz oraz 2 ubogich komorników (kątników). Przy kościele była szkoła parafialna, w której naukę pobierało 10 uczniów. Łącznie we wsi mieszkało: w roku 1787 — 467 osób, a w 1791 — 464 osoby (w tym: 7-9 przedstawicieli szlachty i 14-18 Żydów, którzy należeli do kahału w Wodzisławiu). We młynie mieszkał jakiś felczer. Na terenie wsi, przy drodze do Proszowic znajdował się gaj „Świerczyna”. Natomiast przy drodze do Proszowic, w miejscu zwanym Zagaje, znajdowała się karczma prowadzona przez rodzinę żydowską oraz miejsce zwane Stodoły z zabudowaniami folwarcznymi, kilkoma chatami i karczmą — przyszła wieś Biórków Mały.

W roku 1827 w Biórkowie było 32 domy (chaty) i 310 mieszkańców, a w roku 1885 było 38 domów i 312 mieszkańców, którzy gospodarowali na 182 morgach. Własność dworska (folwarki w Biórków Wielki, Biórków Mały, Wiktoria oraz Zielona) obejmowała 996 mórgi. Od 2 połowy XIX wieku do 2 połowy XX wieku wieś należała do gminy Wierzbno.

3. BUDZIEJOWICE — (ok. 60 mieszk i 13 gospodarstw) — (*Budziuoioiucz* — 1374, *Budzyouicz*, *Budzyouicze*, *Bodzeioiucze* — 1426, *Budzyeowicze* — 1470-80, *Bodziejowice*). Wieś powstała w średniowieczu (przełom XIII i XIV), a jej nazwa pochodzi zapewne od imienia **Budziwoj**, ale pierwsza wzmianka o niej pochodzi dopiero z roku 1374. Jednak śladem innych podkrakowskich wiosek jeszcze w latach 1325-1327 król Władysław Łokietek przeniósł Budziejowice z tradycyjnego prawa polskiego (wywodzącego się z ustroju plemiennego) na

prawo niemieckie. Od zarania wieś rycerska (szlachecka), pierwszym udokumentowanym właścicielem był Mikołaj z Budziejowic, wzmiankowany w źródłach właśnie pod rokiem 1374. Kolejni właściciele lub współwłaściciele to: Szczepan z Budziejowic (1381, Dorota żona Budziwoja z Budziejowic (1381), który jest wzmiankowany w kolejnych źródłach z lat 1384-87 jako Budziwój lub Bytko z Budziejowic. Pod rokiem 1385 wzmiankowany jest młynarz Mikołaj lub Miczek z Budziejowic. Kolejny właściciel wsi to Stanisław (Staszko) zwany Karzełek z Budziejowic — syn Szczepana, wzmiankowany w latach 1387-97. Kolejne osoby pochodzące w tym czasie z Budziejowic to Grzegorz kmieć z Budziejowic (1394), Piotr (Piotruszka, Pietruszka) z Budziejowic syn Biedki wdowy po Mikoszu z Budziejowic, komornika wojewody krakowskiego Spytka (1395-1403). Jaszek Budziwojewski z Budziejowic *herbu Szreniawa* (1397-99). Duża liczba nazwisk, spraw majątkowych w źródłach z tego okresu, świadczy o tym, że wieś podzielona była na kilka części (co najmniej trzy). Trudno rozeznaczyć, kto w tym okresie (lata 1370-1427) był stanu rycerskiego, sołtysiem, kmieciem czy rzemieślnikiem, gdyż status prawny wszystkich występujących w źródłach osób był podobny. Ostatecznie w roku 1427 Jakub z Budziejowic sprzedaje za 130 grzywien Spytkowi z Melsztyna swoją część Budziejowic, podobnie czyni Jakusz z Budziejowic też sprzedając swoją część i część patronatu kościoła w Niegardowie za 200 grzywien również Spytkowi z Melsztyna. Elżbieta żona Jakusza zrzeka się jednocześnie swojego prawa posagowego do Budziejowic. Kolejnym właścicielem był Jan z Melsztyna (Melsztyński)

W latach 1470-80 miejscowość była nadal własnością Spytka z Melsztyna *herbu Leliwa*, syna Jana, gdyż potwierdza to Jan Długosz w *Liber Beneficiorum*. W roku 1505 Jan z Melsztyna daje szlachcicowi Mikołajowi Glińskiemu *herbu Jastrzębiec* rajcy krakowskiemu dwór w Piotrkowicach Wielkich z folwarkiem, łąkami, stawami, a także folwarczne zagrody Piotrkowic Wielkich i Budziejowic. Jednocześnie za 1332 złote polskie i 500 florenów węgierskich sprzedaje same wsie: Piotrkowice Wielkie i Budziejowice (tj. w Budziejowicach zagrody wolnych kmieci na 8 łanach, 2 komorników i karczmy na ½ łana, a podlegające dotychczas ławie wiejskiej). W roku 1530 poboru dokonano dokładnie z wymienionych łanów. Niejasne przyczyny tejże „łaskawej” transakcji są powodem późniejszych, wieloletnich procesów wytoczonych przez potomstwo wspomnianego Jana z Melsztyna wobec nowych właścicieli. Król Zygmunt Stary potwierdził w roku 1524 prawa Mikołaja Glińskiego do wspomnianych dóbr.

Wieś należała i należy do parafii p.w. **św. Jakuba Starszego Apostoła w Niegardowie**. W latach 1470-80 dziesięcinę snopową i konopną z 4 łanów kmiecych i karczmy wartości 7 grzywien przekazywano do prebendy Zakrzowskiej w katedrze krakowskiej, z pozostałych 4 łanów kmiecych wartości również 7 grzywien zbierał pleban w Niegardowie. W roku dziesięcina nie uległa zmianie. Zmieniła się jej wartość, odpowiednio: 8 grzywien — niegardowski pleban i 9 grzywien — prebenda.

Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Budziejowice należały do powiatu proszowickiego.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Budziejowicach 8 łanów, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku. Rejestr z 1581 wymienia kmieciów na 8 łanach. Wieś prawdopodobnie należała do rodu Glińskich, lecz dzierżawcą był zapewne jakiś Prosper Prouan?

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Adam Przyłęcki oddał w imieniu właściciela — Heronima Przyłęckiego *herbu Szreniawa* (zapewne ojciec), pobór ze wsi od 8 łanów kmiecych, 2 młynów, które posiadały po 2 koła doroczne oraz od blechowego (wybielacz tkanin). Czyli we wsi musiała być jakaś tkalnia. Między rokiem 1581

a 1629 wieś zmieniła właściciela. W roku 1680 sytuacja również się zmieniła, gdyż jako właściciel wsi figuruje Jakub Dębski *herbu Radwan*.

W latach 1783-1791 Budziejowice należały do Sierakowskiej, starościny nowotarskiej, a w latach 1789-90 właścicielem był Jan Jaksa Otfinowski *herbu Gryf*, cześnik nowogrodzki. W tym okresie Budziejowice i sąsiednią Wierzbicę traktowano łącznie gdyż stanowiły wspólne dobra. I tak w dobrach tych w roku 1789 było 21 domów (dwór, 2 domy kmiecie, 12 domów zagrodników, 2 zagrody o 2 gospodarzach oraz 4 chaty chałupników). Mieszkało tam 122 osób (w samych Budziejowicach było 63 mieszkańców). W roku 1791 w Budziejowicach było 9 domów: 2 gospodarstwa kmiecie i 7 domów zagrodników, a wieś zamieszkiwało 60 osób.

W roku 1880 wieś liczyła 14 gospodarstw i 87 mieszkańców, którzy gospodarowali na 113 morgach. Folwark budziejowicki w roku 1873 obejmował 73 morgi gruntów ornych i ogrodów, 58 mórg łąk, 4 morgi pastwisk i 5 mórg nieużytków i placów. Zabudowań folwarcznych w Budziejowicach oprócz jednego murowanego budynku nie było.

Od 1 połowy XIX wieku do połowy XX wieku Budziejowice należały do gminy Łętkowice.

4. CHORAŻYCE— (ok. 256 mieszk i 58 gospodarstw) — (*Chorzeczic — 1377, Chorazic, Chorachicz, Chorzansicz, Choranszice, Choroszicze, Choranżicze — 1470-80, Choraqshycze, Chorażycze*). Nazwa wsi pochodzi od funkcji, jaką pełnił jej właściciel — był **chorążym** miejscowego rycerstwa. Wieś powstała gdzieś na przełomie XIII i XIV wieku i od początku stanowiła własność rycerską (szlachecką). Pierwszym, źródłowo udokumentowanym (lata 1377-1400) właścicielem Chorażyc był Marek Turski *herbu Gryf* dziedzic Turska Wielkiego (ob. pow. sandomierski). W latach 1382-99 wspomniani są kmiecie i włodarze z Chorażyc: Pęcław, Jan (Janko), Piotr i Michał zwany Glans. Kolejnymi właścicielami Chorażyc byli synowie Marka: Andrzej, Ziema i Klemens Turscy (po 1403 roku). Ostatecznie dwaj ostatni bracia odsprzedali swoje części bratu Andrzejowi, który był samodzielnym właścicielem wsi do 1432 roku. W roku 1428 pojawiły się imiona trzech kmieci z Chorażyc: Jazd, Filip i Szczepan. Następnym udokumentowanym właścicielem Chorażyc był Wierzbięta Turski (1459-68). W latach 1470-80 w Chorażycach i Kępie było czterech-pięciu właścicieli: Jan Wierzbięta *herbu Gryf*, Piotr i Dobiesław Turscy *herbu Gryf* oraz Paweł i Tomasz Kołaczkowscy *herbu Janina* (może Szreniawa?).

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* podaje dodatkowo, że we wsi były 2 dwory szlacheckie i folwarki, 6 ½ łana kmiecio, 4 zagrody z rolami. Folwark Kępa należała do Dionizego Moniaczkowskiego *herbu Szreniawa*. We wsi nie było łąnów kmiecych, ale dziesięcinę wartości 4 grzywien z folwarku oddawano plebanowi w Koniuszy. W roku 1490 część wsi (Chorażyc) przechodzi w ręce Piotra Łaganowskiego *herbu Nowina*. W roku 1494 odsprzedaje tę część za 140 grzywien srebra i 10 złotych florenów Zbigniewowi z Tęczyna *herbu Topór* staroście malborskiemu, który w ciągu paru lat skupuje pozostałą część Chorażyc. Po jego śmierci w roku 1504, jego synowie Jan i Andrzej z Tęczyna dzielą schedę i Janowi przypadły Chorażycze i Kępa. W roku 1510 Jan z Tęczyna zastawia wieś, która jest warta 500 florenów. W zamian za weksle dochody ze wsi czerpali m.in. rajcowie krakowscy, altaria śś. Anny i Katarzyny w kolegiacie Wszystkich Świętych w Krakowie. W roku 1533 król Zygmunt Stary zatwierdza rozporządzenie rajcy krakowskiego Franciszka Rota w sprawie dóbr w Chorażycach. Wieś nominalnie należała nadal do Tęczyńskich.

Wieś od początku należy do parafia p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Dziesięcinę snopową i konopną z łąnów kmiecych wartości 8 grzywien oddawano do prebendy Dziewięcielskiej w katedrze krakowskiej; z ról folwarcznych i ról zagrodników wartą 4 grzywien oddawano plebanowi w Niekrasowie. W roku 1529 dziesięcinę snopową z łąnów

kmiecych w Chorążycach i Gnatowicach wartą 16 grzywien oddawano do prebendy Dziewięcielskiej w katadrze krakowskiej.

Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Chorążyce należały do powiatu proszowickiego.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Chorążycach jest tylko 2 ½ łana, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku poradnego. Rejestr z 1581 wymienia kmieciów na 4 łanach, 2 kmieci na czynszu i 4 zagrodników bez roli. Wieś wchodziła już w skład klucza przeclawickiego, którego właścicielem był Przeclaw Krupka *herbu własnego* — *Krupka (dwie lilie [jak Gozdawa] w pas)*. Choć mógł to być protoplasta rodu Przeclawskich, którzy również pieczętowali się *herbem Krupka*.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Wojciech Strzegowski oddał w imieniu właściciela — Heronima Przeclawskiego *herbu Krupka*, pobór ze wsi od 4 łanów kmiecych, 2 zagród chałupników, 4 zagród bez ról i 4 komorników bez bydła. Między rokiem 1581 a 1629 wieś zmieniła właściciela, został nim Przeclawski. W roku 1680 sytuacja również się nie zmieniła, gdyż jako właściciel wsi nadal figurował Hieronim Przeclawski.

Wieś Chorążyce w latach 1787-1790 wchodziła w skład klucza przesławskiego (wraz Kępą, Muniaczkowicami i Przesławicami), którego właścicielką była hrabina Teresa z Sułkowskich Wielopolska starościana lanckorońska. Klucz ten obejmował 3 dwory i folwarki (Chorążyce, Kępa, Muniaczkowice i Przesławice), browar, 4 karczmy, 2 młyny, 13 domów (gospodarstw) kmiecych, 12 domów zagrodników o dwóch gospodarzach, 12 zagrodników z gruntem, 4 chałupników z ogrodem, 8 chałupników o dwóch gospodarzach, 2 komorników z gruntem i 2 komorników bez gruntu. Łącznie na terenie wspomnianego klucza mieszkało 478 ludzi. W samych Chorążycach było 21 domów (w tym: 12 chałupników z jednym gospodarzem, 5 zagród z tzw. ogrodem oraz 2 zagrody bez ogrodu i gruntu), dwór i karczma. Wieś liczyła 175 mieszkańców.

W roku 1827 wieś liczyła 17 gospodarstw i 153 mieszkańców, a w roku 1880 liczyła 18 gospodarstw i 148 mieszkańców, którzy gospodarowali na 230 morgach. Własność dworska reprezentowały dwa folwarki: Chorążyce — wchodzący w skład dóbr przesławskich, który obejmował 256 mórg ziemi oraz folwark Kępa (ob. przysiółek Muniaczkowic) — również wchodzący w skład dóbr przesławskich i obejmował: 282 morgi gruntów ornych i ogrodów, 11 mórg łąk, 1 morga pastwisk i 4 morgi nieużytków. Folwark Kępa składał się z 2 budynków murowanych i jednego drewnianego w pobliżu znajdował się nieurządzony las. Tzw. wieś Chorążyce, związana z folwarkiem liczyła 11 gospodarstw rolnych na 236 morgach.

Od 1 połowy XIX wieku Chorążyce należały i należą nadal do gminy Koniusza.

5. CZERNICHÓW (wraz z Czernichówkiem) — (ok. 285 mieszk i 117 gospodarstw) — (*Czirnychowa* — 1343, *Czirznychow* — 1375, *Czirnychow* — 1384, *Cirnychow* — 1400, *Czirnychow* — 1470-80, *Cernychow* — 1529, *Czernichow*, *Czerniecka*, *Czernichowo*). Nazwa wsi pochodzenia odosobowego, czyli imienia — **Czernich**, popularnego na przełomie XII i XIII wieku. Wtedy też powstała wieś, a nieco później Czernichówek. Wieś od wczesnego średniowiecza stanowiła własność rycerską (szlachecką). Pierwszy udokumentowany źródłowo (1343) właściciel wsi nosił imię Staszek z Czernichowa. Kolejny właściciel to wymieniany w źródłach (1375-86) Gniewomir z Czernichowa *herbu Drużyna*. Jego syn Mikołaj (Miczek) Czernichowski władał wsią w latach 1386-1407. W latach 1384-1407 w źródła pojawiają się imiona prostych mieszkańców Czernichowa — kmieci: dwóch Janów z Czernichowa, Marcin i Świąszek obaj z Czernichowa, dalej: Michał i Setek z Czernichowa. Między rokiem 1360 a 1415 właścicielem karczmy w Czernichowie był Mikołaj Mróz. Właścicielem części Czernichowa był

Jan (Jaszek) Czernichowski (brat Mikołaja), miał synów Bokkę, Pawła i Jakuba Czernichowskich wspomnianych w źródłach w latach 1398 — 1430. Mikołaj Czernichowski (wuj wymienionych wcześniej) miał m.in. synów Marcina (Marcisz), Siecieja i Marka (1400-30), mieli jeszcze przyrodniego brata Macieja (Maćka) — 1416-29. W latach 1409-14 pojawia się w źródłach Piotr (Piotrasz) zwany Szczuczka z Czernichowa wnuk Mikołaja, który był jednocześnie sołtysem w Bryłach. Marcin sprzedał swoją część w Czernichowie bratu Markowi w roku 1417. W latach 1410-30 współwłaścicielem Czernichowa jest niejaki Ilika z Czernichowa (czyżby kolejny brat, wyżej wymienionych?). W roku 1423 występuje w źródłach Piotr Lis — kmięć. W latach 1423-43 pojawia się nowy współwłaściciel Czernichowa — Piotr Czernichowski. W roku 1445 współwłaścicielem Czernichowa jest Mikołaj Wątróbka z Czernichowa. W roku 1454 brat Piotr, pleban z Krosna i jego rodzony brat Stanisław (niezamieszkali już w Czernichowie), sprzedają swojemu krewnemu Piotrowi (Czernichowskiemu) z Czernichowa swoje części wsi. W drugiej połowie XV wieku (1470-80) w Czernichowie było przynajmniej czterech współwłaścicieli. Małgorzata i Jan Wilk Dziewięczski z Dziewięczyc *herbu Oksa*, Jan Czulicki *herbu Czewoja*, właściciel części Igołomii, Boksa z Czernichowa *herbu Oksa* oraz Tomasz Kazimierski *herbu Waldorff (Naram)*. Później części te były odstępowane lub oddawane jako zastaw lub dzierżawa różnym osobom, m.in.: Mikołajowi Wątróbce *herbu Oksa*, Mikołajowi Kruszowi — mieszczaninowi krakowskiemu oraz Piotrowi Czernichowskiemu. W końcu XV wieku sytuacja się nie zmienia, nadal w źródłach występuje kilka nazwisk jako właścicieli lub pretendentów do różnych spadków, zastawów i dzierżaw, m.in. Jan Kocmyrzowski (1492), Stanisław i Piotr z Dziewięczyc, Piotr z Kurozwęk (1495).

Lustracja dóbr królewskich z roku 1564 nie wykazała w Czernichowie żadnych dóbr ani powinności wobec skarbu i dworu królewskiego.

Wieś należała (i nadal należy) do parafii p.w. **Narodzenia NMP w Igołomii**. Natomiast wieś Czernichówek (do chwili połączenia z Czernichowem) wraz folwarkiem należał do parafii p.w. **św. Mikołaja w Czulicach**. Dziesięcina snopowa i konopna wartości 4 grzywien z części Tomasza Kazimierskiego odprowadzana była do prebendy Karniowskiej w kapitule krakowskiej. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Czernichów należał do powiatu proszowickiego.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* podaje, że oprócz 4 łąnów kmięcych było 7 zagrodników i dwie karczmy, a także aż 3 folwarki rycerskie. Część Czernichowa (Czernichówek) należąca do parafii w Czulicach płaciła dziesięcinę snopową i konopną z łąnów kmięcych wartości 4 grzywien prebendzie Karniowskiej w kapitule krakowskiej. Z części Czernichowa należącej do parafii w Igołomii dziesięcinę snopową i konopną z folwarków, łąnów kmięcych, zagród i karczem wartości 7 grzywien oddawano plebanowi w Igołomii. Podobnie było w roku 1529.

Poradlnie nie było płacone w roku 1564.

Rejestr z 1581 wymienia w Czernichowie 3 kmięci na półankach, 3 zagrodników z rolą i 3 komorników bez bydła. Właścicielem wsi była niejaka Mnichowska.

W 1629 roku Czernichów należał do Jana Morawca z Igołomii *herbu Ogończyk*. Pobór oddał dzierżawca — Jan Suchorski z 1 ½ łąna. We wsi było wtedy 3 zagrodników z rolą i 1 komornik bez bydła. Łącznie ze wsi zebrano 8 florenów i 20 groszy. W roku 1680 pobór oddał nowy właściciel Igołomii — Krzysztof Solecki. Łącznie pobór wyniósł 78 florenów.

W latach 1783-1792 Czernichów wchodził w skład klucza dóbr igołomskich (dodatkowo w skład tego klucza wchodziła Igołomia, Odwiśle (d. Boturzyn i Boturzynek) i Siedliska), którego właścicielem od roku 1789 była Teresa Humaniecka, stolnikowa koronna, jako sukcesorka rodziny Pocięjów. W latach 1790-91 klucz igołomski kupił hrabia Franciszek

Wodzicki, starosta grzybowski). Wieś liczyła 12 domów (dwór z folwarkiem, 4 gospodarstwa kmiecie, 4 domy zagrodników, 1 zagroda chałupnika i dwie chaty komorników). We wsi był jeden tkacz. Natomiast właścicielem folwarku Czernichówek wraz wsią (osiedlem przyfolwarczym), które wchodziły w skład dóbr czulickich była Anna z Morskich Grodzicka, kasztelanowa oświęcimska. Wieś liczyła 6 domów (dwór z folwarkiem, 5 zagród chałupników z tzw. ogrodem. Mieszkało tam 23 osoby.

W roku 1827 wieś liczyła 14 gospodarstw i 106 mieszkańców, a w roku 1880 wieś liczyła 23 domy (w tym: 15 gospodarstw) i 194 mieszkańców, którzy gospodarowali na 108 morgach. Własność dworska (folwark Czernichówek) to 468 mórg, w tym 389 mórg gruntów ornych i ogrodów, 27 mórg łąk, 38 mórg lasu i 11 mórg placów i nieużytków oraz 3 morgi pastwisk.

Od 1 połowy XIX wieku do połowy XX wieku Czernichów należał do gminy Wierzbno.

6. DALEWICE (i Rędziny; Randzina — 1470-80)— (ok. 375 mieszk i 90 gospodarstw) — (*Dalowicz — 1360, Dalowa — 1397, Dalow — 1400, Dalowicze — 1401, Daleuicz — 1401, Daliewice — 1410, Dalyoowice — 1415, Dalowice — 1421, Dalewicze — 1499, Daliowice — 1629, Dalejowice — 1749*). Nazwa wsi jest pochodzenia odosobowego: **Dal, Dalew** lub **Dalek** używanego głównie w wiekach XII i XIII i w tych czasach należy szukać początków wsi. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z roku 1360, kiedy to wymieniono w źródłach Abrahama syna Dzierzka z Dalewic — duchownego diecezji krakowskiej. Nie wykluczone, że w latach 1325-1327 król Władysław Łokietek przeniósł rycerską wieś Dalewice na prawo niemieckie. Tylko w okresie 1414 — 1434 Dalewice były własnością królewską. Przed tą datą źródła wymieniają: Wilczka z Dalewic (1376), Jakuba (1376-81), Mieclawa z Dalewic (1376-1400), Michała (1381), Andrzeja kmiecia Dziwisza z Dalewic (1381), Piotra (Piotrasza) z Dalewic (1381-84), Andrzeja i Boczka z Dalewic (1381-89), Święcha zwanego Szwabem (1382), Piotra (Piotrasza) z Dalewic kmiecia Falisława, Wilam (Wilhelm) z Dalewic a także w latach 1382 — 1400 Pełka z Dalewic. W źródłach w tym czasie wymieniane są także kobiety: Petronela z Dalewic (1384), matka Pełki z Dalewic, wdowa Jarosława z Dalewic; kmiecie „z Dalewic”: Augustyn, Danik, Grzegorz, Jan Kielbasa, Kusz, Maciej, Machna, Marcin, Staszek, Świeszek, Tomasz, Wojciech, Zdzisław i krawiec Staszek oraz karczmarz Szwak (w źródłach: 1382-88). Najbardziej znaną postacią z tego okresu był Gniewosz z Dalewic, Ćmielowa i Wnorowa *herbu Strzemię*, starosta lwowski, trembowelski, podkomorzy krakowski, ochmistrz dworu królowej i kasztelan sandomierski. Źródła wymieniają go w latach 1387 — 1406, jego żonę Johannę (1408-13), matkę Gniewosza i Dzierzława oraz Doroty i Elżbiety z Dalewic. W latach 1408-45 wspominany jest Gniewosz z Dalewic. Zapewne ten Gniewosz — podstoli krakowski, prowadził w lipcu roku 1410 pod Grunwaldem chorągiew krakowską. Dzierzył tę chorągiew również w bitwie pod Koronowem (październik 1410). W roku 1414 król Władysław Jagiełło za 1200 grzywien odkupił od niego Dalewice i prawo patronatu dla miejscowej kaplicy (kościółka) i przekazał je psalterzystom i altarii św. Krzysztofa przy katedrze wawelskiej, ustanawiając jednocześnie prebendę zwana Marchocka, a w roku 1421 zamienił im te dobra (i przywileje) na czynsz z żup wielickich. W 1434 roku Dalewice znów trafiają w ręce rycerskie, nowym właścicielem został Hryćko (Ryczko) Kierdejowicz z Pomorzana na ziemi lwowskiej, starosta chełmski i kasztelan lwowski. Nowy właściciel w roku 1436 zastawia na 6 lat wieś Mikołajowi Fijołowi mieszczaninowi krakowskiemu. W roku 1441 Dalewice trafiły w ręce Piotra z Pisar i Rytra *herbu Topór*. Po nim właścicielem (od 1470 do 1491) był jego krewny Rafał Ryterski z Dalewic *herbu Topór*, po jego śmierci połowę wsi dostaje Andrzej Ryterski, druga połowa miała przypaść jako posag jego siostrze Małgorzacie, żonie Andrzeja Kośmirzowskiego z Kocmyrzowa. W roku 1498 w sądzie w Małogoszczy, Piotr z Kurozwek pozywał tę Małgorzatę o uniemożliwienie tzw. „obsadzenia” swojej części Dalewic, gdyż jemu to przyznano wieś po

konfiskacie jej dóbr, za tzw. nie „obesłanie” wyprawy wojennej, tj. nie wystawienie z własnych dóbr: wyznaczonej liczby zbrojnych, taboru wraz zaopatrzeniem i środkami finansowymi. Nie są znane dalsze losy przedmiotu sporu, ale w latach 1527-28 Zygmunt Stary zezwala Rafałowi Ryterskiemu (synowi) na zastawienie Dalewic w zamian za 426 florenów czynszu ze wsi, a w 1529 roku dalsze 12 grzywien czynszu za prawo odkupu Dalewic dla altarii św. Marii Magdaleny w Kaplicy mansonarzy w katedrze krakowskiej.

Wieś należała i należy do parafii p.w. **św. Jakuba Apostoła w Niegardowie**, chociaż we wsi znajduje się kaplica drewniana p.w. **Zwiastowania i Nawiedzenia NMP**, która przez stulecia pełniła funkcję kościoła filialnego. Pierwszym, utrwalonym w źródłach plebanem w Dalewicach był Stanisław z Wawrzeńczyc (1520), następnym — Marek z Szamotuł *herbu Kozy*. W roku 1566 Sobek z Sulejowa, kasztelan sandomierski, podskarbi królewski „kościół rozwalił, drzewo spalił, grunt zabrał, plebanie dał chłopu”. Źródła wspominają jeszcze psalterzystę krakowskiego — Stanisława Regulkę, a w latach 1636-1653 Szymona Lodyńskiego — plebana Jangrota, który wznosił nowy drewniany kościółek w Dalewicach. Pleban ten odebrał również „właścicielowi” kościelne pola i zaległe z nich należności oraz zaległe dziesięciny, za co wybudował wspomniany kościółek i nową plebanie. Źródła wspominają także kolejnych prebendarzy lub plebanów: Michała Piotrowskiego (1704), Piotra Dąbskiego z Małogoszczy (1709), Grzegorz Gładyszewski (1762-80), Kajetan Bielański (1801-31); Piotr Wnorowski, który był jednocześnie plebanem Niegardowa (1831-49), Piotr Fifański — proboszcz Niegardowa (1849-58), Augustyn Bielecki — pleban z Zielenic i jednocześnie prebendarz Dalewic (1858-72), Teodor Orzechowski — pleban z Zielenic i jednocześnie prebendarz Dalewic (1872-73), Walenty Kubicki — proboszcz z Niegardowa (1873-90), Romuald Wójcik — proboszcz z Niegardowa (1890), Adam Józef Badowski — proboszcz z Niegardowa (1890-1893), Adam Włosiński — proboszcz z Niegardowa (1894-1900), a od 1900 roku Ładysław Pawłowski również proboszcz z Niegardowa.

Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Dalewice należały do powiatu proszowickiego.

Zgodnie z zapismem w *Liber Beneficiorum* Jana Długosza, w latach 1470-80 część miejscowości była własnością Rafała Ryterskiego *herbu Topór*, a we wsi były łąny kmiece, zagrodnicy i karczma. Dziesięcinę snopową i konopną (4 kity konopi) wartości 14 grzywien oddawano do prebendy Marchockiej (św. Marii Magdaleny) w katedrze krakowskiej (pasalterzystom wawelskim). Pleban z Niegardowa pobierał tylko tzw. kołędę. W roku 1477 dziesięcinę z łąnów kmiecych zbierała nadal kapituła krakowska. W roku 1529 dziesięcinę snopową i konopną z łąnów kmiecych wartości 18 grzywien oddawano do wspomnianej wcześniej prebendy, a dziesięcinę z ról folwarcznych do prebendy Nawiedzenia NMP w Dalewicach. Samodzielny folwark (drugi?) znajdował się w miejscu zwanym **Rędziny**, przy fowarku były jakieś role zagrodników. Dziesięcinę z folwarku wartości 3 grzywien oddawano do kościoła w Chrobierzu.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Dalewicach 5 łąnów, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Rejestr z 1581 roku wymienia w Dalewicach kmieciów na 10 łąnach, 2 zagrodników bez roli, 2 komorników z bydłem i 2 komorników bez bydła. Wieś wchodziła już w skład klucza dalewickiego, którego właścicielem był niejaki Sobek *herbu Brochwicz*, a dzierżawcą — Gutteter *herbu włanego*.

W 1629 roku Dalewice składały się z dwóch części: pierwsza należała do Stanisława Kuczkowskiego *heru Ślepowron*, a druga do Pawła Gniewosza *herbu Kościesz*. Rejestr poborowy nie rozgranicza struktury własnościowej. Łącznie we wsi było 10 łąnów kmiecych, młyn z kołem dorocznym i stępnym, 2 zagrodników bez ról, 2 komorników z bydłem i 2

komorników bez bydła. Łącznie ze wsi zebrano 47 florenów i 10 groszy. W roku 1680 struktura prawno-własnościowa nie uległa zmianie, nadal właścicielem był Stanisław Kuczkowski i lub jego potomkowie. Łącznie pobór wyniósł 426 florenów.

W latach 1783-1791 Dalewice w dalszym ciągu składały się z dwóch części: szlacheckiej — należącej do Wojciecha Mieroszewskiego *herbu Kościeszka*, cześnika sądeckiego, a po 1790 do jego sukcesorów, i kościelnej — należącej do prebendy Marchockiej. W tym okresie wieś Dalewice liczyła (w części szlacheckiej) 30 domów (dwór z folwarkiem, młyn, browar i 6 gospodarstw kmięcych, 16 gospodarstw zagrodników oraz 4 zagrody chałupników z tzw. ogrodem) i od 153 do 201 mieszkańców (w tym: 6 Żydów, którzy należeli do kahału w Wodzisławiu). W dworze mieszkało 6 przedstawicieli szlachty. We wsi był także jeden rzemieślnik. W części duchownej (prebendzie) było tylko jedno gospodarstwo, które zamieszkiwało 7 osób (w tym ksiądz).

W roku 1817 wieś przeszła w ręce sukcesorów Jana Kantego Dunina, później wieś stała się własnością Hipolita Wiesiołowskiego, a pod koniec XIX wieku Stanisława Dunikowskiego, ojca znanego rzeźbiarza — Xawerego Dunikowskiego. W roku 1827 wieś liczyła 24 gospodarstwa i 232 mieszkańców, natomiast w roku 1880 wieś liczyła 32 domów i gospodarstw (w tym jeden murowany) i 323 mieszkańców, którzy gospodarowali na 164 morgach. Własność dworska (4 murowane zabudowania dworskie i folwarczne) to 655 mórg. Prebenda w Dalewicach istniała, aż do 1866 roku, kiedy to grunty do niej należące rozparcelowano wśród miejscowych chłopów. Z gruntów tych (42 morgi) utworzono nową wieś — Wysiółek Dalowicki (ob. przysiółek — Wygon). Przysiółek ten składał się z 10 gospodarstw.

Od 1 połowy XIX wieku do połowy XX wieku Dalewice należały do gminy Łętkowice.

7. GLEW — (ok. 231 mieszk i 74 gospodarstwa) — (*Glevo* — 1220, *Gleuo* — 1268, *Glow* — 1279, *Gleva* — 1294, *Glev* — 1336, *Glew* — 1386, *Gliew* — 1394, *Glewo* — 1403, *Glaw* — 1417, *Glew Maior* — 1429, *Glew* — 1470, *Glyewa* — 1529). Nazwa wsi pochodzi od nazwy topograficznej. W Staropolszczyźnie: *gliw* lub l. mn. — **glew**, to miejsce wilgotne, błotniste i gliniaste. We wczesnym średniowieczu Glew był własnością rycerska, gdyż na początku XIII wieku wymieniony jest tu śląski rycerz Mikołaj, który po założeniu w Henrykowie (na Dolnym Śląsku) klasztoru Cystersów, nadał mu w 1222 roku wieś Glew. Mikołaj nie był pierwszym właścicielem Glewa, gdyż to jego ojciec Polanin, kupił od komesa Wysza (żył zapewne w 2 połowie XII wieku) z Glewa część wsi. Wysz miał, co najmniej dwóch synów: Budziwoja i Jana, których wspominają źródła z roku 1220. Klasztor na gruntach Glewa założył nowa wieś — Głewiec (*Parva Glew*) — (zob. Głewiec). Na początku XIV wieku król Wacław II Czeski przeniósł obie wsie na prawo niemieckie, co potwierdził w 1319 roku król Władysław Łokietek. W roku 1279 źródła wspominają komesa Seuno z Glewa. W latach 1381 — 1399 w Głewie miał swoje włości Jan (Jaszek) Głewski (Głowski) *herbu Ostoja*. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach — właśnie pod koniec XIII wieku lub na początku XIV — wieś Glew przeszła ponownie w ręce rycerskie, następnie jej część weszła w skład większych dóbr w Igołomii (Boturzynie), a Głewiec ostatecznie nabył klasztor Cystersów w Mogile. Jednakże Glew i Głewiec, nadal miały jakiś wspólny folwark. W roku 1398 Marek z Glewa (kmięć?), zastawił za 10 grzywein Jakuszowi i Janowi z Żerkowic, jakąś część swoich włości w Głewie.. W 1403-17 wzmiankowany jest Jakusz (Jakub) z Glewa i Boturzyna *herbu Czewoja*, podkomorzy królowej i wielkorządca krakowski, który miał we wsi przynajmniej jakieś łany, a może i folwarczek. Drugim w tym czasie właścicielem Glewa (1417-25), był Piotr, syn wspomnianego Jana (Jaszka) Głowskiego. Od 1429 występuje w aktach sądowych Anna, żona Jakusza (Jakuba) z Glewa i Boturzyna, następnym razem wzmiankowana jest w roku 1443 wraz z synami Stanisławem i Jakubem (trzeci Jan był zakonikiem w Tyńcu). Między rokiem 1427 a 1443 część Glewa, która należała do rodu Głewskich przeszła (może jako dzierżawa, może zastaw) we władanie

właściciele Igołomii i Boturzyna — Boturzyńskich. Po śmierci matki Anny (przed 1468), w roku 1468 bracia: Stanisław i Jakub (Boturzyńscy) z Boturzyna dzielą dobra, Glew otrzymuje Stanisław. W roku 1478 tenże Stanisław Boturzyński sprzedaje za 2200 florenów węgierskich swoje części w Igołomii i Boturzynie oraz wieś Glew, Janowi Szaszowskiemu ze Spytkowic. Po upływie roku za 800 florenów węgierskich, tenże odsprzedał Glew Pawłowi Dmosickiemu *herbu Ostoja*. W 1489 roku oraz w roku 1491, oddano pobór z 2 łanów kmiecych, a w latach 1490, 1492-94, tylko z 1 łana. W roku 1495 znani są synowie Pawła Dmosickiego: Jan, Stanisław, Paweł i Feliks. Ćwierć wieku później bracia ci noszą odmiejscowe nazwisko Glewski.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* podaje, że właścicielem wsi był Paweł Dmosicki *herbu Ostoja*. We wsi (w dobrach) było 10 łanów kmiecych, karczma z rolą, 4 zagrodników z rolą, którzy oddawali dziesięcinę snopową i konopną do kapituły krakowskiej, a ściślej dla prebendy Karniowskiej. Wartość tej dziesięciny wynosiła 10 grzywien. Dziesięcina z folwarku i 4 ról kmiecych o wartości 1 grzywny przeznaczona była dla prebendy w kościele parafialnym w Igołomii. W roku 1529 dziesięcinę oddawano jak pół wieku wcześniej, z tym, że dziesięcinę z folwarku i jego ról w wynosiła. 1 ½ grzywny.

Wieś od początku należy do parafia p.w. **Narodzenia NMP w Igołomii**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XIII wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od 1268 do 1581 roku należała do powiatu krakowskiego, a od tej daty do 1795 Glew należał do powiatu proszowickiego.

Lustracja dóbr królewskich z roku 1564 nie wykazała w Glewie żadnych dóbr ani powinności wobec skarbu i dworu królewskiego.

Rejestr z 1581 roku wymienia w Glewie 5 kmieciów na półłankach, 3 zagrodników z rolą, 1 zagrodnika na czynszu, 2 zagrodników bez roli, 2 komorników z bydłem, 2 komorników bez bydła i 2 rzemieślników. Właścicielem wsi był Gabriel Rogoziński.

W 1629 roku Glew należał do jego syna — Jana Rogozińskiego *herbu Abdank*, który oddał pobór z 2 ½ łana. We wsi było: 2 rzemieślników 3 zagrodników z rolą, 1 komornik z bydłem, 5 komorników bez bydła, 2 chałupników bez roli. Łącznie 16 florenów i 28 groszy. W roku 1680 jest już nowy właściciel — Jan lub Stanisław Piegłowski, który oddał pobór w wysokości 162 florenów. W strukturze zawodowo-własnościowo-społecznej nic się nie zmieniło.

W latach 1783-1792 Szarbia wraz Glewem stanowiła jeden majątek, którego właścicielem był Andrzej Ślaski *herbu Stary Koń*. Łącznie obie wsie liczyły 40 domów (dwór z folwarkiem, karczma, 3 gospodarstwa kmieci, 26 zagród zagrodników, 4 zagrody chałupników z tzw. ogrodem, 4 chaty komorników z tzw. ogrodem, 1 komornik bez ogrodu), we wsi był także jeden rzemieślnik. Wsie te łącznie liczyły 201 osób (w tym 2-4 Żydów, będących arendarzami w karczmie). Sam Glew liczył prawdopodobnie 109 mieszkańców.

W roku 1827 wieś liczyła 30 gospodarstw (domów) i 167 mieszkańców, a w roku 1880 wieś liczyła 32 domów (w tym: 28 gospodarstw) i 253 mieszkańców, którzy gospodarowali na 185 morgach. Własność dworska to 279 mórg. Od pierwszej połowy XIX wieku do połowy XX wieku wieś należała do gminy w Wierzbnie.

8. GLEWIEC — (ok. 279 mieszk i 73 gospodarstwa) — (*Glevo* — 1220, *Gleuo* — 1268, *Glow* — 1279, *Gleva Minior* — 1294, *Glev* — 1336, *Glew* — 1386, *Glowecz* — 1399, *Glewecz* — 1409, *Glyewyecz*, *Glewycz* — 1470, *Glyewa* — 1529, *Gliewiecz* — 1581, *Ilyewyecz* — 1629). Nazwa wsi ma identyczne pochodzenie jak w przypadku wsi Glew (zob.). Historia wsi sięga I połowy XIII wieku, a ściślej 1220 roku, kiedy to miał miejsce spór o grunty we wsi Glew, którego rozjemcą był wojewoda krakowski Marek. Stronami sporu byli: komes Budziwoj i jego brat Jan, z jednej strony oraz Mikołaj, notariusz i jednocześnie kapelan księcia Henryka Brodatego, który twierdził, że jego ojciec — Polanin, kupił od ich ojca — komesa Wysza, część wsi Glew i jako ojcowizna — należy mu się. Budziwoj podważał wiarygodność tej transakcji,

ale po mediacji Marcina (krewnego Budziwoja), którego ojciec Poznan był świadkiem wspomnianej sprzedaży, pogodził się z faktem w zamian za 10 grzywien srebra i 12 łokci sukna, które musiał dać mu wspomniany Mikołaj. Prawdopodobnie właśnie to tę część Glewa, w roku 1222 Mikołaj podarował mnichom z klasztoru cysterskiego w Henrykowie (ob. woj. dolnośląskie). Ta część wsi długo nosiła nazwę Glew Mały (*Parva Glew*), by w końcu XIV wieku przyjąć nazwę — Glewiec. Fakt ten potwierdził w roku 1268 Bolesław V Wstydlivy — książę krakowski i sandomierski

W 1294 roku Wacław król czeski, książę krakowski i sandomierski pozwolił klasztorowi Cystersów w Henrykowie osadzić wsie Wrózeniec i Glew Wielki i Mały na prawie niemieckim i nadał im immunitet sądowy. Prawa Cystersów z Henrykowa do Glewa Małego ponownie potwierdził król Władysław Łokietek. Jednak kilkanaście lat później — w roku 1336 — Cystersi z klasztoru w Mogile w niejasnych okolicznościach uzyskali w 1336 roku od króla Kazimierza Wielkiego potwierdzenie ich własności nad Glewem Małym, Wrózienicami i kilkoma innymi wioskami należącymi do klasztoru w Henrykowie. Należy pamiętać, że zarówno Władysław Łokietek i jego syn Kazimierz Wielki, byli bardzo „niechętni” niemieckojęzycznemu duchowieństwu oraz patrycjatowi (np. bunt wójta Alberta i biskupa krakowskiego Muskaty) i dlatego nie całkiem „prawnie” pozbawił podkrakowskich dóbr niemieckich Cystersów z Henrykowa. Właściciele okolicznych dóbr (i nie tylko), długo tę „transakcję” kwestionowali i dopiero akt królewski z roku 1620 ostatecznie potwierdzał przynależność Glewca do klasztoru Cystersów w Mogile.

Wieś od początku należy do parafia p.w. **Narodzenia NMP w Igomii**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XIII wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od 1268 do 1581 roku należała do powiatu krakowskiego, a od tej daty do 1795 roku Glewiec należał do powiatu proszowickiego.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* podaje, że właścicielem wsi był klasztor cysterski w Mogile. We wsi było 7 łąnów kmiecych, karczma z rolą, 2 zagrodników z rolą, którzy oddawali dziesięcinę snopową i konopną do kapituły krakowskiej, a ściślej dla prebendy Karniowskiej. Wartość tej dziesięciny wynosiła 7 grzywien.

Na przełomie XV i XVI wieku musiało być znaczne zbiegostwo chłopów (kmieci), gdyż Erazm syn Jerzego Langa dzierżawcy królewskich dóbr w Proszowicach, skarży się w roku 1504, na opata klasztoru mogińskiego, że kmiecie z Glewca nie odrabiają ze swoich, jak i „pustych łąnów”, obowiązkowych z tego tytułu prac w folwarku królewskim, wspomniane puste łąny, kmiecie ci obsiewali i zbierali.

W roku 1529 wieś Glewiec płaciła czynsz klasztorowi mogińskiemu w wysokości 11 grzywien i 12 groszy.

Zgodnie z lustracją dóbr królewskich z 1564 roku wieś zobowiązana była do dodatkowych świadczeń na rzecz króla, a mianowicie tzw. sepu (osepu) z 2 łąnów, czyli po miarze żyta i po 2 miary owsa oraz po 4 grosze od łąnu. W 1564 roku powinności wsi na rzecz folwarku królewskiego w Proszowicach: ... *powinna zorać i zasiać jutrzyny [z których zbiory] i do gumna (stodoły) [królewskiej] zwieźć, bróg nowy uczynić i stare oprawować [starą słomę uporządkować] każdego roku. Kmiecie [na rzecz dworu królewskiego w Proszowicach] 3 razy w roku 2 wozy drew przywieźć z Puszczy Niepołomickiej. Powinni też łąki sprawić swoim nakładem do folwarku, powinni w tym celu gnojem nawieźć, tam gdzie urzędnik rozkaże. Wszystkich czynności 6 dni w roku.* Podobny obowiązek ciążył na wsi odnośnie królewskiego folwarku w Kacicach.

Rejestr z 1581 roku wymienia w Glewcu kmieciów na 2 ½ łąna, 3 zagrodników z rolą i 6 komorników bez bydła. Właścicielem wsi był wciąż klasztor Cystersów z Mogiły.

W roku 1629 ksiądz Bernat Takor oddał pobór z 2 ½ łana kmiecego, 3 zagrodników z rolą, 2 komorników z bydłem i 6 komorników bez bydła. Łącznie 16 florenów i 4 grosze. W roku 1680 nic się nie zmieniło, pobór wyniósł 145 florenów i 6 groszy.

W latach 1783-1792 Głewiec nadal wchodził w skład dóbr klasztoru cysterskiego w Mogile. Wieś liczyła 14 domów (dwór z folwarkiem, karczma, 4 gospodarstwa kmiecie, 7 zagród zagrodników, 1 zagroda chałupnika bez ogrodu) i 103 mieszkańców. We wsi uprawiano wtedy: żyto, owies, pszenicę, jęczmień, groch, proso, rzepak, kapustę, ziemniaki i buraki.

W roku 1827 wieś liczyła 14 gospodarstw (domów) i 97 mieszkańców, a w roku 1880 wieś liczyła 22 domy (w tym: 19 gospodarstw) i 148 mieszkańców, którzy gospodarowali na 120 morgach. Własność dworska to 279 mórg w Głewie i Głewcu. Klasztor cystersów z Mogiły był właścicielem Głewca aż do roku 1874, kiedy to dobra głewieckie przeszły na własność Skarbu i zostały sprzedane na licytacji w roku 1878 za 15000 srebrnych rubli. Od pierwszej połowy XIX wieku do połowy XX wieku wieś należała do gminy w Wierzbnie.

9. GNATOWICE — (ok. 192 mieszk i 51 gospodarstw) — (*Czedanthovicze* — 1242, *Gnatouici* — 1254, *Gnathouicze* — *Gnatowicz* — 1373, *Suathouicz* — 1388, *Knathowicze* — 1429, *Gnathowicze* — 1564, *Gnatowice*). Nazwa wsi ma pochodzenie odosobowe, od imienia **Igno** — **Ignek** i raczej nie jest pochodzenia słowiańskiego (może skandynawskiego?). Istniała przed rokiem 1242 i z całą pewnością, cała była własnością rycerską, ale już od tego roku część wsi należała do klasztoru benedyktynek ze Staniątek, a druga część pozostała w rękach rycerskich. W roku 1317 Władysław Łokietek zezwolił przełożonej klasztoru benedyktynek ze Staniątek przenieść wieś na prawo niemiedzkie — średzkie. W latach 1373 — 88 wspomniani są bracia Klemens i Szczepan z Gnatowic, pierwszy był prokuratorem Zawiszy-Gamrata z Kowali, kasztelana wojnickiego. Inne postacie występujące w źródłach z lat 1380-1400, a pochodzące z Gnatowic: Szczepan, Jaszek, Krystyna (Krzystka), Klemens, Szczepan i Święszek Kruszek — kmiecie, Iwan (Iwo) i jego żona Helena, Miczek (Mikołaj) z żoną Hanką, Małgorzata (Machna, Masza), Piotr, Dziechna i karczmarz Wawrzyniec. Na mocy ugody z 10 listopada 1400 roku, między opatem Dersławem i Świętochną przełożoną tegoż klasztoru, odstąpiona została, w zamian za wieś Katowice na Górnym Śląsku, Janowi z Tęczyna *herbu Topór*, kasztelanowi krakowskiemu. Rok wcześniej, kmieć Szczepan oraz Hanka córka Jaszka z Gnatowic sprzedają swoje ojcowizny wspomnianemu Janowi z Tęczyna za 60 grzywien. Za tę samą cenę w roku 1400 sprzedaje mu swoją ojcowinę w Gnatowicach, Szczepan i jego syn Piotr z Gnatowic. W roku 1417 w Gnatowicach był jeszcze folwark sołtysi, a funkcję tę pełnił jakiś Andrzej z Gnatowic. Dziesięć lat później całe Gnatowice należały już do Tęczyńskich, a folwark sołtysi z całą pewnością został przez nich wykupiony lub zagarnięty.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) potwierdza, że wieś należała do Jana Tęczyńskiego *herbu Topór*. W tym czasie we wsi było 5 łanów kmiecych, dwór i folwark rycerski (pewnie dawny sołtysi) z rolami (łanami). Z prawie wszystkich łanów kmiecych dziesięcinę snopową i konopną wartości 7 grzywien oddawano do prebendy Dziewięcielskiej w katedrze krakowskiej, a z ról jakiegoś folwarczku (?) i niektórych ról kmiecych (ok. 2 łanów), dziesięcinę o wartości 1 grzywny oddawano do altarii św. Andrzeja, która również znajdowała się w katedrze krakowskiej. Natomiast z dworu i folwarku rycerskiego (Tęczyńskich) dziesięcinę o wartości 3 grzywien oddawano plebanowi z Tęczyna. Wcześniej tę część dziesięciny zbierał klasztor w Tyńcu, który prawo do niej otrzymał od biskupa krakowskiego — Zbigniewa Oleśnickiego. W latach 1489 — 94, 1496, 1499, 1500 i 1508 poboru podatku poradnego dokonano z 5 łanów kmiecych. W roku 1530 poboru podatku dokonano również z 5 łanów kmiecych i karczmy z ¼ roli. W roku 1529 Gnatowice wraz z Chorążycami i Przesławicami nadal należały do Tęczyńskich, świadczy o tym fakt, że dziesięcinę o wartości 16 grzywien zbierano łącznie, z wszystkich trzech wsi łącznie.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Gnatowicach nadal 5 łanów, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Rejestr z 1581 roku wymienia w Gnatowicach 5 kmieciów (już) na półłankach, 2 zagrodników bez roli, 1 komornika bez bydła i 1 dudę. Właścicielem wsi był Jarosz Przecławski *herbu własnego* — *Krupka (dwie lilie [jak Gozdawa] w pas)*. Widać z tego, że kmiecie nie mieli już połowy ziemi, która najprawdopodobniej trafiła do folwarku.

Wieś od początku należy do parafia p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. We wsi znajduje się kaplica p.w. **Matki Bożej Nieustającej Pomocy**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego (krakowskiego), później do powiatu krakowskiego (1490-1581) i od 1581 do 1795 roku Gnatowice należały do powiatu proszowickiego.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Piotr Przecławski (syn?), oddał w imieniu właściciela — Heronima Przecławskiego *herbu Krupka*, pobór ze wsi od 2 ½ łana kmiecego, 3 zagród bez ról i 5 komorników bez bydła. Łącznie pobór wyniósł 12 florenów i 28 groszy. Między rokiem 1581 a 1629 wieś zmieniła właściciela, został nim przedstawiciel rodu Przecławskich. W roku 1680 sytuacja również się nie zmieniła, gdyż jako właściciel wsi figurował Piotr Przecławski. Tym razem pobór wyniósł 116 florenów i 12 groszy.

W latach 1783-1792 Gnatowice nadal były własnością szlachecką. Właścicielami byli sukcesorzy Hieronima Otfinowskiego, w tym jego żony — Dębskiej. Wieś liczyła 18 domów (dwór z folwarkiem, młyn, browar i karczma, 9 zagród zagrodników o 1 gospodarzu, 2 zagrody chałupników o 2 gospodarzach i 3 zagrody chałupników bez ogrodu i gruntu) i 96 mieszkańców (w tym 5 Żydów, nie wiadomo czy w karczmie czy też w browarze).

W roku 1827 wieś liczyła 17 gospodarstw (domów) i 123 mieszkańców, a w roku 1880 wieś liczyła 19 gospodarstw i 168 mieszkańców, którzy gospodarowali na 90 morgach. Własność dworska to 409 mórg. Od pierwszej połowy XIX wieku wieś należała i nadal należy do gminy Koniusza.

10. GÓRKA JAKLIŃSKA — (ok. 233 mieszk i 50 gospodarstw) — (*Gorka* — 1376, *de Gorcza* — 1382, *de Gorzek* — 1385, *de Gorek* — 1403, *de Gor* — 1414, *Gorky* — 1470-80). Od wczesnego średniowiecza, wieś stanowiła własność rycerską (szlachecką). Nazwa wsi nie wymaga wyjaśnienia. W roku 1376 wzmiankowany jest w niej Klemens z Górki, a w latach następnych: Śmił z Górki (1379-82; Zbyszek z Górki i Żerkowic (1379-99); Jan lub Jaszek z Górki (1382-99) syn Krzesława (1383-86); Piotr Grad z Górki i Polekarcie (1396-1411), w tym samym czasie: Piotr i Wyszek z Górki. W 1 połowie XV wieku jakąś częścią Górki władali Klemens Kukielka i jego syn Stanisław. Ten ostatni w roku 1440 sprzedał Stanisławowi (Wronińskiemu) z Rudna Górnego za 150 grzywien i konia wartości 50 grzywien swoją część Górki. W tym czasie nominalnym właścicielem drugiej części wsi był Jan Poborowski. Przez dziesięciolecia wieś znajdowała się w licznych, dłużnych zastawach. W roku 1470 było tu 7 łanów kmiecych i dwa folwarki rycerskie. Ze wsi zbierano dziesięcinę o wartości 6 grzywien którą zbierał wikariusz prebendy Łetkowskiej. W tym czasie wieś nadal należała do Jana Poborowskiego i synów Stanisława, Jana i Stanisława Wronińskich (obaj *herbu Stary Koń*). Jednak już w roku 1482 Maciej Poborowski z Górki również *herbu Stary Koń*, sprzedał swoją część wsi z folwarkiem (2 ½ łana) braciom Stanisławowi i Piotrowi Masłowskiemu z Wierzbna (później i z Górki) za 860 florenów węgierskich. W roku 1488 bracia Wronińscy podzielili się dobrami i Stanisławowi przypadła część Wierzbna oraz dobra w Górcie. Losy większej części Górki (folwarku i pozostałych 4 ½ łana), były bardziej skomplikowane. W latach 1494-97 sprawy własnościowe wyjaśnia i reguluje Dorota dziedziczka Wierzbna i cz. Górki, córka Jana „Kłonki” Wierzbieńskiego, a później żona Jana Kmity z Gór i Raclawic *herbu Kmity (Szreniawa*

odm.). Po jej śmierci mąż jej — Jan Kmita odziedziczył 1/3 wsi Górka. Właścicielem kolejnej części był niejaki Jan Konarski, ale i ta część między rokiem 1497-1530 trafia w ręce Kmitów. W wyniku kolejnych procesów sądowych, podziału majątku i koligacji małżeńskich, wieś znów miała 2-3 właścicieli. We wsi pojawili się Ujejscy, spokrewnieni z Kmitami. Należy dodać, że prawie wszystkie rodziny szlacheckie z Górki oraz terenu powiatu proszowickiego były ze sobą mocno spokrewnione lub spowinowacane. Wszystkie one były uwikłane w spory sądowe o zwroty długów i zastawów dóbr, realizację ugód, przejęcia zastawów dóbr, oprawy posagowe, wiana, egzekucje postanowień testamentowych, niedotrzymanych terminów spłat, zagarnięcia ziemi lub plonów, pobicia, zranienia, a nawet morderstwa, np. Jan Kmita z Górki i Jan Kociński z Charsznicy zmuszeni byli do wypłacenia synom (Grzegorzowi i Janowi) „zarąbanego mieczami” w proszowickim ratuszu, podsędka krakowskiego — Łukasza Zebrzydowskiego z Połajowic, główszczyzny po 60 grzywien srebra. Inny przypadek, w roku 1456 Jan Poborowski pozywał do sądu prepozyta krakowskiego — Jakuba, o to, że wynajął ludzi z Wawrzeńczyc, którzy napadli na jego dwór, wyłamali bramę, zniszczyli 4 drzwi i zabrali mu dwa konie wartości 60 grzywien i inne cenne rzeczy.

Dziesięcinę snopową i konopną z łąnów kmiecych wartości 7 grzywien pobierał wikary prebendy Łętkowskiej w katedrze krakowskiej. W roku 1529 dziesięcinę snopową z folwarku wartości 3 ½ grzywiny oddawano plebanowi w Modlnicy, a z 7 łąnów kmiecych wartości 10 grzywien nadal odbierał wikary prebendy Łętkowskiej.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Górce Jaklińskiej był 1 łąn (prawdopodobnie nominalnie — sołtysi), od którego skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Wieś od początku należy do parafia p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Górka Jaklińska należała do powiatu proszowickiego.

Rejestr z 1581 roku wymienia w Górce Jaklińskiej dwie części: pierwsza — Sebastiana Ujejskiego, która składała się z 1 łąnu kmiecego, a druga — Sarbskiego *herbu Belina*, miała kmieciów na 3 ½ łąna, 1 zagrodnika bez roli i 1 komornika bez bydła. Z całą pewnością 2 ½ łąna kmiecego w nieustalonych okolicznościach przyłączono do folwarków szlacheckich (jeszcze w roku 1529 było ich 7).

W 1629 roku Górka Jaklińska należała już do wyłącznie do Mikołaja Ujejskiego *herbu Nowina*, ale poboru dokonał Piotr Ujejski (syn?). We wsi było wtedy 4 ½ łąna kmiecego i 2 zagrodników z rolą. Łączny pobór wynosił — 19 florenów i 18 groszy. Rejestr z roku 1680 nie wykazuje zmian, ale nowym właścicielem był Jan Leszczyński *herbu Belina*. Tym razem pobór wynosił 176 florenów i 12 groszy.

W latach 1783-1792 Górka Jaklińska w dalszym ciągu była własnością szlachecką. Właścicielem był Tomasz Saryusz Jakliński *herbu Jelita*, podsędek ziemi krakowskiej. Wieś liczyła 13 domów (dwór z folwarkiem i browar, 2 zagrody kmiece i 9 zagród zagrodników) i 98 mieszkańców (w tym 3 Żydów w browarze).

W roku 1827 wieś liczyła 8 gospodarstw (domów) i 90 mieszkańców, a w roku 1880 wieś liczyła 12 gospodarstw i 142 mieszkańców, którzy gospodarowali na 60 morgach. Własność dworska to folwark na 351 morgach. Od pierwszej połowy XIX wieku do połowy XX wieku wieś należała do gminy Wierzbno.

11. KARWIN — (ok. 476 mieszk i 125 gospodarstw) — (*Charwino* — 1229, *Charvin* — 1363, *Charwym* — 1401, *Charbin* — 1419, *Carwin* — 1470-80, *Charwin* — 1564, *Karwin* — 1564). Nazwa wsi trudna do wytłumaczenia, jednak wskazuje ona na bardzo stare pochodzenie, gdyż końcówka *-in*, świadczy, że istniała w X — XI wieku! Analogicznie jak pobliskie wioski: Bobin, Grębocin, Prandocin czy Żębocin. Być może znalazła się wśród pierwszych uposażeń dla

klasztoru Benedyktynów z Tyńca z końca XI wieku, których dokonała królowa (węgierska) Judyta, żona księcia Władysława Hermana, ale nie została wymieniona w dokumencie legata papieskiego Idziego z roku 1123-25, gdyż mnisi mieli w niej tylko... skrawek wsi. Od wczesnego średniowiecza składała się z trzech części: kmiecej, duchownej i drobnej własności rycerskiej (szlacheckiej). Pierwsza oficjalna wzmianka o własności klasztornej (bendyktynów z Tyńca) pochodzi z bulli papieskiej z roku 1229. W roku 1363 Kazimierz Wielki zwalnia kmieci — poddanych klasztoru z Karwina, od wszelkich powinności na rzecz króla, tj. ospu, robocizn i innych świadczeń. Dobra klasztorne w Karwinie potwierdzone zostały w źródłach z lat: 1367, 1385, 1399, 1402, 1404-05 (dotycząca m.in. warunków pojenia bydła w strumyku Ropotek przez poddanych klasztornych, rycerskich (szlacheckich) i wolnych).

W roku 1401 w Karwinie był gaj tzw. Karwiński oraz gaje: Winnica i Stajadła oraz łąka zwana Dąbecka. W latach 1408-30 wzmiankowane są w Karwinie gaje: Wiśniowa Góra, Jakuszowiec i Małęczyniec, a także sadzawki z gajem Sitowiec. Sadzawki te powstały po spiętrzeniu wód strumyka Ropotek (Kitlowiec) systemem jazów. Za system jazów i sadzawek odpowiedzialny był jakiś włodarz (rycerz, sołtys?) Tomasz z Karwina (wzm. 1441-65). Corocznie miał, przy pomocy 10 poddanych opata i 4 swoich ludzi, po św. Wojciechu dbać o powierzone sadzawki i właściwe oznakowanie ról i łąk, a także gajów rycerskich, klasztornych i kmiecych. W roku 1442, w zamian za jakąś niwę, wspomniany Tomasz miał wyłączność na wspomniane sadzawki, ale w zamian, własnym sumptem miał je grodzić, konserwować i odmulać oraz wykonać koryta i poidła dla bydła. Źródła z 2 połowy XV wieku wymieniają jeszcze porośniętą drzewami i zaroślami Górę Masłowską.

Zanim w Karwinie doszło do radykalnych zmian własnościowych, do 2 połowy XV wieku obecna była tu liczna, drobna własność rycerska i prawdopodobnie folwark sołtysi. Pod rokiem 1379 wzmiankowany był w źródłach Wawrzyniec z Karwina oraz (kmiecie?): Sobek, Witek (1382), Marek (1384), Mikołaj z Karwina (1385) oraz kolejni kmiecie: dwóch Jakubów, Dominik, Wojciech i Wierniarz. W roku 1397 wspomniany jest Wojciech z Karwina (rycerz?) i jego kmieć Staniec. W latach 1398 — 1415 wzmiankowany jest Krystyn z Karwina i Wierzbna *herbu Jastrzebiec*, brat Jaszka i Dobka z Wierzbna i Czadra z Marcinkowic. W roku 1399, Jaszek kmieć Doroty, wdowy po Siecieju z Raciechowic. Kilka lat później wzmiankowani są w Karwinie inni kmiecie: Jaszek Balica, Jan Kość, Stanisław Głód, Stanisław Balica i Grzegorz Szeglej.

W roku 1468 król Kazimierz Jagiellończyk odkupił za 550 srebrnych grzywien od Dobiesława Karwińskiego *herbu Radwan* i Mikołaja Sarbskiego *herbu Czewoja*, folwark i 4 ½ łąna kmiecego i przekazał te włości Maciejowi, opatowi klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, jednocześnie zwalniając ich z obowiązku uczestnictwa w wyprawach wojennych i innych ciężarów publicznych. Drugą część Karwina odsprzedał bezpośrednio Benedyktynom w roku 1469 Dobiesław Swoszowski i jego żona Jadwiga, córka wspomnianego włodarza Tomasza z Karwina. W 1474 roku było tu jeszcze 3 łąny kmiece, które należały jeszcze do wspomnianego Dobiesława Karwińskiego, i tę część dla klasztoru odkupił król Kazimierz Jagiellończyk za 450 grzywien. Czynn w tych klasztornych dobrach, wynosił z jednego łąna — grzywnę, z drugiego kopę groszy, a z trzeciego grzywnę i 16 skojców. Wszyscy oni oddawali po 30 jaj, 2 kapłony, 2 sery i odrabiali pańszczyznę jeden dzień w tygodniu, mieli obowiązek tzw. powabu i oddawali również osep owsa dla koni. Łącznie klasztor w Karwinie posiadał 6 swoich dawnych łąnów kmiecych, opacki folwark i karczmę (płaciła 3 grzywny czynszu) oraz 4 ½ łąna z części porycerskiej, dawny folwark rycerski (sołtysi?) oraz karczmę. Jednym z właścicieli pozostałych łąnów w Karwinie, w tym części góry, którą nazywano zapewne od nazwiska właściciela — Masłowska, był właśnie jakiś Masłowski z Szarbi i Wierzbna. Trudno ustalić, czy w tej części był folwark i ile faktycznie było łąnów. Jedne źródła podają, że był to 1 łąn, a drugie, że 2 ½, a nawet 3. (Być może 2 łąny odkupił od klasztoru Masłowski?). We wsi był jeszcze jakiś wolny

kmieć (może były sołtys?) — Pająk, któremu pozostawiono ½ łana z dawnych włości dworskich (rycerskich). Karczmę z przyległą rolą miał pleban z Czulic.

W rycerskiej „resztówce” (2 ½ — 3 łany) było 4 zagrodników z rolami, którzy w roku 1480 płacili po 6 groszy czynszu. Największa część wsi była klasztorna, bo w jej skład wchodziło z całą pewnością 6 łanów kmiecych (dawnych, starych?), od których płacili czynsz w wysokości po 3 grzywny bez 8 groszy oraz odrabiali pańszczyznę jeden dzień w tygodniu. W kolejnej klasztornej części wsi były prawdopodobnie jeszcze 4 — 4 ½ łana kmiecego, od których płacili oni po 3 grzywny i 8 skojców czynszu oraz odrabiali pańszczyznę własnym sprzężajem dwa dni w tygodniu oraz oddawali po 30 jaj i 2 kapłony. Z biegiem lat wszystkie trzy części połączone zostały w jedną całość, której wyłącznym właścicielem był już klasztor Benedyktynów z Tyńca. W roku 1529 wieś płaciła łącznie klsztorowi 30 grzywien i 12 groszy czynszu.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że właścicielem części wsi był klasztor Benedyktynów z Tyńca, a drugiej części właścicielem był właściciel Szarbi (Masłowski?). Dziesięcinę snopową i konopną ze „starej” części klasztornej, w której było (6 — 7) łanów kmiecych, karczma z rolą, 4 zagrodników z rolą i karczma dawniej szlachecka oddawana była plebanowi w Igołomii. Dziesięcinę z klasztornego folwarku (2-3 łany?) zbierał opat klasztoru tynieckiego. Dziesięcinę z drugiej części klasztornej (do niedawna szlacheckiej), ok 4 — 4 ½ łana oraz folwarczku (1 łan?) i 2 łanów kmiecych, które należały do dziedziców Szarbi, a także karczmy plebana z Czulic, pobierał pleban z Raciechowic. W części rycerskiej były jeszcze 4 zagrody zagrodników.

Poradlnie z Karwina nie było płacone w roku 1564. Wieś zobowiązana była jednak do świadczeń na rzecz króla, a mianowicie od 1 łana na św. Marcina należało oddać 4 grosze oraz tzw. sep (osep), czyli miarę żyta i 2 miary owsa. Ponadto na wsi ciążyły dodatkowe powinności na rzecz folwarku królewskiego w Proszowicach: ... *powinna zaorać i zasiać jutrzyny* [z których zbiory] *i do gumna* (stodoły) [królewskiej] *zwieźć, bróg nowy uczynić i stare opravować* [starą słomę uporządkować] *każdego roku. Kmiecie* [na rzecz dworu królewskiego w Proszowicach] *a dawają 6 wozów społecznie trzykroć do roku drew przywieźć z Puszczy Niepołomickiej. Powinni też łąki sprawić swoim nakładem do folwarku, powinni w tym celu gnojem nawieźć, tam gdzie urzędnik rozkaże. Wszystkich czynności 6 dni w roku.* Podobny obowiązek ciążył na wsi odnośnie królewskiego folwarku w Kacicach.

Rejestr z 1581 roku wymienia w Karwinie kmieciów na 12 łanach, 4 zagrodników z rolą, 1 zagrodnik bez roli, 4 komorników z bydłem i 13 komorników bez bydła. Wieś nadal należała do benedyktynów z Tyńca, lecz właścicielem mniejszej części był niejaki Popławski.

Wieś od początku należy do parafia p.w. **Znalezienia Krzyża Świętego w Dobranowicach**. We wsi znajdują się dwie kaplice filialne: Karwinie — Kolonii Średniej znajduje się murowana kaplica p.w. **Matki Boskiej Częstochowskiej**, a w Karwinie — Kolonii Równia, drewniana kaplica p.w. **Matki Bożej Królowej Polski**.

Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Karwin należał do powiatu proszowickiego.

W 1629 roku Karwin należał do opactwa Benedyktynów w Tyńcu oraz do Jana Rogozińskiego, który oddał pobór z 2 ½ łana. W tej części wsi było: 2 rzemieślników 3 kmieci półłanowych; 1 komornik z bydłem; 5 komorników bez bydła, 2 chałupników bez roli. Łącznie 16 florenów i 28 groszy. W roku 1680 jest już nowy właściciel — Jan lub Stanisław Pieglowski, który oddał pobór w wysokości 162 florenów. W strukturze zawodowo-własnościowo-społecznej nic się nie zmieniło.

W latach 1783-1792 Karwin nadal była własnością opactwa benedyktynów z Tyńca w posesji księdza prymasa jako komendatariusza. Wieś liczyła 33 domy (dwór z folwarkiem, młyn,

karczma, 2 zagrody kmieci o 2 gospodarzach i 9 zagród kmiecych o 1 gospodarzu, 15 zagród zagrodników, 3 rzemieślników z gruntem i 1 komornik bez gruntu) i 204 mieszkańców (w tym 5 Żydów w karczmie oraz 5 szlachciców we dworze).

W roku 1818 dobra te przeszły na własność Skarbu Narodowego. W roku 1827 wieś liczyła 40 gospodarstw (domów) i 269 mieszkańców, a w roku 1880 wieś liczyła 69 domów (86 gospodarstw rolnych) oraz 266 mieszkańców, którzy gospodarowali na 573 morgach i 98 prętach. Własność dworska to folwark na 456 mórg.

W latach 1818 — 1866 dobrami poduchownymi, które przeszły na własność Skarbu Narodowego, zarządzali zarządcy lub dzierżawcy. W roku 1867 dobra karwińskie nadano carskiemu generałowi Belegardowi, którego spadkobiercy gospodarowali tu do I wojny światowej.

Od pierwszej połowy XIX wieku do połowy XX wieku wieś należała do gminy Wierzbno.

12. KONIUSZA — (ok. 260 mieszk i 58 gospodarstw) — (*Conusa — 1212, Conussa — 1326, Conussza — 1368, Coniusa — 1372, Chonuscha — 1470, Conyuscha — 1470-80, Koniuscha — 1564, Koniusza — 1581, Koniusza — 1629*). Istnieją przesłanki, iż w czasach państwa wielkomorawskiego (przełom IX-X wieku) w pobliżu Góry Koniuskiej istniał ośrodek chrystianizacyjny w obrządku słowiańskim, powstały w miejscu pogańskiego „Świętego Gaju” i gontyny. W czasach pierwszych Piastów Koniusza nadal była ważnym ośrodkiem administracyjnym, osadniczym i chrystianizacyjnym. Zawsze była uważana za **legendarne gniazdo rodu rycerskiego Szreniawitów**. Jan Długosz podaje treść tej legendy (2 poł. XV wieku): *„Przybysław rycerz herbu Śrzeniawa, z krzyżem albo bez krzyża, tego nie dokładam, na górze pod Proszowicami, kędy teraz Koniuszą zowią, miał dwór swój. Ten sprzeda konia do Węgier jednemu panu albo staroście, który potem we trzy lata przyszedł do niego, stado wielkie z sobą przygnął, a u drzwi albo wrót stojąc, rżał kąpiąc nogą, aż pan usłyszał. Porwawszy się ze snu, słysząc ono rzenie i tapanie końskie, przelekniony czeladź albo sługi pobudziwszy, wyszedł, obaczywszy że konie, niemasz nikogo na nich, wpuścił w dwór konia onego i na stanie pojął. A gdy się żaden nie upomniał stada onego, on za ono dobrodziejstwo pańskie na owem miejscu kędy dwór miał, ku czci i ku chwale jego świętej kościół zbudował i nadał, który aż po ten wiek trwa. A dlatego onę górę i kościół zową Koniuszą”*. Wszystko to miało się dzieć na początku XII wieku.

To, że wieś jest bardzo stara świadczą pierwsze o niej wzmianki. W roku 1212 wspomniany jest rycerz Gawęł z Koniuszy, który brał udział w rycerskim wiecu w Mąkolnie k. Kalisza z udziałem księcia Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego. W roku 1222 rycerz Bogusław z Koniuszy był uczestnikiem sądu wiecowego możnowładztwa i rycerstwa zwołanego przez Leszka Białego nad Szreniawę przy Kamiennym Moście (miejsce niezidentyfikowane). Informacja w dokumencie z roku 1286 o kościele w Koniuszy, ale w świetle badań sam dokument okazał się czternastowiecznym falsyfikatem, co nie znaczy, że informacja ta jest fałszywa. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach wieś przeszła z rąk rycerskich, w ręce kościelne. Jeszcze przez cały wiek XV okoliczni właściciele dóbr pozbywali się resztek dóbr (łąk, skrawków ról i gajów) w Koniuszy. U progu XVI wieku wszystkie grunty w Koniuszy należały już do miejscowego kościoła. Wspomniani, okoliczni właściciele zadowolili się tylko prawami do tzw. patronatu.

Z całą pewnością zasadnicza część wsi przeszła w ręce Kościoła przed rokiem 1366, gdyż w tymże roku król Kazimierz Wielki na prośbę plebana Jakuba wyłącza poddanych kościoła (nazywanych świątnikami) spod jurysdykcji wojewodów, kasztelanów i sędziów, podsędków i całą władzę oddaje kolejnym plebanom, na prawach należnych katedrze wawelskiej. Od tej pory kościół w Koniuszy miał dwóch plebanów, nad którymi patronat

sprawowali okoliczni właściciele dóbr. Patroni ci oddawali plebanom ze swoich folwarków i wsi dziesięcinę i finansowali utrzymanie kościoła.

Po kilkudziesięciu latach okazało się, że jednocześnie rządy dwóch plebanów przyniosły oplakane skutki: „...niedbalstwo, spory tychże plebanów doprowadziły kościół do kompletnego upadku i strat, tak, że parafianie są zaniedbywani w zakresie nabożeństw”. Dlatego też 6 lutego 1420 roku doszło do spotkania i narady aktualnych patronów kościoła: Piotra z Wiśnicza *herbu Szreniawa*, Piotra z Kurowa, Offki Przybkonisa z Damienic, Marcjana i Przybysława z Poręby, Marcina z Łaganowa i Piotra Damienic. Na tym spotkaniu uzgodnili uposażenie kościoła oraz postanowili, że uposażenie drugiego plebana w postaci dziesięciny z całości wiosek Biórkowa, Łyszkowic oraz ról szlacheckich Polekarcic, przekazane zostanie na utrzymanie nowo zaprowadzonej prebendy śś. Piotra i Pawła Apostołów i funkcji prebendarza (w zamian za funkcję drugiego proboszcza w parafii). Niedługo potem w Koniuszy wzniesiono kościół kamienno-ceglany. O nim to wspomina Jan Długosz w roku 1470.

18 marca 1531 roku król Zygmunt Stary przywilejem wydanym w Krakowie uwalnia poddanych kościelnych od ciężarów publicznych, co potwierdził król Michał Korybut Wiśniowiecki 30 października 1669 roku. Jeszcze w latach 1535-36 aktualni wtedy kolatorzy (patroni, dobroczyńcy) kościoła w Koniuszy: Mikołaj Melcher — dziedzic części Poręby, Mikołaj Czarny — właściciel Szreniawy, Andrzej Gołbecki — właściciel części Trzebienic, zrzekli się swoich praw kolatorskich na rzecz Piotra Kimity z Wiśnicza — wojewody sandomierskiego.

W roku 1592 zmarł Piotr Kmita, a jego spadkobierca — Stanisław Barzi **przekazał prawo patronatu na probostwo w Koniuszy Akademii Krakowskiej, a ściślej Collegium Iuridicum**. Częściowe prawo patronatu nad probostwem w Koniuszy mieli jeszcze na mocy układu z 10 czerwca 1686 roku aktualni dziedzice Piotrkowic Małych i Damienic, ale zobowiązani byli oni do wyboru na proboszcza profesora prawa Akademii Krakowskiej. W 2 połowie XVII wieku Augustyn Raczkowski ustanowił w Koniuszy altarię p.n. Altaria św. Marcina. Tym sposobem w koniuskiej parafii było trzech duchownych: proboszcz z Collegium Iuridicum Akademii Krakowskiej (prawie zawsze nieobecny), wikary-prebendarz śś. Piotra i Pawła Apostołów i wikary-altarysta św. Marcina.

Jak pisze Jan Długosz w *Liber Beneficiorum*, w Koniuszy w latach 1470-80 było 7 łąnów kmiecych i plebański folwark Kościół w Koniuszy (pleban i prebendarz) odbierał dziesięcinę z : 2 folwarków i części ról kmiecych w Wierzbnie (wartość — 12 grzywien srebra dla plebana i 1 grz. i 2 gr — prebendarz), z folwarku i części łąnów kmiecych w Siedliskach (5 grz. — pleban i 1 grz. i 2 gr — prebendarz), z folwarku i z łąnów kmiecych w Łyszkowicach (14 grz. — prebendarz), z 2 folwarków i z łąnów kmiecych w Polekarcicach (18 grz. — prebendarz), z folwarku i z łąnów kmiecych w Przesławicach (13 grz. — pleban i 1 grz. i 2 gr. — prebendarz), z folwarku i łąnów kmiecych w Piotrkowicach Małych (1 grz. i 2 gr — prebendarz), z folwarku i łąnów kmiecych w Damianicach (1 grz. i 2 gr — prebendarz), z folwarku i z łąnów kmiecych w Jazdowiczkach (8 grz. — pleban i 1 grz. i 2 gr — prebendarz), z folwarku w Kępie (6 grz. — pleban i 1 grz. i 2 gr — prebendarz) i folwarku w Rzędowicach (4 grz. — pleban i 1 grz. i 2 gr — prebendarz). Z całej wsi Stanisławice oraz z części ról w Damianicach i Cikowicach pleban zbierał dziesięcinę wartości 10 grzywien. Prebendarz zbierał dodatkowo dziesięcinę wartości 9 grzywien z połowy Biórkowa. Pleban zbierał dodatkowo z tych wsi, które należały do prebendarza po 1 grzywnie i 29 groszy oraz po 24 grosze za koledę i 2 ½ grzywiny z całej parafii za tzw. klerykatę. Widać z tego że dochody plebana i prebendarza były znaczne i zapewniały dostatnie życie kolejnym profesorom Akademii Krakowskiej (pleban ok. 100 grzywien z dziesięcin i innych powinności oraz ok. 150-200 dochodu z samej wsi i folwarku, razem ok. 250 — 300 grzywien; prebendarz odpowiednio ok. 75 i 100 grzywien, razem ok. 175 grzywien). Np.

przeciętna wieś w tym czasie kosztowała od 500 do 800 grzywien. Należy przypomnieć, że grzywna to od 196 do 234 gramów srebra.

Poradnie z Koniuszy (zgodnie ze wcześniejszymi przywilejami) nie było płacone w roku 1564. Rejestr z 1581 roku wymienia w Koniuszy w części plebańskiej: 7 kmieci na półankach, 2 zagrodników bez roli i 3 komorników bez bydła. W części należącej do prebendy koniuskiej było: 2 zagrodników z rolą, 3 komorników bez bydła, 1 przekupień i 2 rzemieślników.

Niewykluczone, że pierwszy kościół (drewniany) w Koniuszy mógł być wzniesiony jeszcze w XII wieku, ale pierwsza wzmianka o parafii koniuskiej, a ściślej o jej plebanach, pochodzi z pierwszego Rejestru Świętopietrza z roku 1326, kolejna z 22 lipca 1366, kiedy to Kazimierz Wielki wystawił przywilej dla miejscowego kościoła. Niepewna jest informacja o parafii koniuskiej z roku 1322. Parafia nosi wezwanie **śś. Piotra i Pawła Apostolów**, początkowo wieś należała do dekanatu pleszowskiego, później do dekanatu Witów (od 1429 roku), a od 1598 roku do dekanatu Proszowice. Do parafii należały następujące wioski: Chorążyce, Damianice, Górka Jaklińska, Gnatowice, Jazdowice (ob. Jazdowiczki), Kępa, Koniusza z Bugajem, Łyszkowice, Piotrkowice Małe, Polekarcice, Posądzka, Przesławice, Rędziny, Rzędowice, Siedliska i Wierzбно.

Udokumentowani w źródłach plebani, prebendarze, proboszczowie i wikarzy kościoła w Koniuszy: pleban Jan (1322-27), pleban Herman lub Hermaszko (1326-7), pleban Zbigniew ze Szczyrzyca (1328), pleban Świętosław, wicearchidiakon krakowski (1342-5), plebani Wierzchosław i Piotr (1350-55), pleban Jakub (wzm. od 1366 roku do 1372), pleban Wierzchosław (1379-89), wikary — Piotr (1379), wikary — Gniewomir lub Gniewek (1379-84), wikary — Niemir (1381), wikary — Jan (1382), wikarzy — Stanisław i Mikołaj (1381-82), wikary — Andrzej (1382-84), wikary — Jakub (1384-85), wikary — Wojciech (1390-93), wikary — Janusz (1392), wikary Jakub lub Jakusz (1392-96), wikary, a później pleban Maciej (1394-1405), wikary — Marek (1399), wikary — Więcesław (1400), wikary — Piotr (1403-04), wikary — Przybysław lub Przybek (1403-05), pleban Dobiesław lub Dobek (1404-10), Jan (1409-16), wikary — Maciej (1418), Andrzej (wzm. 1420), wikary — Jan (1463-64), pleban Przybysław lub Przybek s. Przybysława herbu Szreniawa z Poręby Górnej, pleban i prebendarz (1462-97) oraz Mikołaj rektor szkoły w Koniuszy. W latach 1518-23 lub 1529-31 proboszczem w Koniuszy był Barnard Wapowski (ur. 1450, zm. 1535 roku), znany historyk, kartograf Polski. W latach 1536-40 — Karol Antoni Bonończyk, kanonik krakowski i płocki. Po nim był do roku 1548 Anzelm Ephorus, doktor medycyny. Zanim został doktorem medycyny i pierwszym lekarzem Krakowa, wykładał dialektykę i logikę. Od 1548 do 1562 był proboszczem Szymon z Pilzna. Od 1562 roku do 1573 roku — Walenty Herbut, proboszcz Koniuszy i jednocześnie biskup przemyski; Franciszek Bonar (1573-81), Andrzej Ciekliński (1581-86), Jan Wolbram, profesor prawa (1586-91), Włoch — Benedicto Bandini (1591), Bartłomiej Gatkowski, archidiakon krakowski (1591-97), Piotr Gorsinus (Gorczyń) w latach 1597-1616. Kolejnymi proboszczami byli: Jakub Najmanowicz, doktor filozofii i prawa, rektor Akademii Krakowskiej wybierany na stanowisko rektora szesnaście razy w latach 1621-36. Proboszczem w Koniuszy był w latach 1616-23. Jakub Najmanowicz zmarł w roku 1641. W latach 1623-29 proboszczem był Marcin Gilowski, doktor teologii. Został on wybrany na proboszcza staraniem kolatorów (właścicieli) z Piotrkowic Małych. W roku 1640 wzmiankowany był wikary — Krzysztof Fryk. Po nim był nieznany z nazwiska proboszcz, a od 1641 do 1652 roku Jakub Górski doktor obojga praw i kanonik kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie. W roku 1652, przez kilka miesięcy był Stanisław Różycki, doktor obojga praw, kanonik krakowski. W latach 1652/53 był Wawrzyniec Karyński, doktor obojga praw, profesor Akademii Krakowskiej. Nie można precyzyjnie ustalić dat, ale w latach 1653-1730 było kilkunastu proboszczów: Stanisław Ossędowski, doktor obojga praw, profesor Akademii Krakowskiej, kanonik i poeta, zmarły w 1680 roku; Hiacynt Tomaszewicz, doktor obojga praw, profesor Akademii Krakowskiej i

kanonik kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie, zmarł w 1682 roku. Te same funkcje pełnił zmarły w 1692 roku Samuel Formankowicz. Po jego śmierci kolatorzy wybrali Zachariasza Theszarowicza doktora obojga praw i profesora Akademii, a Akademia Krakowska — Jana Ekarta, doktora i profesora. Utrzymał się ten drugi. Kolejnym był Stanisław Kutlinowski, doktor oboga praw, dziekan kościoła św. Michała w Krakowie (zm. 1730), Wojciech Miciński, kanonik krakowski, doktor obojga praw i rektor Akademii Krakowskiej (zm. 1735 roku w Biórkowie); Klemens Stanisław Kostka Herka, prof. Języka francuskiego w Akademii Krakowskiej, potem rektor Akademii Poznańskiej (zm. 1759). Kolejnym był Jakub Marciszewski, doktor obojga praw, dziekan wydziału teologicznego Akademii Krakowskiej i kanonik krakowski. Pełnił posługę proboszcza w latach 1765-73. Po nim był Andrzej Lipiewicz, doktor obojga praw i filozofii, profesor matematyki i geometra przysięgły. Wydawał słynne krakowskie kalendarze, w których umieszczał soje naukowe rozprawy. Był jednocześnie proboszczem w Luborzycy i Igołomii. Zmarł w roku 1778. Po nim był Franciszek Minocki (1779-84). Po jego śmierci o probostwo starał się ksiądz Gorecki. Hugo Kołłątaj — rektor Akademii Krakowskiej jawnie go popierał, ale cichaczem to intratne probostwo załatwił sobie. Wzbudził falę oburzenia, gdyż miał już wiele probostw, m.in. w: Pińczowie, Mielcu i w Krzyżanowicach, z których miał podobno, 1000 złotych dukatów. Konfederacja Targowicka odebrała mu probostwa w Krzyżanowicach i właśnie w Koniuszy, a po Insurekcji Kościuszkowskiej, odebrano mu pozostałe probostwa i 5 wiosek (m.in. Michałowice pod Krakowem), które kupił jednak za własne pieniądze. Wioski te po procesach odzyskała w latach dwudziestych XIX wieku jego rodzina. W latach 1793-1821 proboszczem był ksiądz Walery Bogdanowicz, po nim miejscowy wikary, ksiądz Szczepan Boniecki (1822-1829), od 1830 do 1842 roku proboszczem był były proboszcz w działoszycach — Tomasz Strąg. W latach 1842-64 proboszczem był ksiądz Antoni Maczkiewicz. W roku 1912 zmarł w wieku 97 lat ksiądz Wojciech Broll, który objął probostwo koniuskie w roku 1864. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Koniusza należała do powiatu proszowickiego.

W 1629 roku Koniusza nadal była własnością plebana, jednego z kanoników kapituły katedralnej krakowskiej. Poboru dokonał proboszcz Zygmunt Waliszowski. We wsi było: 3 ½ łana kmiecego (7 kmieci na tzw. półłankach), 1 zagrodnik z rolą, 2 rzemieślników i 1 komornik z bydłem. Suma poboru wynosiła 18 florenów. W roku 1680 proboszczem w Koniuszy był Hiacynt Tomaszewicz, archidiakon kolegiaty Wszystki Świętych w Krakowie, który oddał pobór w wysokości 171 florenów i 18 groszy. W porównaniu z rokiem 1629, rejestr z 1680 wymienia dodatkowo 6 komorników bez bydła.

W latach 1783-1792 Koniusza nadal była własnością kapituły krakowskiej, która każdorazowo uposażała profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego wsią i parafią w Koniuszy. Wieś liczyła 26 domów (plebania, 2 wikarie, szpital (przytułek), karczma, 14 zagród kmiecych o 1 gospodarzu, 5 zagród z tzw. ogrodem, 4 zagrody bez tzw. ogrodu i gruntu i 1 rzemieślnik) i 152 mieszkańców (w tym 4 Żydów w karczmie). W tym czasie rachmistrze pisali, że wieś leży na górze Koniusza, i że jest tu jedyna studnia na 200 łokci głęboka (ok. 100 m), ale ma wodę słonawą. Kościół parafialny p.w. św. Piora i Pawła Apostołów został wymurowany w roku 1747 po pożarze powstałym od uderzenia pioruna. Prz kościele była prebenda i 3 księży. Za wsią blisko przesławickiego lasu znajdował się szpital (przytułek) z sześcioma ubogimi. W parafii Koniusza znajdowało się kilka małych lasków. Góra Koniusza była porośnięta od północy i wschodu laskami dębowymi, należącymi do Przesławic, Piotrkowic (Małych) i Koniuszy (lasek plebański). Na zachód od niej leżał również dębowy lasek gnatowicki, a na południowy-zachód częściowo brzozy, a częściowo sosnowy lasek polekarcicki. Na południe od Wierzbna znajdował się lasek dębowo-leszczynowy. Przy karczmie „Szklanej”, stojącej przy drodze do Proszowic, rosły trzy niewielkie gaje: „Mrowiniec”, „Jazdowiec” i „Gawroniec”. W

Przesławicach, Chorążycach i Piotrkowicach nad Szreniawą gęsto rosła wiklina, wierzby i olchy. W parafii znajdowały się góry: Koniusza, Kamieniec (z gipsem i siarką), między Koniuszą i Łyszkowicami znajduje się trzecia góra, w której znajduje się gips, ciągnie się ona od lasku polikarcickiego, aż za lasek gnatowicki ku polom Przesławic. Na tych pagórkach znajduje się biała glina (rędziny, kreda) służąca mieszkańcom do bielienia chat.

W roku 1827 wieś liczyła 8 gospodarstw (domów) i 90 mieszkańców, a w roku 1880 wieś liczyła 12 gospodarstw i 142 mieszkańców, którzy gospodarowali na 60 morgach. Własność dworska to folwark na 351 mórg. Od stuleci wieś pełniła funkcję centrum administracyjnego, a pierwszej połowy XIX wieku jest siedzibą gminy. W 1880 parafia koniuska miała 2616 wiernych i należała do dekanatu miechowskiego. Najbliższa stacja pocztowa była w Proszowicach i tam też był V okręg sądu gminnego. Powierzchnia gminy wynosiła 8438 mórg (ok. 47,5 km²), a liczba ludności — 3028 osób (w tym: 20 Żydów). W skład gminy oprócz Koniuszy należały: Bugaj (ob. przysiółek Koniuszy), Chorążyce, Damienice (ob. przysiółek Piotrkowic Małych), Gnatowice, Jazdowiczki, Kępa (ob. przysiółek Chorążyc), Łososkowice, Łyszkowice, Muniaczkowice, Niegardów, Piotrkowice Małe, Piotrkowice Wielkie, Polekarcice, Posąda, Przesławice, Rzędowice i Szklanna. W gminie była 2 kościoły (Koniusza i Niegardów), 2 szkółki z dwoma etatami po 398 rubli, zakładów produkcyjnych było niewiele: młyn wodny, młyn do mielenia gipsu, cegielnia o produkcji wartości 1800 rubli, karczma oraz 4 sklepy. Domów murowanych było 34, a drewnianych 370. Budynków gospodarczych było 461 (w tym: 26 murowanych). Majątki ziemskie (dwory) obejmowały 5234 morgi (62,1%), a gospodarstwa chłopskie — 3151 mórg (37,3%), do kościołów należało 22 morgi, a do tzw. innych — 31 mórg.

13. ŁYSZKOWICE — (ok. 450 mieszk i 88 gospodarstw) — (*de Liscovicz — 1372, Liskovicze — 1424, Lyszkawicze — 1475, Lyskovicze — 1492*). Wieś leży na północ od drogi Kraków Proszowice, między miejscowościami: Biórków (Wielki i Mały), Polekarcice, Koniusza i Posąda. Nazwa wsi ma pochodzenie odosobowe, tj. od staropolskiego imienia *Lisko* = *Leszko* = *Leszek*. Liskowice — własność Liska = Leszka. Istniej też inna hipoteza dotycząca nazwy wsi: od przezwiska *Łysek* lub *Łyżko* jej właściciela. Wieś powstała we wczesnym średniowieczu. Jednak pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z roku 1372. Przez całe dzieje Łyszkowice były wsią rycerską (szlachecką). Wieś od początku należy do parafii p.w. śś. **Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. W Łyszkowicach znajduje się kaplica w p.w. **Krzyża Świętego** w Państwowym Domu Opieki Społecznej i Sióstr Albertynek. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Łyszkowice należały do powiatu proszowickiego.

Po raz pierwszy odnotowano w źródłach Mikołaja (Miczkę) z Łyszkowic, jako właściciela wsi w latach 1372-90. Pod rokiem 1376 odnotowano kmiecia Śmiśława z Łyszkowic, a w roku 1382 — Wojciech. W 1385 — Świąszek zwany Kozieł. Po śmierci Mikołaja, nowym właścicielem był zapewne jego syn (albo kuzyn) — Spytek z Łyszkowic *herbu Czewoja*. Od 1394 do 1418 współwłaścicielem wsi był Zbigniew ze Stadnik i Łyszkowic *herbu Drużyna*. Pod rokiem 1405 wymieniany jest drugi współwłaściciel — Czciak dziedzic Łyszkowic. Syn Zbigniewa ze Stadnik i Łyszkowic — Mikołaj zwany Stadnicki *herbu Drużyna*, właściciel wymienionych wiosek oraz tenutariusz królewskich Radenic na ziemi przemyskiej, pokojowiec królowej Sońki żony Władysława Jagiełły od 1429, a od 1438 — podkomorzy dworu królewskiego, ożeniwszy się z Katarzyną córką Pakosza z Grodziny i Żmigrodu osiągnął znaczne zaszczyty oraz majątek, np. w dożywocie wsię Gawłów i Groblę (ob. gm. Drwinia). W latach 1433 — 1449 był właścicielem wsi Łyszkowice.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś należy do Mikołaja s. Mikołaja Stadnickiego *herbu Drużyna*, gdzie były łąny kmiece, z których dziesięcinę snopową i konopną wartości 8 grzywien oddawano do kolegiaty krakowskiej, a drugą część (z folwarku) o

wartości 3 grzywien plebanowi (proboszczowi) Koniuszy. Tenże Mikołaj (kasztelan przemyski, wojewoda bełzki, pan Łyzkowiec, Żmigrodu, Niedźwiedzia, Brusa i Waganowic oraz tenutariusz (dzierzawca) Radenic) był właścicielem Łyzkowiec do roku 1494. Kolejnym właścicielem wsi był syn Mikołaja — Stanisław (do roku 1551).

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Łyzkowiecach było 10 łanów, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Kolejny rejestr z 1581 roku stwierdza w Łyzkowiecach było $8\frac{3}{4}$ łana kmiecego, 2 zagrodników z rolą, 1 komornika z bydłem i 3 komorników bez bydła, dzierzawcą była Zofia Baranowska.

W 1629 roku wieś należała do Jana Morawca (może jako dzierzawcy dóbr zakonnych?), w którego imieniu poboru dokonał Jan Suchorski. We wsi było: $8\frac{3}{4}$ łana kmiecego, 1 łan kmiecy na czynszu, 2 zagrody z rolą, 3 zagrody bez roli i 5 komorników bez bydła. Łącznie pobór wynosił 41 florenów i 4 grosze. Rejestr z roku 1680 nie wykazuje zmian, ale nowym właścicielem był Stanisław Solecki. Pobór wynosił 370 florenów i 6 groszy.

W latach 1783-1792 Łyzkowiec należały do sióstr wizytek z placu Biskupiego w Krakowie. Wieś liczyła 22 domy (dwór z folwarkiem, karczma, 5 zagród kmiecych o jednym gospodarzu i 11 zagród zagrodników i 5 chat chałupników z tzw. ogrodem) i 161 mieszkańców (we wsi było też jakiś dwóch rzemieślników).

We wsi był folwark i 396 mórg gruntów, które w roku 1884 nabył za 31002 srebrne ruble Jan Kanty Dunin

Od 1 połowy XIX wieku Łyzkowiec należą do gminy Koniusza.

14. MUNIACZKOWICE (wraz z KEPA) — (ok. 230 mieszk i 70 gospodarstw) — (*Moniakowice, Moniaczkowice, Monyaczkowicze* — 1470-80). **KEPA DOLNA (Przeclawice Male)** — (*Campa* — 1405, *Przedslauicze alias Campa* — 1426, *Na Kapye, Kappa* — 1432, *predium dictum Kamppa* — 1436, *Kapa alias Male Przeczslauicze* — 1456, *Kampa* — 1470-80, 1526). Nazwa wsi odosobowa związane z staropolskim imieniem — **Moniach**. Wieś powstała zapewne na przełomie XIII i XIV wieku. Od tego czasu należała do dóbr rycerskich oraz do parafii p.w. **św. Jakuba Starszego Apostoła w Niegardowie**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Muniaczkowice i Kępa należały do powiatu proszowickiego.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś Kępa należała do Dionizego Moniaczkowskiego *herbu Szreniawa*. Była tam jedynie folwark rycerski, z którego dziesięcinę zbierał pleban Koniuszy. Wieś należała do parafii p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Natomiast Muniaczkowice były własnością Moniaczkowskiego *herbu Szreniawa* i były w niej łany kmiecy i folwark rycerski. Dziesięcinę oddawno prebendarzowi prebendy św. Wojciecha w Krakowie.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Muniaczkowiecach jest 3 łany, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Rejestr z 1581 roku wymienia w Muniaczkowiecach kmieciów na 3 łanach, 3 zagrodników bez roli, 6 komorników bez bydła i karczmę na $\frac{1}{4}$ łana. Wieś nadal należała do cystersów z Mogiły, lecz dzierzawcą całości był niejaki Postękański.

W 1629 roku Muniaczkowice należały (wraz pozostałymi wioskami wchodzącymi w skład klucza przesławskiego) do Heronima Przyłęckiego, a dzierzawcą wsi i folwarku był Gaspar Gliński, który oddał pobór z $3\frac{1}{4}$ łana kmiecego, 3 zagrodników bez ról i 6 komorników bez bydła. Łącznie ze wsi zebrano 16 florenów i 6 groszy. W roku 1680 struktura prawno-własnościowa nie uległa zmianie, ale nowym właścicielem od 1662 roku był Wojciech Męczyński. Łącznie pobór wyniósł 145 florenów i 24 grosze.

Wieś Muniaczkowice w latach 1783-1790 wchodziła w skład klucza przesławskiego (wraz Kępą, Muniaczkowicami i Przesławicami), którego właścicielką była hrabina Teresa z Sułkowskich Wielopolska starościana lanckorońska. Klucz ten obejmował 3 dwory i folwarki (Chorażyce, Kępa, Muniaczkowice i Przesławice), browar, 4 karczmy, 2 młyny, 13 domów (gospodarstw) kmiecych, 12 domów zagrodników o dwóch gospodarzach, 12 zagrodników z gruntem, 4 chałupników z ogrodem, 8 chałupników o dwóch gospodarzach, 2 komorników z gruntem i 2 komorników bez gruntu. Łącznie na terenie wspomnianego klucza mieszkało 478 ludzi. W samych Muniaczkowicach było 13 domów (w tym: 8 chałupników z jednym gospodarzem (4 gospodarstwa kmiece, 4 zagrodników), 3 zagrody z tzw. ogrodem i 1 zagroda bez ogrodu i gruntu) oraz dwór z folwarkiem. Mieszkało tu 100 osób.

W roku 1827 wieś liczyła 11 gospodarstw (domów) i 109 mieszkańców. W roku 1880 we wsi był folwark Muniaczkowice (wchodzący w skład dóbr przesławskich) obejmujący 315 mórg oraz 11 gospodarstw chłopskich związanych z folwarkiem, którzy gospodarowali na 31 morgach.

Od 1 połowy XIX wieku Muniaczkowice należą do gminy Koniusza.

15. NIEGARDÓW — (ok. 310 mieszk i 70 gospodarstw) — (*Negardow* — 1243, *Nagardow* — 1335, *Negardowicz* — 1385, *Nyegardow* — 1470, *Niegardow* — 1480). Nazwa wsi odosobowa, wywodzi się od *Niegarda* — założyciela wsi. Początki wsi mogą zatem sięgać przełomu XI i XII wieku. Zgodnie z informacją zamieszczoną w Kodeksie Dyplomatycznym Polski, w roku 1243 komes (kasztelan) Klemens *herbu Gryf*, nabył od niejakiego Janka połowę wsi Niegardów, a za drugą oddał innemu (nieznanemu) właścicielowi, swoje Dobranowice. Zaraz po tym nadał tę wieś — jako uposażenie — klasztorowi Benedyktynów ze Staniątek. Prawdopodobnie to one zbudowały tu pierwszy drewniany kościół, najpewniej miało to miejsce w końcu XIII wieku. Po raz pierwszy kościół parafialny p.w. **św. Jakuba Starszego Apostoła**, wzmiankowany jest w Rejestrze Świętopietrza pod rokiem 1335. Kolejna wzmianki o kościele i plebanii pochodzą z 1363 i 1384 roku. W roku 1326 plebanem był Jan z Niegardowa, w roku 1438 — Stanisław, w latach 1578-97 ksiądz Jan Rembiszewski, w latach 1597-1602 — Jakub Wojankowski, ok. 1605 — Krzysztof Nosarzewski, w 1642 Jan Suchodolski z Niegardowa i Niepołomic — sekretarz Jego Królewskiej Mości — dziekan wielicki. Kolejnymi byli: Albert Głowacz, który zmarł po roku 1677, następnie zmarły w roku 1682 Ambroży Szalewicz — kanonik krakowski i jezuita, w latach 1682-95 proboszczem był Remigiusz Suszycki — doktor praw, kanonik krakowski, w latach 1695-98 — Mikołaj Józef Rożewski, dalej — Andrzej Krupecki — proboszcz w latach 1698-1725. Kolejni proboszczowie to: Stefan Mrozek — 1725-1737; Józef Grodzicki, kanonik krakowski — 1737-1761; Szymon Kielczewski, kanonik katedry wrocławskiej — 1761-1778; Józef Brygiewicz, kanonik skalbmierski — 1779-1800; Mikołaj Wojdakowski — 1800-1828; Piotr Wnorowski — 1828-1849; od 1851 do 1870 ksiądz Stefan Fifański; Waldemar Kubicki — 1870-1890, Romuald Wójcik — proboszcz (1890), Adam Józef Badowski — proboszcz (1890-1893), Adam Włosiński — proboszcz (1894-1900), a od 1900 roku, co najmniej do 1912 roku Ładysław Pawłowski.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) również wspomina, że w Niegardowie jest drewniany kościół. We wsi był wtedy jeszcze folwark i 14 łąnów kmiecych, z których płacili oni po grzywnie czynszu, 20 jaj, dwa kapłony, 2 sery, dwie miary owsa i za miód po pół grosza oraz za tzw. oprawne również po pół grosza. Pańszczyznę odrabiano pługiem lub wozem jeden dzień w tygodniu. Kmiecie zobowiązani byli do podwodów do Krakowa i innych miejsc. We wsi był jeszcze młyn na Szreniawie z rolą oraz 3 zagrodników z rolą, którzy płacili po fertonie i odrabiali pańszczyznę pieszą jeden dzień w tygodniu. Pleban kościoła w Niegardowie miał rolę i karczmę płacącą mu dwie grzywny rocznie. Patronat kościoła należał do przełożonej zakonu benedyktynów w Staniątkach. Dziesięcinę kmiecie oddawali dla księży misjonarzy w Ruszcy. Z

łaki klasztor osiągał zyski 10 grzywien rocznie. Obecny, murowany kościół wznosił ksiądz Jan Rembiszewski w roku 1598.

Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku należał do powiatu proszowickiego. proboszczem Jan z Wodzisławia, dr dekretów.

Poradlnie ze wsi Niegardów nie było płacone w roku 1564. Zgodnie z lustracją dóbr królewskich z 1564 roku wieś zobowiązana była do dodatkowych świadczeń na rzecz króla, a mianowicie tzw. sepu (osepu) z 1 łanu, czyli po miarze żyta i po 2 miary owsa oraz po 4 grosze od tegoż łanu. W 1564 roku powinności Niegardowa jako klasztornej wsi na rzecz folwarku królewskiego w Proszowicach: ... *powinna zaorać i zasiać jutrzyny [z których zbiory] i do gumna (stodoły) [królewskiej] zwieźć, bróg nowy uczynić i stare oprawować [starą słomę uporządkować] każdego roku. Kmiecie [na rzecz dworu królewskiego w Proszowicach] k temu drew trzykroć do roku 3 fory przywieźć z Puszczy Niepołomickiej. Powinni też łaki sprawić swoim nakładem do folwarku, powinni w tym celu gnojem nawieźć, tam gdzie urzędnik rozkaże. Wszystkich czynności 6 dni w roku. Item zagrodników z tych, którzy do tego folwarku proszowskiego należą, powinni młócić z wymłocku korca dziesiątego w temże gumnie proszowskiem, a nie płacą nic.* Podobny obowiązek ciążył na wsi odnośnie królewskiego folwarku w Kacicach.

Rejestr z 1581 roku wymienia w Niegardowie kmieciów na 7 łanach, 3 zagrodników z rolą, 5 komorników bez bydła i karczmę na ¼ łana. Wieś nadal należała do benedyktynek z klasztoru w Staniątkach.

W 1629 roku Niegardów w dalszym ciągu był własnością klasztoru Benedyktynek ze Staniątek. Poboru podatku dokonał wójt wsi — Zygmunt. We wsi było wtedy 7 ½ łana kmiecego, 3 zagrody z rolą i 5 komorników bez bydła. Łącznie ze wsi zebrano 32 floreny i 22 grosze. Rejestr poborowy z roku 1680 nie wykazuje zmian prawno-własnościowych. Łącznie pobór wyniósł 303 floreny i 18 groszy.

W latach 1783-1792 Niegardów należał do dwóch właścicieli. Właścicielkami pierwszej, większej części do roku 1786 był klasztor benedyktynek z Staniątek, od tego czasu do 1789 roku posesorem był niejaki Lochman, w następnym roku właścicielem był Stanisław Sołtyk ekspodstoli wielki koronny, starosta olsztyński, od roku 1791 Teresa Gaszyńska — miecznikowa. W tej części było 30 domów (dwór z folwarkiem, karczma, 7 zagród kmiecych o jednym gospodarzu i 8 zagród zagrodników i 11 chat chałupników z tzw. ogrodem) i 185-191 mieszkańców (w tym: 7 Żydów w karczmie i 10 przedstawicieli szlachty we dworze). W drugiej części — plebańskiej, było 8 domów (plebania, wikaria, szkoła przykościelna, szpital (przytułek) z 8 ubogimi z funduszem ustanowionym w roku 1606. Na plebanii mieszkało 4 księży, organista był jednocześnie dyrektorem szkółki, do której uczęszczało 23 uczniów. Ponadto w tej części było 4 domy chałupników z tzw. ogrodem, mieszkało tu 38-41 osób.

W roku 1827 wieś liczyła 36 gospodarstw (domów) i 274 mieszkańców. W roku 1880 we wsi była nadal była szkoła gminna oraz przytułek dla starców i kalek. Dwór i folwark posiadał 4 budynki murowane i 13 drewnianych. Włości dworskie obejmowały 333 morgi gruntów ornych i ogrodów, 13 mórg łąk, 4 morgi pastwisk i 18 mórg nieużytków i placów. Gospodarstw chłopskich było 40, które łącznie obejmowały 444 morgi. Od 1 połowy XIX wieku Niegardów należy do gminy Koniusza.

16. NIEGARDÓW KOLONIA — (ok. 230 mieszk i 70 gospodarstw). Od chwili powstania, czyli na przełomie XIX/XX wieku wieś należy do parafii p.w. **św. Jakuba Starszego w Niegardowie**. Wieś powstała po parcelacjach majątków poduchownych i dworskich w końcu XIX wieku oraz w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku. Od początku XX wieku Niegardów Kolonia należy do gminy Koniusza.

17. PIOTRKOWICE MAŁE i DAMIANICE — (ok. 800 mieszk i 90 gospodarstw) — (*Piotrcowice* — 1417, *Potrrowice* — 1421, *Pyotrkuwice* — 1433, *Pyotrkuwice* — 1470-80). Od wczesnego średniowiecza wsie: Piotrkowice Małe i Damianice były własnością rycerską. We wsiach były dwory i dwa folwarki rycerskie **Piotrkowice** i **Damianice** (ob. przysiółek Piotrkowic Małych) — (*Damyanicze* — 1286 i 1368, *Damianicz* — 1379, *Damicze* — 1411, *Damyanicze* — 1418, *Damyanicze* — 1421, *Damianicze* — 1433, *Damyanyce* — 1464, *Damyanicze* — 1470-80), należała do niego oprócz Piotrkowic Małych, wieś Szklanne (ob. Szklana). Wieś **Piotrkowice** została założona stosunkowo późno, bo w połowie XIV wieku. Jej nazwa wywodzi się od imienia *Piotr* — założyciela wsi. Dużo starsze są **Damianice**, których nazwa również pochodzi od imienia, ale — *Damian*. Powstała na przełomie XII i XIII wieku. Od początku istnienia wsie należały do parafii p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Piotrkowice Małe należały do powiatu proszowickiego.

Pierwszym wzmiankowanym w roku 1364 właścicielem Damianic był Kmita Stary *herbu Szreniawa*. W latach 1379-85 wzmiankowany jest Andrzej z Damianic, a w latach 1381-1402 Piotr (Pietrasz) Kmita z Damianic, starosta krakowski i kasztelan lubelski. W roku 1392 Kmita syn Kmity z Dalewic sprzedaje za 300 grzywien wieś (może część?) Damianice z folwarkiem Przybysławowi synowi Przybysława z Grodziny. Później nazywany był Przybkiem z Damianic, on to w roku 1395 przedłożył przywilej prawa niemieckiego i uwolnił swoich kmieci od jurysdykcji sądu ziemskiego. Jego żona Ofka (Hofka? Jofka) występuje jako kolatorka w dokumencie z roku 1420 dot. patronatu nad kościołem w Koniuszy. W latach 1380-1400 wymieniani są kmiecie i młynarze z Damianic: Piotr (Pietrasz), Jaszek, Bogusław, Mikołaj (młynarz), Pabian, Przybek (Przybaszek), Wojsław, Paszek zw. Paczek — młynarz, Mikołaj zw. Miczka młynarz z Damianic. W roku 1412 syn Piotra Kmity wojewody krakowskiego, Piotr Lunak z Wiśnicza sprzedał za 700 grzywien Piotrowi z Kurowa, wszystkie swoje dobra we wsiach Damianice i Piotrkowice Małe.

W Piotrkowicach Małych w roku 1405 występuje niejaki Jakusz z żoną Katuszą, który za 70 grzywien sprzedaje Piotrowi Kmicie, wojewodzie krakowskiemu swoją część Damianic. W roku 1414 w Damianicach był jakiś Mikołaj z Damianic, gdyż pozywa go o odszkodowanie niejaki Jaszek z Wierzbna. Tenże Jaszek służył pod chorągwią tegoż Mikołaja w czasie wyprawy wojennej i miał stracić z jego winy 3 konie, kuszę i inne rzeczy wartości 20 grzywien.

Od końca wieku XIV do 2 połowy XV wieku, stosunki własnościowe w Damianicach i Piotrkowicach Małych, podobnie jak w sąsiednich wioskach powiatu proszowickiego, były ogromnie zagmatwane. Dlatego też trudno ustalić, kto w tych latach (1400— 1460), był faktycznym właścicielem Piotrkowic Małych i Damianic, jaki stan reprezentował: rycerski (szlachecki), sołtysi czy kmiecy. Wszyscy oni nosili przydomki „z Damianic” lub „z Piotrkowic”. Jedno jest pewne dominowali przedstawiciele rodów noszących *herb Szreniawa*. Po roku 1420 można w Damianicach i Piotrkowicach Małych odnotować następujących właścicieli, współwłaścicieli i pretendentów: Jan Kmita z Wiśnicza *herbu Szreniawa* (1433-41), Piotr Damiański *herbu Szreniawa* (1434), Barbara wdowa po Janie Kmicie z Wiśnicza (1434), w latach 1440 — 1450 jakaś Elżbieta, krewna Kmitów, w latach 1449-51 zastaw Damianic i Piotrkowic dzierży niejaki Jan z Czyżowa kasztelan i starosta krakowski. W latach 1453-1469 wzmiankowany jest Marcisz Damiański syn Andrzeja z Damianic i Piotrkowic, a w latach 1464 — 75 — Mikołaj Damieński. W latach 1460—75 roszczenia prawne do Damianic zgłasza Formoza, córka Zdziebora z Świeradzie (Sieradzie), żona Mikołaja z Żębocina.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś **Piotrkowice Małe** należy do Piotra Szobieńskiego *herbu Szreniawa*, gdzie były łany kmieci i folwark rycerski, z których

dziesięcinę snopową i konopną wartości 10 grzywien oddawano plebanowi kościoła w Koniuszy. Wieś i folwark **Damianice** należała w tym czasie do Jana Pelcza (Pielsza) *herbu Zabawa (Wczele, Szachownica)*. Były tu łany kmiece, których liczby Długosz nie podaje. Dziesięcinę snopową o konopną oddawano plebanowi w Koniuszy. Wartość dziesięciny — 12 grzywien. W latach 1481-90 jakieś drobne części (zastawy) w Damianicach i Piotrkowicach mieli Kmitowie. Pod rokiem 1489 wymieniana jest w Damianicach Elżbieta Mazurowa — kmiotka. W latach 1492, 94 i 97 poboru podatku z Damianic dokonano z 2 łanów, a w 1508 roku z 2 ½ łana, natomiast w roku 1530 z 3 łanów i karczmy dorocznej. Wcześniej, bo w roku 1515 król Zygmunt Stary zezwala Nawojce Kmitównej z Wiśnicza, żonie Piotra Ligezy z Bobrka na zapisanie 15 grzywien czynszu z Piotrkowic Małych i Damianic, dla ufundowania altarii św. Antoniego w katedrze krakowskiej. Dziesięcina snopowa i konopna ze wsi i folwarku Damianice w roku 1529 wynosiła 11 grzywien i była oddawana plebanowi w Koniuszy.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Piotrkowicach Małych 4 łany kmiece, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku. Podobnie jak w Damianicach, gdzie było również 4 łany kmiece (!).

Kolejny rejestr z 1581 roku stwierdza w Piotrkowicach Małych i folwarku (ob. przysiółku) Damianice: 8 ½ łana kmiecego, 4 zagrodników z rolą, 2 komorników z bydłem, 6 komorników bez bydła, 1 rzeźnika i karczmę z ½ łana. Właścicielem klucza był niejaki Stadnicki *herbu Stary Koń*.

W 1629 roku Piotrkowice Małe należały do Augustyna Raczkowskiego, ale poboru dokonał niejaki Grześ Grygiel. We wsi było: 9 łanów kmiecych, 1 kmieć na czynszu, 4 zagrodników z rolą, 1 komornik z bydłem i 7 komorników bez bydła oraz młyn z dwoma kołami dorocznymi i jednym stępnym. Łączny pobór — 48 florenów i 28 groszy. Rejestr poborowy z roku 1680 nie wykazuje zmian, ale nowym właścicielem był Aleksander Otwinowski. Pobór wynosił 440 florenów i 12 groszy.

Wieś Piotrkowice Małe w latach 1783-1792 wchodziła w skład klucza piotrkowickiego (wraz folwarkiem i wsią Damianice), którego właścicielem był Michał Grabowski, generał wojsk litewskich. Klucz ten obejmował dwór i folwark w Piotrkowicach Małych i folwark w Damianicach ponadto były w tym kluczu folwarczny browar, 2 karczmy, młyn, 6 domów (gospodarstw) kmiecych, 12 domów zagrodników, 4 chałupników z ogrodem, 4 chałupników bez tzw. ogrodu i 3-4 rzemieślników. Łącznie na terenie wspomnianego klucza było w tym czasie 35-36 domów i mieszkało 210-222 ludzi (w tym: 2-4 Żydów w browarze). Nad wsią wznosi się góra Kamieniec, w której znajdują się pokłady gipsu i siarki. Pod tą górą bije źródło „Kamień”, a w lasku piotrkowickim bije z kolei źródło „Lasc”.

W roku 1827 wieś liczyła 28 gospodarstw (domów) i 256 mieszkańców. W roku 1871 we wsi była szkoła gminna oraz przytułek dla starców i kalek. W Piotrkowicach Małych był nadal dwór i folwark, który obejmował — 457 morgi, w tym: 286 gruntów ornych i ogrodów, 72 morgi łąk, 18 mórg pastwisk i 19 mórg nieużytków i placów, a także 3 jednomorgowe gospodarstwa. Folwark ten składał się z: 10 budynków murowanych i 19 budynków drewnianych. Folwark Damianice obejmował łącznie 265 mórg, w tym: 229 mórg gruntów ornych i ogrodów, 6 mórg łąk, 14 mórg nieurządzonego lasu, 2 morgi zarośli i 7 mórg nieużytków i placów. Folwark ten posiadał 1 budynek murowany i 5 budynków drewnianych. Gospodarstw chłopskich było 40, które łącznie obejmowały 444 morgi. W końcu XIX wieku w Piotrkowicach Małych znajdowała się kopalnia gipsu i młyn do mielenia gipsu na nawóz. Był także młyn wodny na rzece Szreniawie. Od 1 połowy XIX wieku Piotrkowice Małe należą do gminy Koniusza.

18. PIOTRKOWICE WIELKIE — (ok. 350 mieszk i 84 gospodarstwa) — (*Piotrkowice — 1390*). Wieś **Piotrkowice** (później Wielkie dla odróżnienia od Małych) została założona

stosunkowo późno, bo w 1 połowie XIV wieku. Jej nazwa wywodzi się od imienia *Piotr* — założyciela wsi. Wieś nie ma nic wspólnego z Piotrkowicami Małymi. Zbieżność nazw jest zupełnie przypadkowa. Od początku istnienia własność rycerska. W roku 1390 wspomniany jest rycerz z Piotrkowic — Żegota, a w XV wieku właścicielem wsi i folwarku był Spytko z Melsztyna *herbu Leliwa*. W tym czasie, obok folwarku we wsi była karczma, łąny kmiecy i role zagrodników, a dziesięcinę wartości 20 grzywien odbierał klasztor premonstratensów w Busku. Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś należy do Spytek Melsztyńskiego *herbu Leliwa*, gdzie były łąny kmiecy i folwark rycerski, z których dziesięcinę snopową i konopną oddawano plebanowi kościoła w Niegardowie.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Piotrkowicach Wielkich 8 łąnów, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Rejestr poborowy z 1581 wymienia w Piotrkowicach Wielkich 9 łąnów kmiecych, 5 zagrodników z rolą, 2 komorników z bydłem, 10 komorników bez bydła i 1 rzemieślnik. Dzierżawcą wioski był Dłuski. Od początku wieś należała do parafii p.w. **św. Jakuba Starszego w Niegardowie**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Piotrkowice Wielkie należały do powiatu proszowickiego.

W 1629 roku Piotrkowice Wielkie należały do Hieronima Przyłęckiego. Łącznie we wsi było 9 łąnów kmiecych, 5 zagrodników z rolą, 3 komorników z bydłem i 8 komorników bez bydła oraz 1 rzemieślnik. Łącznie ze wsi zebrano 46 florenów i 12 groszy. W roku 1680 struktura prawno-własnościowa uległa zmianom, we wsi było teraz 9 łąnów kmiecych, 9 zagrodników z rolami, 4 komorników z bydłem, 6 komorników bez bydła i 1 rzemieślnik. Nowym właścicielem od roku 1662 był Jakub Dąbski. Łącznie pobór wyniósł 451 florenów i 6 groszy.

Wieś Piotrkowice Wielkie w latach 1783-1792 należała w roku 1783 do Leona Gorzeńskiego, szambelana królewskiego, a w latach 1789-91 do Oraczewskich, starościców rogowskich. W Piotrkowicach Wielkich był w tym czasie dwór (z czteroosobową rodziną szlachecką) i folwark, browar, młyn i karczma prowadzonej przez rodzinę żydowską liczącą 3 osoby. Ponadto we wsi 3 domy (gospodarstwa) kmiecy, 7 domów zagrodników, 12 zagród chałupników z ogrodem o dwóch gospodarzach, 1 chałupnik bez tzw. ogrodu i 1 rzemieślnik. Łącznie na terenie Piotrkowic Wielkich było w tym czasie 28-29 domów i mieszkało 198-218 ludzi (w tym: 2-4 Żydów w karczmie). Do dóbr Piotrkowic Wielkich należała karczma znajdująca się w miejscu zwanym Niebyła, przy drodze z Niegardowa do Piotrkowic Wielkich. W karczmie mieszkało 10 osób.

W roku 1827 wieś liczyła 27 gospodarstw (domów) i 202 mieszkańców. W roku 1876 włości dworskie obejmowały 512 mórg gruntów ornych i ogrodów, 58 mórg łąk, 50 mórg pastwisk i 21 mórg nieużytków i placów. Gospodarstw chłopskich było 37, które łącznie obejmowały 234 morgi.

Od 1 połowy XIX wieku Piotrkowice Wielkie należą do gminy Koniusza.

19. POLEKARCICE — (ok. 320 mieszk i 71 gospodarstw) — (*Polucarcze* — 1470-80, *Polikarzycze* — 1564, *Polikarcice*). Imię *Polikart*, *Policartus* znane jest w Polsce od 2 poł. XIII i w tym okresie należy szukać początków wsi. Od tych czasów — własność rycerska. W roku 1395 występują bracia Mikołaj i Stanisław z Polekarcic jako współwłaściciele wsi.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś należy do Zbigniewa Krakowskiego *herbu Topór*, gdzie było 5 łąnów kmiecych oraz dwa folwarki, z których dziesięcinę snopową i konopną wartości 16 grzywien oddawano do prebendy kościoła w Koniuszy.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Polekarcicach jest 7 łąnów, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Natomiast zgodnie z rejestrem poborowym z 1581 roku wieś należała do Przeclawskiej *herbu Półkozic (Krupka?)* i było w niej 8 ½ łąna kmiecego, 5 zagrodników bez roli, 1 komornik z bydłem i 3 komorników bez bydła.

Od chwili powstania wieś należy do parafii p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Polekarcice należały do powiatu proszowickiego.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Stanisław Strzegowski oddał w imieniu właściciela — Krzysztofa Przeclawskiego *herbu Krupka*, pobór ze wsi Polekarcice od 7 ½ łąna kmiecego, 3 zagród bez ról, 1 komornika z bydłem i 3 komorników bez bydła. Łącznie pobór ze wsi wynosił 33 floreny i 14 groszy. Między rokiem 1581 a 1629 wieś zmieniła właściciela, został nim Przeclawski. W roku 1680 we wsi było 5 ½ łąna kmiecego, 5 zagrodników bez ról, 3 komorników bez bydła oraz młyn z dwoma kołami dorocznymi i jednym stępnym. Jako właściciel wsi figurował syn Krzysztofa — Andrzej Przeclawski. Tym razem pobór wyniósł 301 florenów i 6 groszy.

Wieś Polekarcice w latach 1783-1792 należała Andrzeja Rogali Zawadzkiego. W Polekarcicach był w tym czasie dwór i folwark, browar, młyn i karczma prowadzonej przez rodzinę żydowską liczącą 2-5 osób. Ponadto we wsi 4 domy (gospodarstwa) kmiece, 7 zagród chałupników z ogrodem o jednym gospodarzu 4 zagród chałupników z ogrodem o dwóch gospodarzach, 1 rzemieślnik z gruntem i 1 rzemieślnik bez gruntu. Łącznie na terenie Polekarcic było w tym czasie 26-29 domów i mieszkało 169-178 ludzi.

W roku 1827 wieś liczyła 27 gospodarstw (domów) i 202 mieszkańców. W roku 1870 włości dworskie (folwark Polekarcice) obejmowały 387 mórg gruntów ornych i ogrodów, 31 mórg łąk, 38 mórg pastwisk, 1 morgę wód, 18 mórg lasu, 3 morgi zarośli i 8 mórg nieużytków oraz placów. W 2 połowie XIX właścicielami Polekarcic była rodzina Woźniakowskich. Zabudowania dworskie i folwarczne składały się z 3 budynków murowanych i 8 drewnianych. Gospodarstw chłopskich było 31, które łącznie obejmowały 144 morgi.

Od 1 połowy XIX wieku Polekarcice należą do gminy Koniusza.

20. POSĄDZA — (ok. 440 mieszk i 130 gospodarstw) — (*Posządza* — 1470-80, 1564, *Posadki* — 1581, *Posądza*, *Porządza*). Etymologia nazwy wsi jest podobna do nazwy miasta Sącz (Stary i Nowy). Wywodzi się od naswy osobowej *Sędek* (od Sędzimir lub Sędziwoja), *Sądek* lub *Sądko*. Czyli jest to wieś „**Po-Sądku**” przejeta przez innego właściciela. Od wczesnego średniowiecza (od XII — XIII wieku?) własność duchowna. Od chwili powstania wioski należy do parafii p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. We wsi znajduje się osiemnastowieczna kapliczka przydrożna. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Posądza należała do powiatu proszowickiego.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś Posądza należy do biskupów krakowskich. We wsi były łąny kmiece oraz folwark biskupi.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Posądzcy 2 ½ łąna, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Rejestr z 1581 wymienia w Posądzcy kmieciów na 5 łąnach, 2 zagrodników rolę, 2 komorników z bydłem, 5 komorników bez bydła i karczmę na ½ łąna. Właścicielem wsi biskup krakowski.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Wojciech Błaszowski oddał w imieniu właściciela — biskupów kapituły katedry krakowskiej, pobór ze wsi

od 5 ½ łana kmiecego, 1 kmiecia na tzw. czynszu, 2 zagród z rolą i 5 komorników bez bydła. Łącznie pobór ze wsi wynosił 26 florenów i 16 groszy. Rejestr z roku 1680 nie wykazał żadnych zmian. Pobór wyniósł 238 florenów i 24 grosze.

Wieś Posądza w latach 1783-1792 należała nadal do biskupów kapituły katedry krakowskiej, posesorem był biskup krakowski ks. Kajetan Sołtyk, dziekan katedry krakowskiej. W Posądzu był w tym czasie dwór i folwark i karczma. Ponadto we wsi 4 domy (gospodarstwa) kmiece, 11 zagród zagrodników i 1 zagroda chałupnika bez gruntu. Łącznie na terenie Posądzu było w tym czasie 18 domów i mieszkało tu 121-128 ludzi. Na północ od Posądzu leżało źródło z wodą siarczystą, podobną do wód krzeszowickich.

Od 1 połowy XIX wieku Posądza należy do gminy Koniusza.

21. PRZESŁAWICE — (ok. 373 mieszk i 89 gospodarstw) — (*Przedslavice* — 1277, *Przedslawicze* — 1426, 1437, *Przeslawice* — 1452, *Przechslawycze* — 1470). Nazwa być może od pospolitego w XII i XIII wieku imienia **Przedstaw** lub **Przeclaw**, czyli wieś Przeclawa. Najprawdopodobniej powstała na przełomie XI i XII wieku. Od wczesnego średniowiecza własność: w części — duchowna i rycerska. Pierwsza wzmianka źródłowa o wsi pochodzi z roku 1277, ale prawdopodobnie w roku 1200 niejaki Boksa, dziekan kościoła św. Floriana w Krakowie, nadał część Przesławic z karczmą klasztorowi bożogrobców z Miechowa. Międzyczasie klasztor utracił te dobra (lub ich nigdy nie przyjął), gdyż w roku 1277 Bolesław Wstydlivy książę krakowski i sandomierski, potwierdził to nadanie. Jednak w roku 1390 — Przybek, a w 1394 wspominany jest Dziwisz z Przesławic oraz Warsz jako właściciele jakiejś części wsi (może byli to sołtysi lub bogaci kmiecie?). W połowie XV wieku klasztor bożogrobców w niejasnych okolicznościach wykupił pozostałe części wsi i był jej jedynym właścicielem. Dziesięcinę ze wsi klasztor płacił biskupowi krakowskiemu. Wynosiła ona 20 grzywien srebra. Klasztor od łanów kmiecych otrzymywał po 14 skojców czynszu, po 30 jaj, 4 koguty (kapłony), 2 sery, osep, odrabiano jutrzyny i powab.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś należy do Zbigniewa Krakowczyka *herbu Topór* były w niej łany kmiece oraz folwark, z których dziesięcinę snopową i konopną wartości 13 grzywien oddawano plebanowi kościoła w Koniuszy. Wniosek z tego, że przed rokiem 1470 klasztor pozbył się Przesławic.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Przesławicach 4 łany, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Rejestr z 1581 wymienia w Przesławicach kmieciów na 5 ½ łanach, 1 kmiecia na czynszu i 5 zagrodników bez roli, 1 komornika z bydłem i 3 komorników bez bydła. Wieś wchodziła już w skład klucza przeclawickiego, którego właścicielem był Przeclaw Krupka *herbu własnego* — *Krupka (dwie lilie [jak Gozdawa] w pas)*. Chociaż mógł to być protoplasta rodu Przeclawskich, który również pieczętował się *herbem Krupka*.

Od wczesnego średniowiecza wieś należała do parafii p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Przesławice należały do powiatu proszowickiego.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Wojciech Strzegowski oddał w imieniu właściciela — Krzysztofa Przeclawskiego *herbu Krupka*, pobór ze wsi od 7 łanów kmiecych, 3 zagród bez ról i 1 komornika z bydłem. Łącznie pobór ze wsi wynosił 30 florenów i 28 groszy. Między rokiem 1581 a 1629 wieś zmieniła właściciela, został nim Przeclawski. W roku 1680 we wsi było 5 ½ łana kmiecego, 5 zagrodników bez ról, 3 komorników bez bydła oraz młyn z dwoma kołami dorocznymi i jednym stępnym. Jako właściciel wsi figurował syn Krzysztofa — Andrzej Przeclawski. Tym razem poboru nie dokonano, gdyż wieś ucierpiała w wyniku śmiertelnej zarazy.

Wieś Przesławice w latach 1787-1790 wchodziła w skład klucza przesławskiego (wraz Kępą, Muniaczkowicami i Chorążycami), którego właścicielką była hrabina Teresa z Sułkowskich Wielopolska starościana lanckorońska. Klucz ten obejmował 3 dwory i folwarki (Chorążyce, Kępa, Muniaczkowice i Przesławice), browar, 4 karczmy, 2 młyny, 13 domów (gospodarstw) kmiących, 12 domów zagrodników o dwóch gospodarzach, 12 zagrodników z gruntem, 4 chałupników z ogrodem, 8 chałupników o dwóch gospodarzach, 2 komorników z gruntem i 2 komorników bez gruntu. Łącznie na terenie wspomnianego klucza mieszkało 478 ludzi. W samych Przesławicach było 34 domów (w tym: 20 chałupników z jednym gospodarzem, 4 zagrody z tzw. ogrodem oraz 2 zagrody bez ogrodu i gruntu, a także 1 rzemieślnik), dwór (pałacyk), 3 karczmy, 2 młyny i browar. Wieś liczyła 229 mieszkańców (w tym: 2 Żydów, którzy należeli do kahału w Wodzisławiu).

W roku 1827 wieś liczyła 33 gospodarstwa (domy) i 187 mieszkańców. W roku 1883 przesławickie włości dworskie obejmowały folwarki Przesławice, Chorążyce i Kępę oraz wioski folwarczne (ich części): Przesławice, Chorążyce, Muniaczkowice i osiedle Bugaj. I tak folwark Przesławice obejmował 344 morgi gruntów ornych i ogrodów, 42 morgi łąk, 10 mórg pastwisk, 56 mórg lasu i 10 mórg nieużytków oraz placów. Zabudowania dworskie i folwarczne składały się z 4 budynków murowanych i 9 drewnianych. Natomiast folwark Chorążyce obejmował 206 mórg gruntów ornych i ogrodów, 24 morgi łąk, 18 mórg pastwisk i 8 mórg nieużytków oraz placów. Folwark ten składał się z 2 murowanych budynków i 2 budynków drewnianych. Osiedle Bugaj obejmowało 8 gospodarstw na 35 morgach gruntów ornych. W Przesławicach znajdowały się bogate pokłady gipsu i kamienia oraz funkcjonowała szkoła początkowa i młyn wodny na Szreniawie.

Od 1 połowy XIX wieku Przesławice należą do gminy Koniusza.

22. RZĘDOWICE — (ok. 200 mieszk i 53 gospodarstwa) — (*Rzandovicze* — 1369, *Rzayndowicze* — 1470-80). Nazwa wsi wywodzi się od imienia *Rzędzislaw* lub *Rzędzimir* — potocznie: *Rzędeko*, *Rzędek*. Wieś powstała w średniowieczu (XII — XIII wiek) i stanowiła własność rycerską. W roku 1369 dziedzic Kościelnik Jan Gut *herbu Rawa* oddał zabezpieczenie 60 grzywien posagu dla swojej synowej Elżbiety na wsiach: Rzędowice i Kościelniki. W latach 1385-86 wspomniany jest Jakusz z Rzędowic. Od chwili powstania wieś należy do parafii p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Rzędowice należały do powiatu proszowickiego.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś ma dwóch właścicieli: pierwszy to jakiś Lubonin *herbu Gryf*, a drugi to niejaki Kowarski również *herbu Gryf*, były tu łany kmiecy, z których dziesięcinę snopową i konopną wartości 4 grzywien oddawano prebendzie w kapitule krakowskiej. Dziesięcinę z folwarków oddawano również do kapituły krakowskiej, jej wartość wynosiła 3 grzywny.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Rzędowicach są 3 łany w części niejakiego Jakubowskiego i 2 łany w drugiej części wsi, z których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Rejestr z 1581 wymienia w Rzędowicach kmieciów na 6 łanach, 2 zagrodników bez roli i 3 komorników bez bydła. Właścicielem wsi był Bartłomiej Jakubowski *herbu Topór*.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Adam Piotrowski oddał w imieniu właściciela — Aleksandra Ługowskiego *herbu Jelita*, pobór ze wsi od 6 łanów kmiących, 2 zagród bez ról, 4 komorników bez bydła i młyna z jednym kołem dorocznym. Łącznie pobór ze wsi wynosił 27 florenów i 22 grosze. Rejestr z roku 1680 nie wykazał żadnych zmian. Pobór wyniósł 249 florenów i 18 groszy. Nowym właścicielem był jakiś Jordan

W połowie XVIII wieku w Rzędowicach urodził się bohater spod Raławic — Wojciech Bartłomiej Głowacki, wtedy właścicielem wsi był książę Antoni Szujski *herbu Nałęcz*, starosta dymidowski. We wsi w latach 1783-1792 był dwór (raczej pałac) i folwark, a także karczma i młyn. Ponadto we wsi były: 2 zagrody kmiece, 10 zagród zagrodników, 5 zagród chałupników z gruntem oraz 3 komorników bez tzw. ogrodu, a także 1 rzemieślnik. W karczmie była cztero, sześćoosobowa rodzina żydowska. Wieś liczyła 23-24 domy i 118-153 mieszkańców. Rodzina Szujskich odsprzedała Rzędowice w roku 1804 Jerzemu Dobrzańskiemu, a ten sprzedał je Michałowi Paszewskiemu, który „zasłużył” się odebraniem gruntów nadanych wdowie po Głowackim przez Kościuszkę.

W roku 1827 wieś liczyła 20 gospodarstw (domów) i 211 mieszkańców. W roku 1885 we wsi znajdował folwark Rzędowice (6 zabudowań murowanych i 6 drewnianych) i obejmował 305 mórg gruntów ornych i ogrodów, 39 mórg łąk, 7 morgi pastwisk i 11 mórg nieużytków oraz placów. Gospodarstw chłopskich było 30 na 130 morgach.

Od 1 połowy XIX wieku Przesławice należą do gminy Koniusza.

23. SIEDLIŚKA — (ok. 220 mieszk i 56 gospodarstw) — (*Szedlyszka — 1470-80, Siedliski*). We wsi Siedliska bierze początek potok Ropotek (Kitlowiec, Kiklowiec). Nazwa wsi pochodzi od staropolskiego słowa „*siodło, sedło*” — *miejsce zasiedlone*. Może przez długi okres czasu wieś była niezamieszkała, a po ponownym zasiedleniu otrzymała nową nazwę Siedliska. Od wczesnego średniowiecza własność rycerska. W XV wieku własność Siedliskiego *herbu Prus*, gdzie były łąny kmiece, z których połowę dziesięciny oddawano do kolegiaty krakowskiej, a drugą połowę plebanowi (proboszczowi) Koniuszy. Całość dziesięciny (wartość 3 grzywny) z folwarku rycerskiego oddawano również plebanowi Koniuszy.

Zgodnie z rejestrem poborowym z 1490 roku we wsi było tylko ½ łąna kmiecego. Natomiast lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Siedliskach ½ łąna, od którego skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Kolejny rejestr z 1581 roku stwierdza w Siedliskach 2 łąny kmiece i właściciela — Piotra Biechowskiego *herbu Ogończyk*.

W 1629 roku wieś należała do Jakuba Brzezińskiego, a dzierżawcą był Paweł Krasuski *herbu Nieczuja*, w którego imieniu poboru dokonał Jakub Różański. We wsi było: 2 łąny kmiece i 2 zagrody z rolą. Łącznie pobór wynosił 9 florenów i 18 groszy. Rejestr z roku 1680 nie wykazuje zmian. Pobór wynosił 86 florenów i 12 groszy.

Od chwili powstania wieś należy do parafii p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Siedliska należały do powiatu proszowickiego.

W latach 1783-1792 Siedliska nadal wchodziły w skład klucza dóbr igołomskich (dodatkowo w skład tego klucza wchodziła Igołomia, Odwiśle i Czernichów), którego właścicielem od roku 1789 była Teresa Humaniecka, stolnikowa koronna, jako sukcesorka rodziny Pocijów. W latach 1790-91 klucz igołomski kupił hrabia Franciszek Wodzicki, starosta grzybowski). Wieś liczyła 17 domów (dwór z folwarkiem, browar (obsadzony przez rodzinę żydowską) 10 domów zagrodników, 4 zagrody chałupników). Żydzi należeli do kahału w Wodzisławiu. We wsi siano żyto, pszenicę, jęczmień, owies, proso i groch. Do wsi należał mały kwadratowy lasek. Łąki dawały 15 wozów siana.

W roku 1827 wieś liczyła 17 gospodarstw (domów) i 125 mieszkańców. W roku 1873 siedliski folwark oddzielono od dóbr igołomskich. Włości te obejmowały folwark Siedliska, który składał się z 5 budynków murowanych i 8 drewnianych. Obejmował on 226 mórg gruntów ornych i ogrodów, 18 mórg łąk, 2 morgi pastwisk i 5 mórg nieużytków oraz placów.

Od 1 połowy XIX wieku do połowy XX wieku Siedliska należały do gminy Wierzbno.

24. SZARBIA — (ok. 210 mieszk i 72 gospodarstwa) — (*Sarbye* — XV w., *Szarbie*, *Sarbie*). Nazwa wsi wskazuje, że w okresie wczesnośredniowiecznym mogła być zasiedlona przez jeńców serbskich z terenu Łużyc. **Sarb = Serb, Sarbie = Serbie**, czyli wieś Srebów. Zwycięskie wojny na terenie Łużyc toczył Bolesław Chrobry na początku XI wieku. Należy pamiętać, że zaledwie kilkanaście lat wcześniej podbił on Kraków i okolice, co nie odbyło się bez ofiar. W pobliżu Krakowa są inne miejscowości, w których osadzano jeńców, np. Czechy, Prusy i Pomorzany. Od wczesnego średniowiecza wieś była własnością rycerską. Od XIII wieku wieś należy do parafii p.w. **Narodzenia NMP w Igołomii**; Kaplica MB Królowej Polski w Szarbi. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Szarbia należała do powiatu proszowickiego.

W wieku XV we wsi było 4 folwarki oraz 5 zagrodników z rolą, z których dziesięcinę wartości 17 grzywien oddawano plebanowi w Igołomii. Dziesięcinę z 2 łąnów kmiecych oddawano do klasztoru w Brzesku (Hebdowie). W tym czasie poszczególne części Szarpii należały do drobnej szlachty: Mikołaja Polanowskiego *herbu Pobóg*, Piotra i Stanisława Szarbskich *herbu Topór* i Piotra Słupowskiego również *herbu Topór*.

Lustracja dóbr królewskich z roku 1564 wykazała w Szarbi 1 ½ łąna kmiecego, z którego należało wnieść podatek poradny do skarbu i dworu królewskiego.

Rejestr z 1581 wymienia w Szarbi dwie części: Gabriela Rogozińskiego: 2 kmieci na półłankach, 2 zagrodników z rolą, 1 komornika z bydłem, 1 komornika bez bydła, 1 rzemieślnika na ¼ łąna i 1 dudę. W drugiej części, której właścicielem był Melchior Sarbski było: 2 kmieci na półłankach, 2 zagrodników z rolą i 3 komorników bez bydła.

Pół wieku później (w roku 1629) sukcesor Gabriela — Jan Rogoziński oddał pobór z 2 ½ łąna kmiecego, 2 zagrodników z rolą, 1 zagrodnika na tzw. czynszu, 2 komorników z bydłem i 6 komorników bez bydła. Łącznie powinności pieniężne wynosiły 14 florenów i 26 groszy. Za kolejne pół wieku (w roku 1680) nic się nie zmieniło w strukturze własności, pobór oddano w wysokości 133 florenów i 24 grosze.

W latach 1783-1792 Szarbia wraz Glewem stanowiła jeden majątek, którego właścicielem był Andrzej Ślaski. Łącznie obie wsie liczyły 40 domów (dwór z folwarkiem, karczma, 3 gospodarstwa kmiece, 26 zagród zagrodników, 4 zagrody chałupników z tzw. ogrodem, 4 chaty komorników z tzw. ogrodem, 1 komornik bez ogrodu), we wsi był także jeden rzemieślnik. Wsie te łącznie liczyły 201 osób (w tym 2-4 Żydów, będących arendarzami w karczmie). Sama Szarbia liczyła 146 mieszkańców.

W roku 1827 wieś liczyła 22 gospodarstwa (domy) i 168 mieszkańców. W roku 1873 folwark w Szarpii oddzielono od dóbr igołomskich. Włości te obejmowały przede wszystkim folwark Szarbia, który składał się z 1 budynek murowany i 18 drewnianych. W roku 1884 obejmował on 453 morgi gruntów ornych i ogrodów, 54 morgi łąk, 2 morgi pastwisk, 2 morgi lasu, 7 mórg tzw. odpadków i 8 mórg nieużytków oraz placów. Ostatnim właścicielem dworku i majątku (w latach trzydziestych XX wieku) liczącego 217 ha był Cezary Rudzki.

Od 1 połowy XIX wieku do połowy XX wieku Szarbia należała do gminy Wierzbno.

25. WĄSÓW — (ok. 140 mieszk i 44 gospodarstwa) — (*Wanszow* — 1470-80). Nazwa topograficzna od staropolskiego słowa: *wąsosze* = miejsce, w którym się coś schodzi, zbiega lub łączy. Od wczesnego średniowiecza własność duchowna. W połowie XV wieku wieś znajdowała się w posiadaniu kanonika krakowskiego Stanisława Czajki *herbu Dębno*. W tym czasie znajdował się porządnie zbudowany drewniany dwór i folwark, który posiadał trzy pola i łąki. Dziesięcinę zbierał sam Stanisław Czajka. We wsi były jeszcze 3 ½ łąna kmiecego, z których płacono czynsz po tzw. seksagenie i odrabiano pańszczyznę po dwa dni sprzężajne na tydzień.

Prócz tego dawali po 30 jaj i 2 kapłony. Karczma z rolą płaciła 1 ½ grzywny. Dwóch zagrodników płaciło po 8 groszy i odrabiało po 2 dni pieszych w tygodniu. Ponadto wszyscy kmiecie, zagrodnicy i karczmarz zobowiązani byli do dwukrotnej w roku „powaby” na rzecz dworu.

Lustracja dóbr królewskich z roku 1564 wykazała w Wąsowie 3 łany kmiece, z których należało wnieść podatek poradny do skarbu i dworu królewskiego.

Zgodnie z rejestrem poborowym z roku 1581 kapituła krakowska płaciła tu od 2½ łana kmiecego, 2 zagrodników z rolą, 3 komorników z bydłem, 1 rzemieślnika i 1 dudy. Od chwili powstania wieś należała do parafii p.w. **św. Mikołaja w Czulicach** (do lat pięćdziesiątych XX wieku), a obecnie do parafii p.w. **Narodzenia NMP w Igołomii**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Wąsów należał do powiatu proszowickiego.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Wojciech Wolski oddał w imieniu właściciela — biskupów kapituły katedry krakowskiej, pobór ze wsi od 2 ½ łana kmiecego, 2 zagród z rolą i 3 komorników bez bydła. Łącznie pobór ze wsi wynosił 12 florenów i 12 groszy. Rejestr z roku 1680 nie wykazał prawie żadnych zmian, ubył tylko 1 komornik. Pobór wyniósł 109 florenów i 6 groszy.

W latach 1783-1792 Wąsów nadal należał do kapituły katedry krakowskiej. We wsi był dwór z folwarkiem oraz 11 zagród zagrodników (chałupników) z rolą i liczyła: 90-91 mieszkańców.

W roku 1827 wieś liczyła 14 gospodarstw (domów) i 96 mieszkańców. W roku 1879 we wsi był folwark Wąsów, który obejmował 199 mórg gruntów ornych i ogrodów, 18 mórg łąk, 3 morgi pastwisk, 2 morgi lasu i 5 mórg nieużytków oraz placów. Dwór i zabudowania folwarczne składały się z 9 drewnianych budynków.

Od 1 połowy XIX wieku do połowy XX wieku Wąsów należał do gminy Wierzbno.

26. WIERZBNO — (ok. 420 mieszk i 90 gospodarstw) — (*Wyrbno* — 1279, *Wirzbno* — 1404, *Wyrzbno* — 1470, *Wierzbne* — 1564, *Wierzbna*). Nazwa wsi ma podstawy florystyczne i bierze nazwę od licznych wierzb porastających w miejscu tworzenia się wsi (XII — XIII wiek). Pierwotna nazwa wsi — *Wirzbno* od staropolskiego słowa — *wirzba*. Od wczesnego średniowiecza własność drobnych rodów rycerskich.

Jan Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że część wsi należała do Piotra Masłowskiego, a pozostała część wsi do kilku innych rodów, np. Jana i Stanisława z Wierzbna. We wsi były łany kmiece, których płacono dziesięcinę kolegiacie krakowskiej, a dwa folwarki płaciły dziesięcinę w wysokości 9 grzywien plebanowi w Koniuszy.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w Wierzbnie 7 łanów, od których skarb królewski miał prawo do poboru podatku.

Ponad dwadzieścia lat później, zgodnie z rejestrem poborowym z 1581 roku właścicielka wsi — niejaka Ożarowska płaciła pobór od 7 ½ łana kmiecego, 4 zagrodników z rolą, 2 komorników z bydłem i 4 komorników bez bydła. Wieś należała i należy do parafii p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy**. We wsi znajduje się kaplica drewniana w p.w. **św. Barbary**, zbudowana w 1892 r. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Wierzbno należało do powiatu proszowickiego.

W 1629 roku wieś należała do Franciszka Ożarowskiego *herbu Rawa*, w którego imieniu poboru dokonał Jakub Brandecki. We wsi było: 7 ½ łana kmiecego, 4 zagrody z rolą i 1 komornik z bydłem. Łącznie pobór wynosił 34 floreny i 8 groszy. Rejestr z roku 1680 nie wykazuje zmian. Nowym właścicielem była od roku 1674 Katarzyna Śmietanka *herbu Bończa*. Pobór wynosił 308 florenów i 12 groszy.

W latach 1783-1792 Wierzbno należało do Ignacego Radomyskiego *herbu Rawa*. We wsi był dwór z folwarkiem oraz 4 zagrody kmieci, 10 zagród zagrodników, 5 zagród chałupników z rolą, 1 komornik bez gruntu i 1 rzemieślnik. We wsi było 23 domy i 156-167 mieszkańców.

W roku 1827 wieś liczyła 20 gospodarstw (domów) i 267 mieszkańców. W roku 1884 we wsi był folwark, który obejmował 441 mórg gruntów ornych i ogrodów, 67 mórg łąk, 32 morgi nieurządzonego lasu i 22 morgi nieużytków oraz placów. Dwór i zabudowania folwarczne składały się z 1 budynku murowanego i 18 drewnianych. W tym czasie we wsi było 39 gospodarstw chłopskich na 169 morgach.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku we wsi była szkoła początkowa, a gmina miała powierzchnię 7994 morgi (ok. 44,8 km²) i 4033 mieszkańców (w tym: 8 Żydów).

27. WRONIEC — (ok. 140 mieszk i 38 gospodarstw) — (*Wronyn Maius, Minori Wronin, Wronyn Minus — 1470-80, Wronin Mały*). Wieś wyodrębniona z Wronina jeszcze e wczesnym średniowieczu, jako Wronin Mały, który był własnością rycerską. Tę część wsi wykupił z rąk rycerskich biskup krakowski Iwo Odrowąż przed 1222 rokiem i nadał ją jako uposażenie, braciom św. Ducha przy szpitalu na Prądniku. W roku 1306 Władysław Łokietek przeniósł Wroniec (Wronin Mały) na prawo niemieckie.

Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś należy do klasztoru św. Ducha na prądniku (w Krakowie) i we wsi było 8 łąnów kmiecych, którzy płacili czynsz po 2 grzywny i odrabiali po jednym dniu pańszczyzny sprzężajnej lub w zamian dodatkowo płacili po jednej grzywnie czynszu. Była tu też karczma z rolą i zagrodnicy. Dziesięcinę z 5 łąnów kmiecych pobierała kanonia Dziewiątelska. A z 3 łąnów kmiecych, od zagrodników i karczmy dziesięcinę odbierał pleban z Czulic. We Wroncu klasztor św. Ducha miał dwie sadzawki z rybami.

Zgodnie z rejestrem poborowym z roku 1581 klasztor płacił pobór od 6 łąnów kmiecych, 1 kmiecia na czynszu, 3 komorników bez bydła, 2 rzemieślników i 1 dudy.

Do końca XIX wieku Wroniec należał do parafii p.w. **św. Mikołaja w Czulicach**, a obecnie do parafii p.w. **Wniebowzięcia NMP w Biórkowie Wielkim**. W chwili obecnej we wsi znajduje się kaplica filialna p.w. **św. Floriana**.

Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Wroniec należał do powiatu proszowickiego.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Krzysztof Łoś oddał w imieniu właściciela — braci zakonu św. Ducha z Krakowa, pobór ze wsi od 6 łąnów kmiecych, 1 zagrody na tzw. czynszu, 3 komorników bez bydła, 2 rzemieślników i 1 dudy. Łącznie pobór ze wsi wynosił 30 florenów i 28 groszy. Rejestr z roku 1680 nie wykazał prawie żadnych zmian, ubył tylko 1 rzemieślnik. Pobór wyniósł 283 floreny i 6 groszy.

W latach 1783-1792 Wroniec, wspólnie z Wroninem i zabudowaniami karczmy **Opalona** przy drodze do Proszowic, należał do dóbr szpitala św. Ducha w Krakowie. Dobra te obejmowały łącznie 39-40 domów (dwa dwory i dwa folwarki, 2 karczmy (w tym: karczma Opalona z 2 zabudowaniami i 10 mieszkańcami, z których 4-6 osób to Żydzi). Ponadto w dobrach tych było 5 zagród kmiecych, 25 zagród zagrodników z rolą, 1 zagroda chałupnika z tzw. ogrodem, 3 komorników i 1 rzemieślnik. Łącznie było tu 154-171 osób (w tym: 4-10 Żydów). W dworach mieszkało 6 przedstawicieli szlachty. Sam Wroniec liczył 10 domów (w tym folwark, karczma (Opalona) i 1 zagroda kmiecia, chata gajowego) i mieszkało tu 72-84 osoby.

W roku 1827 wieś liczyła 14 gospodarstw (domów) i 115 mieszkańców. W roku 1883 we wsi był folwark, który obejmował 116 mórg gruntów ornych i ogrodów, 10 mórg łąk i 4 morgi nieużytków oraz placów.

Od 1 połowy XIX wieku do połowy XX wieku Wroniec należał do gminy Wierzbno.

28. WRONIN — (ok. 560 mieszk i 165 gospodarstw) — (*Wronin Maior* — 1470, *Wronin Wielki*). Nazwa wsi pochodzi od przezwiska **Wrona** lub **Wronek**, które nosił założyciel wsi. Trudno określić, kiedy to miało miejsce, gdyż przed 1222 rokiem biskup krakowski Iwo Odrowąż, założywszy szpital (przysiężnik) dla ubogich na Prądniku pod Krakowem i osadziwszy przy nim braci szpitalnych św. Ducha nadał mu jako uposażenie dwie wsie: Wronin Wielki i Wronin Mały („villam ronin utramque Majorem scilicet et Minorem...”). Wcześniej jednak Wronin należał do biskupów krakowskich. Wieś zatem mogła istnieć już w X — XI wieku. W roku 1306 Władysław Łokietek przeniósł Wronin (Wronin Wielki) na prawo niemieckie.

Długosz w *Liber Beneficiorum* (1470-80) podaje, że wieś należy do klasztoru św. Ducha na prądniku (w Krakowie) i we wsi było 14 łanów kmiecych, z których każdy dawał po 2 grzywny czynszu i odrabiał jeden dzień pańszczyzny w tygodniu własnym wozem lub pługiem. W zamian należało płacić po 3 grzywny czynszu. Dodatkowo z każdego łana oddawano po 30 jaj, po miarze żyta i dwie miary owsa, 4 kapłony i 4 grosze. W tym czasie jeden łan rozdzielono między karczmarza z karczmy i 3 zagrodników. Zagrodnicy ci odrabiali po jednym dniu pieszo tygodniowo. Czynszu nie płacili. Dziesięcinę kmiecie oddawali do prebendy Karniowskiej w kanonii krakowskiej, ale z folwarku dziesięcinę pobierał zakon św. Ducha. Ponadto we wsi był folwark klasztorny..

Zgodnie z rejestrem poborowym z roku 1581 klasztor płacił pobór od 8 ½ łana kmiecego, 3 zagrodników z rolą, 4 komorników z bydłem i 6 komorników bez bydła.

Do końca XIX wieku Wroniec należał do parafii p.w. **św. Mikołaja w Czulicach**, a obecnie do parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w **Biórkowie Wielkim**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Wronin należał do powiatu proszowickiego.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629 informuje, że Krzysztof Łoś oddał w imieniu właściciela — braci zakonu św. Ducha z Krakowa, pobór ze wsi od 8 ¼ łana kmiecego, 3 zagród z rolą, 4 komorników z bydłem i 6 komorników bez bydła. Łącznie pobór ze wsi wynosił 42 floreny i 8 groszy. Rejestr z roku 1680 nie wykazał prawie żadnych zmian, ubył tylko ¼ łana kmiecego. Pobór wyniósł 380 florenów i 12 groszy.

W latach 1783-1792 Wronin, wspólnie z Wroncem i zabudowaniami karczmy Opalona przy drodze do Proszowic, należał do dóbr szpitala św. Ducha w Krakowie. Dobra te obejmowały łącznie 39-40 domów (dwa dwory i dwa folwarki, 2 karczmy (w tym: karczma Opalona z 2 zabudowaniami i 10 mieszkańcami, z których 4-6 osób to Żydzi). Ponadto w dobrach tych było 5 zagród kmiecych, 25 zagród zagrodników z rolą, 1 zagroda chałupnika z tzw. ogrodem, 3 komorników i 1 rzemieślnik. Łącznie było tu 154-184 osób (w tym: 4-10 Żydów). W dworach mieszkało 6 przedstawicieli szlachty. Sam Wronin liczył 27-30 domów (w tym dwór i folwark, karczma, browar (prowadzony przez rodzinę żydowską) i 3 zagrody kmieci, kuźnia z kowalem i 21 zagród zagrodników i 1-2 chałupników) i mieszkało tu 80-100 osób.

W roku 1827 wieś liczyła 34 gospodarstwa (domy) i 245 mieszkańców. Około roku 1880 folwark poduchowny mający 782 morgi (łącznie z wronieckim) nabył na licytacji za 72400 srebrnych rubli niejaki Suchecki. W roku 1883 folwark ten obejmował 516 mórg gruntów ornych i ogrodów, 47 mórg łąk, 11 mórg pastwisk, 61 mórg lasu i zarosli i 24 morgi nieużytków oraz placów. Dwór i zabudowania folwarczne składały się z 1 budynku murowanego i 13 drewnianych.

Od 1 połowy XIX wieku do połowy XX wieku Wronin należał do gminy Wierzbno.

29. ZIELONA — (ok. 120 mieszk i 41 gospodarstw) — (*Zielona Rachwałowicka*).

Od średniowiecza (?) osiedle folwarczne dóbr rachwałowickich. Początkowo wieś (osada) należała do parafii p.w. **Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego w Luborzycy**, a

obecnie do parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w **Biórkowie Wielkim**. Również od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana brzeskiego, a od końca XV wieku do 1795 roku Zielona należała do powiatu proszowickiego.

W latach 1783-1792 Zielona Rachwałowicka należała do Szembeków (do 1790 roku, później do Romualda Walewskiego). W tym czasie była tam tylko karczma oraz 1 zagroda z niewielkim gruntem. Mieszkała tam rodzina żydowska licząca od 2 do 5 osób. Prawa samodzielnej wsi Zielona uzyskała już w XX wieku po parcelacji sąsiednich majątków.

Od początku XX wieku Zielona należy do gminy Koniusza.

5. Zabytki i konograficzne, heraldyka kościelna, rycerska i gminna

Ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 roku (z późniejszymi zmianami) zezwala radom gmin i miast podejmować uchwały dotyczące ich symboliki (herbu, chorągwi i pieczęci). Od tego czasu większość miast i gmin przyjęło nowe symbole lub zatwierdziło już istniejące. W latach dwudziestych XX wieku wójt gminy Koniusza używał pieczęci z miechowskim gryfem w lewo i napisem „Wójt Gminy Koniusza”, gdyż taką pieczęć odcisnięta została na dokumencie z roku 1927 (zob. Rys. 1). Jednak oficjalnym od roku 1993 „herbem” gminy Koniusza jest skomplikowany, łamiący zasady heraldyczne wizerunek: w polu błękitnym dwie skrzyżowane kosy i trzy kłosa zboża złote z elementem herbu Trzaska (złamany krzyż) lub czarny krzyżyk łaciński wbity w środkowy kłos. Nad nimi data 1212, a pod nimi 1794. Nad tarczą herbową napis GMINA KONIUSZA (zob. Rys.2).

W odróżnieniu od zaboru austriackiego, w zaborze rosyjskim nie było żadnych gminnych tradycji „heraldycznych”. Natomiast w zaborze austriackim od 1773 roku funkcjonowały tzw. pieczęcie dominalne noszące najczęściej herb właściciela wsi i pieczęcie rustykalne, które masowo zaczęto stosować na ziemiach polskich po 1785 roku. Wtedy to praktycznie, każda gmina — wioska miała swoje samorządowe symbole. O ile pieczęcie dominalne pozostawały w użyciu tylko do 1846 roku, to pieczęcie rustykalne używane były aż do 1930 roku. Przez cały okres zaboru rosyjskiego w użyciu był tylko dwugłowy carski orzeł. Przez krótki okres używały swoich pieczęci te sołectwa, które „dorobiły” ich się w okresie zaboru austriackiego lub pruskiego (1795-1809).

W ostatnich latach przed I wojną światową w niektórych guberniach d. Królestwa Polskiego, administracja carska nieśmiało zezwalała na używanie przez gminy znaków napieczętych. Niestety niewiele one miały wspólnego z historycznymi symbolami polskimi. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku w użyciu był tylko herb państwowy, chociaż do 1930 roku tolerowano stare pieczęcie i herby gminne. W kancelariach niektórych majątków ziemskich w międzywojennej Polski, w tym w woj. kieleckim, do którego należała Koniusza jako część powiatu miechowskiego, mogły być używane herby rodowe właścicieli. W gminie Koniusza nie udało się odnaleźć żadnych śladów użycia takich znaków.

Jednak gmina to nie tylko jej stolica — Koniusza, ale i pozostałe sołectwa. Mieszkańcy każdego z nich powinni utożsamiać się z gminnym herbem, flagą i pieczęcią. Symbole gminne powinny łączyć mieszkańców, a nie dzielić. Projektując herb gminy należy uwzględnić: oczekiwania wspólnoty samorządowej, podstawowe kanony heraldyczno-weksylologiczne, jak i wyniki badań archiwalno-historycznych.

Poszukiwania (kwerenda) objęły zachowane źródła heraldyczne i archiwalne dotyczące:

1. Symboliki powiatu krakowskiego od poł. XV wieku do 1795 roku oraz po roku 1999.
2. Zabytków heraldyki kościelnej (w tym: klasztornej) obecnej na terenie gminy od średniowiecza do I poł. XIX wieku.

3. Zabytków heraldyki rycerskiej (szlacheckiej) na ziemi koniuskiej do 1939 roku.
4. Charakterystycznych cech geograficznych, krajoznawczych i przyrodniczych porażają mieszkańców
5. Paraheraldycznej symboliki z zakresu folkloru i kultury podkrakowskiej.
6. Symboliki powstańczej: 1794, 1831, 1863, 1914, 1939-1945.

Wynikiem kwerendy archiwalno-historycznej są następujące ustalenia:

Ad. 1. Do roku 1999 powiat proszowicki (wcześniej proszowski) nie posiadał swoich symboli. Obecnie jest to herb, w którym: w polu czerwonym srebrna krzywaśń z zaćwieczonym krzyżem kawalerskim złotym, z takąż otwartą koroną królowską w lewym narożniku i kłosem pszenicy w słup przekrzyżowany kosami o ostrzach i okuciach srebrnych a kosiskach również złotych u prawej podstawy tarczy (zob. Rys. 3).



Rys. 1



Rys. 3

Rys. 2

Ad. 2. Teren gminy Koniusza podzielony jest między parafie:

- a) **Biórków Wielki** — parafia rzymsko-katolicka p.w. **Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny** (od 1326 roku). Do parafii należą następujące wioski: Biórków Mały, Biórków Wielki, Wroniec, Wronin i Zielona. Kaplica filialna we **Wrońcu** p.w. **św. Floriana**.
- b) **Czulice** — parafia rzymsko-katolicka p.w. **św. Mikołaja Biskupa** (sprzed 1326) w gm. Kocmyrzów-Luborzyca. Do tej parafii należały do roku 1818 następujące wioski: Czernichów, Wąsów, Wroniec i Wronin.
- c) **Poborowice** (ob. przysiółek **Dobranowice**) — parafia rzymsko-katolicka p.w. **św. Znalezienia Krzyża Świętego** (od 1351-55) w gm. Igołomia-Wawrzeńczyce. Do parafii należy wieś Karwin. W **Karwinie** — **Kolonii Średniej** znajduje się murowana kaplica p.w. **Matki Boskiej Częstochowskiej**, a w **Karwinie** — **Kolonia Równia**, drewniana kaplica p.w. **Matki Bożej Królowej Polski**.
- d) **Igołomia** — parafia rzymsko-katolicka p.w. **Narodzenia Najświętszej Marii Panny** (od 1222 roku) w gm. Igołomia-Wawrzeńczyce. Do parafii należą: Czernichów, Glew, Glewiec, Szarbia i Wąsów. Kaplica filialna w **Szarbii** p.w. **Matki Bożej Królowej Polski**.
- e) **Koniusza** — parafia rzymsko-katolicka p.w. **śś. Piotra i Pawła Apostołów** (od 1322 roku, chociaż kościół istniał tu co najmniej od 2 połowy XII wieku). Do parafii należą obecnie: Koniusza, Chorążyce, Gnatowice, Łyszkowice, Piotrkowice Małe, Polekarcice, Posądzka,

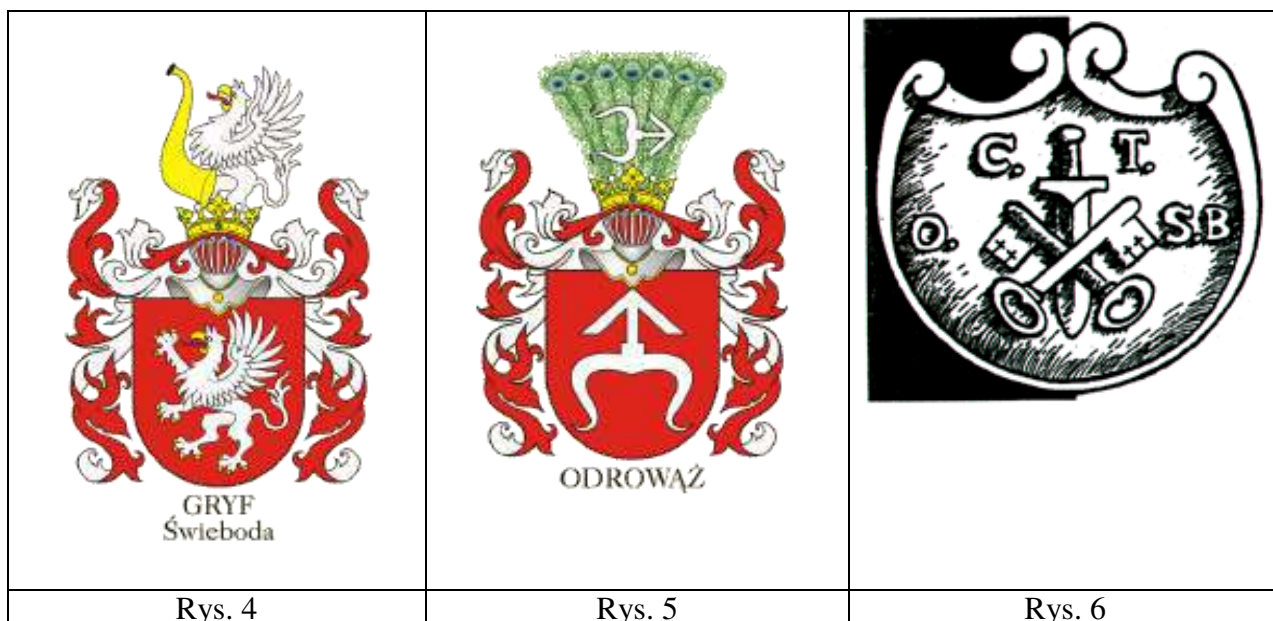
Rzędowice, Siedliska i Wierzbno. W **Gnatowicach** znajduje się kaplica filialna p.w. **Matki Bożej Nieustającej**, w **Łyszkowicach** kaplica p.w. **Krzyża Świętego** prowadzona przez Siostry Albertynki w Państwowym Domu Opieki Społecznej. Kolejna modrzewiowa kaplica filialna p.w. **św. Barbary** znajduje się w **Wierzbnie**, ostatnia pochodzi z 1892 roku.

- f) **Niegardów** — parafia rzymsko-katolicka p.w. **św. Jakuba Starszego Apostoła** (kościół fundowany w roku 1244). Do parafii należą: Niegardów, Budziejowice, Dalewice, Muniaczkowice, Niegardów — Kolonia i Piotrkowice Wielkie. W **Dalewicach** znajduje się modrzewiowa kaplica filialna z roku 1652 p.w. **Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny**.
- g) **Proszowice** — parafia rzymsko-katolicka p.w. **Wniebowzięcia NMP i Jana Chrzciciela** (od XIII wieku, pierwsza wzmianka z 1326 roku) w Mieście i Gminie Proszowice. Do tej parafii należy Górka Jaklińska

Z symboliki kościelnej możliwe jest wykorzystanie herbów klasztorów, które przez kilka stuleci były właścicielami kilku wiosek w Gminie Koniusza:

- a) klasztoru Benedyktynów ze Staniatek — **herb Gryf** (zob. Rys. 4) ale bez klejnotu i labrów;
- b) klasztoru Cystersów z Mogiły — **herb Odrowąż** (zob. Rys. 5) ale bez klejnotu i labrów;
- c) klasztoru Benedyktynów z Tyńca — **dwa skrzyżowane klucze i miecz w słup** — symbole śś. Piotra i Pawła Apostołów patronów klasztoru (zob. Rys. 6);
- d) zakonu św. Ducha z kościoła św. Krzyża na Pradniku w Krakowie — **srebrny krzyż z dwoma poprzecznymi belkami** — (zob. Rys. 7).
- e) Patronem kościoła w Koniuszy byli **śś. Piotr i Paweł Apostołowie** (zob. Rys. 8), których postacie mogłyby znaleźć się w projekcie herbu gminy lub ich atrybuty (zob. Rys. 6 — śś. Piotr i Paweł Apostołowie w herbie miasta Biecz).
- f) Patronem parafii w Niegardowie jest św. Jakub Starszy Apostoł — **postać Świętego w kapeluszu, z kosturem, muszlą i sakwą pielgrzymią** — (zob. Rys. 9).

Od XVI wieku do początków XIX wieku parafia koniuska stanowiła uposażenie profesorów prawa Akademii Krakowskiej. Kolejni proboszczowie (plebani) w Koniuszy musieli być profesorami prawa tejże Akademi. W projekcie herbu Gminy Koniusza mógłby znaleźć się ich herb Akademii Krakowskiej — w polu błękitnym skrzyżowane berła królewskie pod koroną królewską otwartą złote — (zob. Rys. 10). Herb Akademii Krakowskiej z 1 poł. XVII wieku znajduje się na frontonie wspomnianego kościoła.





Rys. 7



Rys. 8



Rys. 9



Rys. 10



Rys. 11



Rys. 12

Ad. 3. Większość wiosek gminy — od średniowiecza do zakończenia II wojny światowej — stanowiła własność rycerską (szlachecką). Dominowały tu rody pieczętujące się następującymi herbami: **Abdank** (Rogoziński), **Belina** (Leszczyński, Sarbski), **Bończa** (Śmietanka), **Brochwicz** (Sobek), **Czewoja** (Boturzyński, Czulicki, Sarbski), **Dębno** (Czajka), **Dołęga** (Sierakowscy), **Drużyna** (Czernichowski, Stadniccy), **Godziemba** (Bocheński), **Gryf** (Klemens z Ruszocy, Kleszczyski, Koźmirzowski, Kowarski, Otfinowski, Turscy.), **Gutteter** (Gutteter), **Jastrzębiec** (Głhscy), **Jelita** (Jakliński, Łukowski), **Kościeszka** (Dalewicki, Gniewosz, Mieroszewski), **Krupka** (Krupka, Przeclawski), **Leliwa** (Melsztyńscy, Wodziccy), **Nałęcz** (Szujski), **Naram** (Kazimierski), **Nieczuja** (Krasuscy), **Nowina** (Łaganowski, Ujejski), **Ogończyk** (Biechowski, Morawiec), **Oksa** (Dziewięcieski, Wątróbka), **Ostoja** (Dmosicki, Glewski, Solecki), **Pilawa** (Masłowski), **Pobóg** (Polanowski, Radomscy), **Półkozic** (Przesławscy), **Prawdziec** (Woźniakowscy), **Prus I** (Siedliski), **Radwan** (Dębski, Karwiński), **Rawa** (Ożarowski, Radomski), **Rogala** (Zawadzcy), **Stary Koń** (Poborowscy, Ślascy, Wielopolscy.), **Strzemię** (Jan z Górki), **Szembek** (Szembekowie), **Szreniawa** (Przybysław z Koniuszy, Budziwojewscy, Kmitowie, Kołaczkowscy, Moniaczkowscy, Przyłęccy i Szobieńscy), **Topór** (Birkowscy, Jakubowski, Kolczek, Krakowczyk, Ryterscy, Słupowscy, Szarbscy, Jan z Tęczyna i Tęczynscy) **Zabawa** (Wczele, Szachownica) (Pelcza lub Pelsza). Jak z powyższego zestawienia wynika, że własność rycerska

(szlachecka) była w gminie Koniusza, licznie reprezentowana. Udało się ustalić 75 nazwisk i aż 37 herbów rodowych! Z całą pewnością jest to lista kompletna. Większość rodów nie trwała na tej ziemi dłużej niż 100-150 lat. Na terenie gminy soje „gniazda” miało kilka rodów. Część z nich zanikło jeszcze w XIV i XV wieku, ale część trwała tu od czasów wczesnośredniowiecznych (XI-XII wiek) do wieków: XVIII, a nawet XIX. Dotyczy to głównie: **Szreniawitów, Gryfitów, Drużynitów, Toporów** oraz **Czewojów**, i ich przedstawiciele na ziemi koniuskiej byli najliczniej reprezentowani. Byli wśród nich przedstawiciele (protoplaści) późniejszych rodów magnackich, np. Braniccy, Kmitowie, Stadniccy, Tęczyńscy i Ryterscy, jak i przedstawiciele szlachty jednowioskowej, półwioskowej, ćwierćwioskowej, jak i zagrodowej oraz tzw. szaraczkowej. Znaczne posiadłości na ziemi koniuskiej w swoich rękach skupili od 2 poł. XVI do 2 poł. XVII wieku przedstawiciele innych rodów, głównie herbów: **Krupka** i **Stary Koń**. Z powyższych ustaleń wynika, że przy projektowaniu herbu Gminy Koniusza wziąć pod uwagę herb **Szreniawa (i Drużyna)** (zob. Rys. 11), **Gryf** (zob. Rys. 4) i **Topór** (zob. Rys. 12).

Ad. 4. Przez całą historię Koniuszy, przewija legendarny motyw przybycia na „dworzec Szreniawitów” na Górze Koniuskiej, ulubionego konia (sprzedanego wcześniej na Węgry) wraz całym stadem, dlatego w projekcie herbu gminy powinien znaleźć się wizerunek konia (zob. Rys. 13). „Dworzec” stał na górze, w miejscu, na którym wznosi się obecnie kościół parafialny, którego początki (wg. podań) sięgają czasów Państwa Wielkomorawskiego oraz chrystianizacji w obrządku słowiańskim. Według tych samych podań, wcześniej był na tej górze pogański „Święty Gaj” i gontyna. W projekcie herbu gminy winien znaleźć się złoty pagór (zob. Rys. 14).

Ad. 5. Głównym zajęciem mieszkańców gminy jest uprawa roli. Symbolem pracy na roli mógłby być wizerunek kłosa pszenicy (zob. Rys. 15) lub barwa tarczy herbowej zielona. Gdyż silne są tu tradycje ludowe, ruchu „Wiciowego”, a także świeże tradycje partyzanckie, gdyż wielu przedstawicieli ziemi koniuskiej czynnie walczyło w szeregach Batalionów Chłopskich.

Ad.6. Mieszkańcy gminy Koniusza czynnie walczyli o wolność w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej, a na Górze Koniusza, wokół kościoła rozlokował swój obóz Tadeusz Kościuszko. Właśnie w Koniuszy był punkt rekrutacyjny i zborny proszowickich kosynierów. Do dnia dzisiejszego, w ogrodzie przy plebanii, zachował się marmurowy stół, przy którym obradował sztab Kościuszki. Właśnie z Koniuszy wyruszyły oddziały powstańcze pod Raławicę. W czasie II wojny światowej, na terenie gminy działały liczne oddziały partyzanckie: AK i BCh, m.in. 106 Dywizja AK. Przez kilkanaście lipcowych i sierpniowych dni roku 1944 ziemia proszowicka (w tym: koniuska) była częścią wyzwolonych terenów znanych pod nazwą: Rzeczpospolita Proszowicko-Kazimierska (Pińczowska). Symbolem tej walki mogą być raławickie kosy na sztorc (Rys. 16) lub postać kosyniera w stroju krakowskim (zob. Rys. 17).

Rys. 16

Rys 17

6. Wstępne projekty herbu gminy Koniusza

Najodpowiedniejszą barwą tarczy herbowej wydaje się błękit. Barwa alternatywna to czerwień lub zieleń. Godła i figury heraldyczne: srebrne i złote.

Rys. 19

Rys. 20

Rys. 21

Rys. 22

Rys. 23

Rys. 24

Rys. 25

Rys. 26

Rys. 27

7. Wstępne projekty flagi gminy Koniusza

Rys. 28

Rys. 29

Rys. 30

Rys. 31

Użyte w projektach herbu i flagi gminy Koniusza barwy mają znaczenie symboliczne. Z barwami tymi należy wiązać (obok symboliki chrześcijańskiej) inne znaczenia, m.in.: cnoty i cechy charakteru, ciała niebieskie, kamienie szlachetne, metale i żywioły:

1. **Złoto (żółcień)** symbolizuje Boski majestat, objawienie Ducha Świętego, glorię zmartwychwstania, szlachetność, wspaniałomyślność, życzliwość, Słońce, topaz, złoto i światło.

2. **Srebro (biel)** to symbol czystości, uczciwości i lojalności oraz pokory, a także Księżyc, perły, srebra, wody i pokoju.

3. **Czerwień** to barwa krwi Odkupiciela, symbol Syna Bożego oraz Boskiego pomazańca (króla). Oznacza też miłość, dzielność, poświęcenie i żarliwość. Jest barwą Marsa, rubinu, ognia i wojny.

4. **Błękit** jest barwą Matki Bożej, nieba, wiary, prawdy, lojalności, wierności, stałości, Wenus, szafiru, miedzi i powietrza.

5. **Zieleń** symbolizuje sprawiedliwych i wybranych, nowe życie, nadzieję, żywotność, obfitość, zdrowie i piękno. Jest barwą Merkurego, szmaragdu i rtęci.

6. **Purpura (fiolet)** jest barwą Zbawiciela, Boga Ojca, symbolem męczeństwa i pokuty, dobroci, hojności, mądrości, dumy i umiarkowania. Przypisuje się ją Jowiszowi, ametystowi, cynie i chmurom.

7. **Czerń** to symbol śmierci, żałoby, smutku, piekła, nocy, ołowiu i Ziemi.

8. Rzadko lub bardzo rzadko stosowane w heraldyce i weksylologii, barwy pomocnicze — **barwy naturalne:** brąz, oranż (pomarańczowy), popielaty (szary) oraz kolor cielisty (barwa ciała), nie posiadają uniwersalnej symboliki.

Włodzimierz Chorążki

Bibliografia:

1. Arnold Stanisław, Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII—XIII), [w:] Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski, z. 1-2, Kraków 1927.
2. Buczek Kazimierz, Z badań nad strukturą terytorialną Polski wczesnośredniowiecznej [w:] Studia Historyczne t. 13, 1970.
3. Buczek Kazimierz, Ziemie polskie przed tysiącem lat, Wrocław 1960.
4. Długosz Joannis, Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis, t. 1 —3, Kraków 1864.
5. Drelicharz Wojciech, Piech Zenon [pod. red.], Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy, Kraków 2000.
6. Dudziński Paweł, Alfabet heraldyczny, Warszawa 1997.
7. Falinowska-Gradowska Alina, Lustracja województwa krakowskiego 1765, Warszawa — Kraków 1973.
8. Gail Tadeusz, Polskie rody szlacheckie i ich herby, Białystok 2000.
9. Godło i barwa Polski Samorządowej, Warszawa 1998.
10. Górzyński Sławomir, Kochanowski Jerzy, Herby szlachty polskiej, Warszawa 1990
11. Gromnicki Tadeusz, Świętopietrze w Polsce, Kraków 1908.
12. Gumowski Marian, Herby i Pieczęcie wsi województwa krakowskiego, [w:] Małopolskie Studia Historyczne, Kraków 1970.
13. Inglot Stefan [pod. red.], Rejestr poborowy województwa krakowskiego w roku 1629, Wrocław 1956.
14. Inglot Stefan, Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680, Wrocław 1959.
15. Kulikowski Andrzej, Heraldyka szlachecka, Warszawa 1990.

16. Leszczyńska-Skrętowa Zofia, Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
17. Ładogórski Tadeusz, Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku, Wrocław 1958.
18. Małecki Jan, Lustracja dóbr królewskich XVI-XVIII wieku, Lustracja województwa krakowskiego 1564 cz. I — II, Warszawa 1962 — 1964.
19. Michta Jerzy, Heraldyka samorządowa województwa świętokrzyskiego i jej symbolika, Kielce 2000.
20. Ostrowski J., Tablice odmian herbowych Chrhońskiego, Warszawa 1909.
21. Ostrowski J., Księga herbowa rodów polskich, Warszawa 1897 — 1906, t. 1 — 2.
22. Paprocki Bartosz, Herby rycerstwa polskiego, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.
23. Pawiński Adolf, Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym; Małopolska t. 3, Warszawa 1886.
24. Piekosiński Franciszek, Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 1-2, Kraków 1886.
25. Piekosiński Franciszek, Rycerstwo polskie wieków średnich, t. 1-3, Kraków 1896-1901.
26. Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615 — 1765; w: Materiały do dziejów Kościoła w Polsce, Lublin 1978, s. 200.
27. Rospond Stanisław, Słownik etymologiczny miast i gmin PRL, Wrocław 1984.
28. Seroka Henryk, Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku, Warszawa 2002.
29. Sikora Franciszek [pod. red.], Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu, cz. I — III, Kraków 1985 — 2003.
30. Sobczak Jerzy, Święci i ich symbole, Poznań 2000.
31. Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. [pod. red.], Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Warszawa 1880-1902, t. 1-15.
32. Szymański Józef, Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego, Warszawa 1993.
33. Szymański Józef, Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku, Warszawa 2001
34. Szymański Józef, Nauki pomocnicze historii, Warszawa 2002.
35. Wyrozumska Bożena, Drogi ziemi krakowskiej do końca XVI wieku, Wrocław 1977.
36. Znamierowski Alfred, Insignia, symbole i herby polskie, Warszawa 2000